

An aerial photograph of a camp layout, likely Kulmhof, with a semi-transparent map overlaid. The map features various colored areas: a large orange rectangle, a grey rectangle, and a blue triangle. Handwritten letters and numbers are scattered across the map, including 'I', 'B', '1', 'n', '6', 'S', 'W', 'L', 'P', 'D', 'E', 'F', 'G', 'H', 'I', 'J', 'K', 'L', 'M', 'N', 'O', 'P', 'Q', 'R', 'S', 'T', 'U', 'V', 'W', 'X', 'Y', 'Z', '1', '2', '3', '4', '5', '6', '7', '8', '9', '0'. The background shows a dirt path leading through a fence made of vertical wooden posts, with trees on either side.

OBÓZ ZAGŁADY KULMHOF

Sebastian Różycki
Bartłomiej Grzanka
Agnieszka Nieradko

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, uzyskanych z dopłat ustanowionych w grach objętych monopolem państwa, zgodnie z art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych

**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**

OBÓZ ZAGŁADY KULMHOF

**MULTIDYSCYPLINARNE BADANIA
NA TERENIE MIEJSC PAMIĘCI
W CHEŁMNIE I LESIE RZUCHOWSKIM**

Sebastian Różycki
Bartłomiej Grzanka
Agnieszka Nieradko

Warszawa–Chełmno nad Nerem 2021

Projekt okładki: Aleksander Schwarz

Opracowanie graficzne rysunków: Sebastian Różycki

© COPYRIGHT BY:

Sebastian Różycki, Bartłomiej Grzanka, Agnieszka Nieradko

Wydane przez: Wydział Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej

Korekta i skład: Monika Konopka

Druk: Elpil, ul. Artyleryjska 11, 08-110 Siedlce

Wydanie I

ISBN 978-83-946085-5-2



**Wydział Geodezji
i Kartografii**
POLITECHNIKA WARSZAWSKA



był to
muzeum
KULMHOF
W CHEŁMNIE NAD NEREM



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

WSPARCIE DLA OSÓB
NIEWIDOMYCH



ZESKANUJ KOD QR
BY USŁYSZEĆ
STRESZCZENIE MONOGRAFII

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	8
RYS HISTORYCZNY OBOZU	11
Ku zagładzie. Sytuacja ludności żydowskiej w Kraju Warty . . .	11
Założenie obozu	14
Pierwszy okres działalności (grudzień 1941 – kwiecień 1943 r.)	19
Drugi okres działalności (marzec 1944 – styczeń 1945 r.)	26
Powojenne losy terenu poobozowego	30
KWERENDY DANYCH PRZESTRZENNYCH	34
Archiwalne zdjęcia lotnicze	34
Zdjęcia lotnicze z okresu II wojny światowej	35
Zdjęcia lotnicze z lat powojennych	39
Ortofotomapy	40
Mapy topograficzne, plany i szkice	42
Skaning laserowy	45
Podsumowanie	47
BADANIA ARCHEOLOGICZNE PROWADZONE NA OBSZARZE MUZEUM W CHEŁMNIE NAD NEREM	50
Badania archeologiczne na terenie obozu leśnego w latach 1986–1987	53
Badania archeologiczne na terenie obozu leśnego w latach 2003–2004	56
Mogiły zbiorowe	57
Polowe krematoria i jamy paleniskowe.	58
Badania archeologiczne ruin pałacu oraz terenu majątku w latach 1997–2002	60
Badania archeologiczne na terenie majątku w 2005 roku	63
Podsumowanie	63

ODTWORZENIE TOPOGRAFII OBOZÓW	65
Pałac w Chełmnie nad Nerem	66
Podsumowanie	71
Las rzuchowski	72
Interpretacja danych przestrzennych z lat 1928–1942	72
Interpretacja zdjęcia z 1944 roku	80
Interpretacja zdjęć wykonanych w latach 1945–1950	82
Podsumowanie	87
BADANIA BEZINWAZYJNE PRZEPROWADZONE W 2020 ROKU	90
Pomiary geodezyjne	90
Okolice ruin pałacu	91
Las rzuchowski	92
Obszar pierwszych jam spaleniskowych	92
Tory kolejki wąskotorowej	94
Podsumowanie	96
PODSUMOWANIE	97
SUMMARY	99
ZUSAMMENFASSUNG	102
BIBLIOGRAFIA	105
SUPLEMENT: KWERENDY UZUPEŁNIAJĄCE WRAZ Z KOMENTARZEM ...	111
Samochodowe komory gazowe	113
ZAŁĄCZNIKI	125

WPROWADZENIE

Obóz Zagłady Kulmhof (niemiecka nazwa wsi Chełmno) był pierwszym miejscem masowej Zagłady Żydów utworzonym przez Niemców na terenie okupowanej Polski. Rozpoczął działalność jeszcze przed konferencją w Wannsee (20 stycznia 1942 r.), podczas której omawiano szczegóły związane z realizacją planu „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Był jedynym obozem, w którym mordowano ofiary w samochodach-komorach gazowych i który zlikwidowano, a następnie – po upływie roku – ponownie uruchomiono. W Kulmhof wielu funkcjonariuszy nazistowskich służb zdobywało doświadczenie wykorzystywane następnie w zbrodniczej działalności prowadzonej w kolejnych obozach zagłady i koncentracyjnych, tworzonych na okupowanych ziemiach polskich. Wizytowali go między innymi Adolf Eichmann i Rudolf Höss.

Powojenne losy Miejsca Pamięci po byłym niemieckim obozie zagłady Kulmhof stanowią smutną kartę w dziejach upamiętnienia ofiar Holokaustu. Bezpośrednio po wojnie dwa miejsca, w których dokonano Zagłady Żydów – zespół podworski we wsi Chełmno oraz las rzuchowski, nie zostały opatrzone żadnymi znakami pamięci, które nadałyby im nową tożsamość i prowokowały do refleksji nad niedawnymi wydarzeniami. Dotyczy to zwłaszcza przestrzeni poobozowej w Chełmnie, rażąco zlekceważonej przez ówczesne władze lokalne. Za ich zgodą pod koniec lat 50. XX w. przestrzeń tę, pełną jeszcze materialnych śladów po dokonanej zbrodni, zawłaszczono na działalność gospodarczą, której uczestnikami stali się mieszkańcy wsi i okolicy. Decyzja ta zaważyła na wymazaniu wojennych losów miejsca i stanowi przykład skrajnej formy deprecjacji pamięci. Jedynym znakiem, który się tam pojawił i przez wiele lat przypominał o Zagładzie, był skromny obelisk z 1957 roku. Taki stan utrzymywał się do lat 90. XX w.

Odgórnie starania o upamiętnienie terenu poobozowego – cmentarzyska ofiar w lesie rzuchowskim – rozpoczęto na początku lat 60. XX w. Po 1945 roku nieuporządkowaną przestrzeń, narażoną na różne

incydenty, pozostawiono bez opieki. W 1964 roku wzniesiono monument o enigmatycznej nazwie „Pomnik Ofiar Faszyzmu”, przez wiele lat jedyny rozpoznawalny nośnik pamięci o Zagładzie, jednak przez pominięcie informacji o narodowości ofiar – pamięci niekompletnej i zafałszowanej. Zabiegi zmierzające do kształtowania świadomości historycznej wyłącznie wokół tego miejsca miały swoje konsekwencje. Doprowadziły bowiem w świadomości zbiorowej do całkowitej marginalizacji przestrzeni poobozowej w Chełmnie.

W 2020 roku Wydział Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej, w ścisłej współpracy z Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady w Chełmnie nad Nerem, rozpoczął multidyscyplinarne badania naukowe, w których wykorzystywano archiwalne i aktualne dane przestrzenne (zdjęcia lotnicze, skaniny laserowe, mapy i plany) oraz relacje świadków. Analiza zgromadzonych danych umożliwiła inwentaryzację terenów muzealnych. Pozwoliło to na zaplanowanie i wykonanie badań geofizycznych na obszarze spichlerza oraz IV kwatery Miejsca Pamięci na terenie byłego obozu leśnego. Podjęto także próbę ustalenia przebiegu torów kolejki wąskotorowej w okolicach parkingu przy lesie rzuchowskim.

Zasoby archiwalne, pozyskane m.in. w wyniku przeprowadzonych kwerend, obejmowały relacje i zeznania świadków, ale również szeroko pojęte dane opisujące przestrzeń samego obozu, jak i najbliższych jego okolic. W odniesieniu do relacji świadków, wzięto pod uwagę, że chociaż w literaturze przedmiotu duża ich część jest upowszechniana, jednak w wielu przypadkach nie są zamieszczane lub przytaczane oryginalne dokumenty. Analiza oryginalnych zapisów w języku polskim i niemieckim pozwoliła na uzyskanie dodatkowych informacji opisujących funkcjonowanie samego obozu. Kolejne kwerendy objęły pozyskanie możliwie jak najobszerniejszego zestawu danych przestrzennych w postaci archiwalnych zdjęć lotniczych, map topograficznych, planów i szkiców.

Dla badań realizowanych w 2020 roku kluczowym materiałem okazały się archiwalne zasoby teledetekcyjne, zwłaszcza archiwalne zdjęcia lotnicze. Po raz pierwszy w badaniach nad historią obozu wykorzystano zdjęcia lotnicze z 1944 i 1950 roku.

Warto nadmienić, że początek projektu zbiegł się z wybuchem pandemii koronawirusa w Polsce (marzec 2020 roku). Prowadzenie

WPROWADZENIE

kwerend archiwalnych oraz pomiarów terenowych było utrudnione, a w pewnych okresach – niemożliwe. Część archiwów była zamknięta lub ich dostępność była ograniczona. Z kolei inne po krótkim okresie wznowienia działalności w okresie letnim, ponownie się zamknęły. Badania terenowe były utrudnione z powodów obostrzeń i zaleceń wydawanych przez Sanepid. Pomimo problemów, cel badań został osiągnięty. Niniejsza monografia przedstawia wyniki projektu naukowego pt. „Poszukując prawdy – badania bezinwazyjne na terenie Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem”, realizowanego przez Wydział Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej oraz Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. Znaczącego wsparcia udzieliła Komisja Rabiniczna ds. Cmentarzy działająca przy Biurze Naczelnego Rabina Polski.

Projekt finansowany był ze środków Ministerstwa Dziedzictwa i Kultury Narodowej w ramach programu „Miejsca Pamięci i trwale upamiętnienia w kraju” na 2020 rok.

RYS HISTORYCZNY OBOZU

Ku zagładzie. Sytuacja ludności żydowskiej w Kraju Warty

Na mocy dekretu Adolfa Hitlera z 8 października 1939 roku część terenów okupowanej Polski została wcielona do III Rzeszy. Z przedwojennego województwa poznańskiego, części łódzkiego, pomorskiego oraz jednego powiatu woj. warszawskiego utworzono Okręg Rzeszy Poznań (od stycznia 1940 roku – Okręg Rzeszy Kraj Warty, potocznie zwany Warthegau). Na czele administracji, a zarazem struktur NSDAP, stanął fanatyczny nazista Arthur Greiser, który postawił sobie za cel uczynienie z Warthegau wzorcowego niemieckiego okręgu. Dokonać się to miało poprzez eliminację „obcego elementu”, czyli polskich i żydowskich mieszkańców zamieszkałych na tym terytorium. Obszar Kraju Warty podzielono na trzy rejencje: poznańską, inowrocławską i kaliską (od kwietnia 1940 roku – łódzką). Przed wybuchem drugiej wojny światowej obszar ten zamieszkiwało ok. 5 mln ludności: 4 189 900 Polaków (85,7%), 324 600 Niemców (6,6%) oraz 384 500 Żydów (7,7%), z których najwięcej, bo 326 tys. żyło na terenie rejencji kaliskiej (w samej Łodzi – 233 tys.)¹.

Już po rozpoczęciu działań wojennych, we wrześniu 1939 roku, Żydzi na tym obszarze traktowani byli brutalnie zarówno przez żołnierzy

1. Cz. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Poznań 1996, s. 7–8.

Wehrmachtu, funkcjonariuszy służb i formacji policyjnych, jak i członków organizacji paramilitarnych. Byli mordowani, torturowani i więzieni, palono synagogi i zwoje Tory, niszczone przedmioty kultu. Majątek Żydów ulegał konfiskacie. Zakazano im działalności społecznej i religijnej. Ponadto nakazano noszenie oznakowań – najpierw żółtej opaski, a następnie gwiazdy Dawida. Na mocy zarządzenia Heinricha Himmlera z 30 października 1939 roku Żydów zamierzano wysiedlić do Generalnego Gubernatorstwa. Szacuje się, że od grudnia 1939 do 15 marca 1941 roku wysiedlono z Kraju Warty 280 609 osób, w tym ok. 140 tys. Żydów. Po ustaniu deportacji władze niemieckie rozpoczęły gettoizację Żydów. Na terenach rejencji inowrocławskiej i łódzkiej powstały co najmniej 54 miejsca odosobnienia. Większość z nich stanowiły getta o zamkniętym, półotwartym, a najczęściej otwartym charakterze. Miejscami takimi mogły być także pojedyncze budynki (np. willa Lejba Wózka w Ciechocinku) lub większy teren (nieczynna cukrownia „Konstancja” w Kutnie). Kolejną formą represji w stosunku do ludności żydowskiej w Kraju Warty było tworzenie obozów pracy przymusowej, co najmniej 173, w których panowały bardzo ciężkie warunki².

W pierwszej połowie lipca 1941 roku w Urzędzie Namiestnika Rzeszy w Poznaniu w gronie wyższych urzędników i dowódców służb z terenu Kraju Warty odbyła się dyskusja na temat rozwiązania „kwestii żydowskiej”. Obecny na spotkaniu SS-Sturmbannführer dr Rolf-Heinz Höppner, szef Urzędu Służby Bezpieczeństwa (SD) w Poznaniu, kierujący także wówczas podległą bezpośrednio Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) Centralą Przesiedleńczą w Poznaniu³, sporządził notatkę służbową z datą 16 lipca. Przesłał ją następnie SS-Obersturmbannführerowi Adolfowi Eichmannowi, kierownikowi referatu IVB4 Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy,

2. Szerzej patrz: D. Dąbrowska, *Zagłada Żydów w Kraju Warty w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1955, nr 13–14, s. 122–183; A. Pakentregger, *Polityka władz niemieckich tzw. Kraju Warty wobec Żydów*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1977, nr 4 (104), s. 33–47; A. Ziółkowska, *Obozy pracy przymusowej dla Żydów w Wielkopolsce w latach okupacji hitlerowskiej (1941–1945)*, Poznań 2005.

3. Rolę Höppnera w powstaniu obozu Kulmhof podkreślał Julian Leszczyński, patrz tegoż: *Od formuły obozu zagłady – Höppner – Chełmno nad Nerem – do „Endlösung”*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1977, nr 1 (101), s. 41–61.

odpowiedzialnemu za „sprawy żydowskie”. W notatce zawarte zostały, omówione w Urzędzie Namiestnika Rzeszy, propozycje dotyczące postępowania z Żydami w Kraju Warty:

1. *Wszyscy Żydzi z Okręgu Warty zostaną zabrani do obozu dla 300 000 Żydów, który zostanie założony w formie baraków możliwie najbliżej magistrali węglowej, i w którym znajdą pomieszczenie barakowe urzędzenia dla zakładów gospodarczych, krawieckich, szewskich itp.*
2. *W tym obozie zostaną umieszczeni wszyscy Żydzi z okręgu Warty. Zdolni do pracy Żydzi mogą być stosownie do potrzeb grupowani w kolumny robocze i zabierani z obozu.*
3. *Tego rodzaju obóz, według zdania SS-Brigadeführera Alberta⁴, można będzie dozorować znacznie mniejszymi siłami, aniżeli ma to dotychczas miejsce. Poza tym niebezpieczeństwo zarazy, które jeszcze istnieje dla okolicznej ludności w Łodzi i w innych gettach, może być ograniczone do minimum.*
4. *Istnieje niebezpieczeństwo, że tej zimy nie będzie można wyżywić wszystkich Żydów. Należy poważnie zastanowić się, czy nie byłoby najbardziej humanitarnym rozwiązaniem, aby Żydów, jeśli są niezdolni do pracy, wykończyć jakimś szybko działającym środkiem. W każdym razie byłoby to o wiele przyjemniejsze, aniżeli pozwolić im zginąć z głodu.*
5. *Poza tym wysunięto propozycję sterylizowania w tym obozie wszystkich Żydówek, od których można jeszcze oczekiwać dzieci, aby przez to faktycznie z tą generacją problem żydowski został rozwiązany bez reszty.*
6. *Namiestnik Rzeszy dotychczas jeszcze nie wypowiedział się w tej sprawie. Odnosi się wrażenie, że prezes rejencji Übelhör nie życzy sobie, aby zginęło getto w Łodzi, ponieważ wydaje się, że całkiem dobrze na nim zarabia. Jako przykład, jak można na Żydach zarabiać, podano mi, że Ministerstwo Pracy Rzeszy płaci ze specjalnego konta za każdego skierowanego do pracy Żyda 6 RM⁵, ale Żyd kosztuje tylko 80 fenigów⁶.*

Ostatecznie zamierzenia, o których była mowa w notatce, nie zostały na terenie Warthegau zrealizowane, gdyż w największy obóz pracy

4. SS-Brigadeführer Karl Wilhelm Albert był szefem łódzkiej policji.

5. Skrót od *Reichsmark* – waluty wprowadzonej w Niemczech w 1924 r.

6. Cyt. za: „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1960, t. XIII, s. 69–70, dok. 28.

przekształcono getto łódzkie, a fizycznej eksterminacji Żydów dokonać miało szybka, efektywna i „humanitarna”, w mniemaniu Niemców, metodą postulowaną w czwartym punkcie notatki Höppnera. Zaplanowana przez rządzących prowincją eksterminacja skutkować miała nie tylko przybliżeniem się do urzeczywistnienia idei wzorcowego niemieckiego okręgu, co było celem głównym, ale także korzyściami finansowymi i materialnymi, jakie czerpać mieli oni z grabieży dóbr ofiar. Do fizycznego rozwiązania „kwestii żydowskiej” w Kraju Warty, a więc wymordowania jego żydowskich mieszkańców, wyznaczono specjalny oddział SS (SS-Sonderkommando) pod dowództwem SS-Hauptsturmführera Herberta Langego. Na potrzeby operacji utworzono specjalne konto w Miejskiej Kasie Oszczędnościowej w Łodzi, które zasilano środkami zrabowanymi ofiarom, a wykorzystywanymi następnie w celu pokrywania kosztów działalności oddziału Langego⁷.

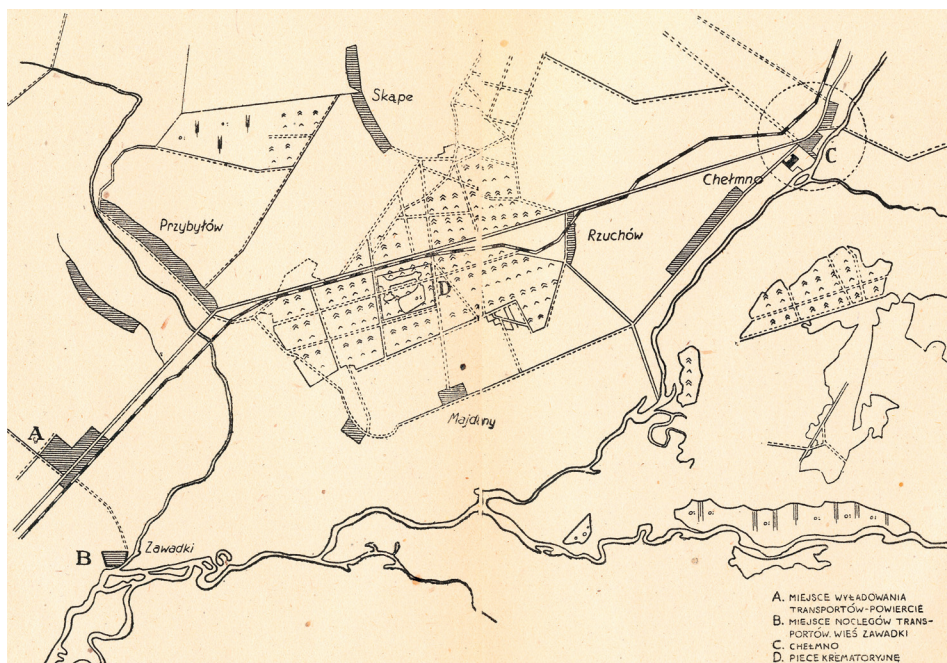
Założenie obozu

SS-Sonderkommando Lange utworzone zostało na przełomie września i października 1939 roku w Poznaniu, w ramach dowodzonej przez SS-Oberführera Ericha Naumanna Einsatzgruppe VI. Zadaniem oddziału było założenie w Poznaniu obozu. Powstał on w Forcie VII. Jego organizację powierzono Langemu, który przebywał tam w dniach od 7 lub 10 do 16 października 1939 roku. Następnie komando zostało oddane do pełnej dyspozycji namiestnika, formalnie podlegając Wilhelmowi Koppemu, Wyższemu Dowódcy SS i Policji w Kraju Warty, i skierowane do realizacji tzw. pseudoeutanazji, a więc uśmiercania pacjentów szpitali psychiatrycznych na terenie Warthegau. Według szacunków, w okresie od października 1939 do czerwca 1941 roku członkowie Sonderkommando zamordowali na terenie Kraju Warty około 8 tys. osób⁸.

7. B. Grzanka, M. Grzanka, *Cień zagłady. Początki funkcjonowania niemieckiego obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem*, Chełmno nad Nerem 2016, s. 15–27.

8. Ponadto ofiarami oddziału Langego stało się ponad 1,5 tys. pacjentów szpitali psychiatrycznych z Prus Wschodnich, zamordowanych na przełomie maja i czerwca 1940 r. w obozie przejściowym w Działdowie. Szerzej na temat „pseudoeutanazji” w Kraju Warty patrz: I. Loose, *Eksterminacja chorych w Kraju Warty*,

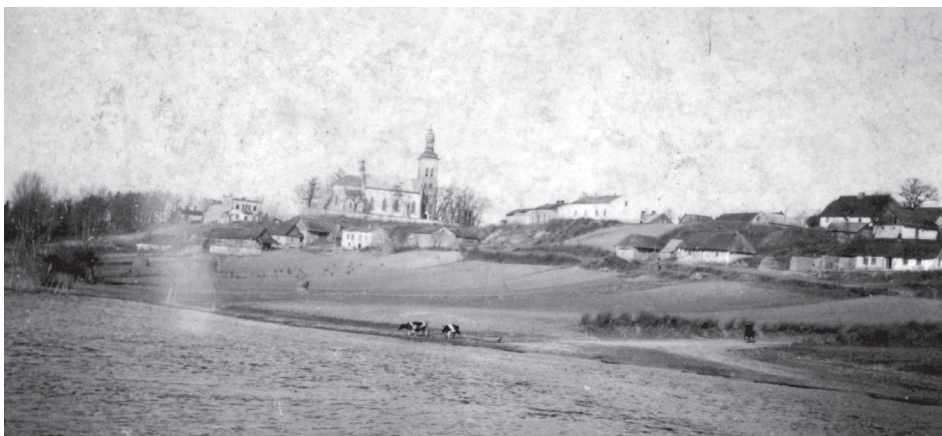
ZAŁOŻENIE OBOZU



Rysunek 1. Plan sytuacyjny przedstawiający okolice Chełmna nad Nerem, zamieszczony w publikacji sędziego Władysława Bednarza: *Obóz straceń w Chełmnie nad Nerem*, wydanej w 1946 r.

Późnym latem, względnie wczesną jesienią 1941 roku Herbert Lange poszukiwał miejsca, które nadawałoby się na centrum planowanej operacji zagłady Żydów. Jego wybór padł na leżącą w powiecie kolskim (Kreis Warthbrücken) wieś Chełmno (niem. Kulmhof). Miejsce nie zostało wybrane przypadkowo. Osada położona w centrum wschodniej części Kraju Warty znajdowała się niemal na pograniczu rejencji inowrocławskiej i łódzkiej. Miała dogodne połączenia komunikacyjne z powiatowym Kołem – zarówno drogowe, jak i kolejowe – poprzez kolej

[w:] *Medycyna w cieniu nazizmu*, red. M. Musielak i K.B. Głodowska, Poznań 2015, s. 155–167; T. Nasierowski, *Eksterminacja osób chorych psychicznie w okupowanej Polsce*, [w:] *tamże*, s. 141–154; E. Schwanke, *Okręgowy zakład opieki w Tiegenhof [Dziekanka]*, [w:] *tamże*, s. 168–183; A. Hojan, *Nazistowska pseudoeutanzja w Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym w Kościanie (1939–1940)*, Kościan 2004; A. Hojan, C. Munro, *Techniki Zagłady w nazistowskich akcjach eutanazyjnych na terenie Kraju Warty (1939–1940)*, [w:] *Zagłada chorych psychicznie. Pamięć i historia*, red. T. Nasierowski, G. Herczyńska, D.M. Myszka, Warszawa 2012, s. 91–117.



Rysunek 2. Widok Chełmna od strony południowej. Po lewej widoczny pałac, w centrum kościół parafialny, fot. Tadeusz Klonowski, 1941 r. [źródło: zbiory rodziny Klonowskich]

wąskotorową, Koło zaś ze stolicą okręgu – Poznaniem, oraz Łodzią, gdzie skupiono najwięcej Żydów. Na terenie wsi znajdowały się budynki użyteczności publicznej oraz pochodzący z drugiej połowy XIX w. pałac, który planowano wykorzystać na potrzeby powstającego ośrodka zagłady. W międzywojniu Chełmno będące siedzibą władz gminy zamieszkiwało ok. 500 osób. W okresie poprzedzającym założenie obozu ta liczba mogła wzrosnąć nawet do 800, przy czym znaczną część polskich mieszkańców wysiedlono, a ich miejsce zajęli osadnicy niemieccy, przede wszystkim z Wołynia, tzw. Wolhyniendeutsche. W odległości 4 km od wsi w stronę Koła położony był duży kompleks leśny – las rzuchowski, którego teren podlegał Nadleśnictwu Koło z siedzibą w Gaju (w okresie okupacji: Forstamt Lärchenhof). Później Niemcy przeznaczili go na miejsce grzebania ciał ofiar. Zanim jednak rozpoczęto zagospodarowanie terenu na potrzeby obozu zagłady, Sonderkommando miało przygotować się technicznie (testowanie metod uśmiercania, masowe grzebanie ciał ofiar) i psychicznie do akcji eksterminacyjnej na masową skalę⁹.

„Laboratorium zagłady” dla esesmanów stał się powiat koniński, gdzie na terenie gett wiejskich żyło około 3 tys. Żydów, których wymordowano w dwóch etapach. Jako pierwsi, w dniach od 24 do 26 września

9. B. Grzanka, M. Grzanka, *Cień zagłady* [...], s. 72–73.

i 3 października 1941 roku, zginęli ci, których skupiono wcześniej w gettach wiejskich w Rzgowie (głównie Żydzi ze Słupcy) i w Grodźcu (Żydzi z Konina i Rychwała). W obu przypadkach najpierw w getcie pojawiali się oficerowie SS, w asyście miejscowych żandarmów i członków SA nakazywali zebrać wszystkich Żydów, których informowano o skierowaniu na roboty rolne bądź wysiedleniu do Besarabii i nad Morze Czarne. Potem pobierano od mieszkańców getta opłatę w wysokości 4 marek od osoby, w celu pokrycia kosztów badania lekarskiego, mającego ustalić ich przydatność do pracy. Zarządzano złożenie bagaży w jednym miejscu, zapewniając ich właścicieli, że zostaną one dosłane później. Następnie niczego niepodjęrzewających ludzi przewożono do lasu między Niesłuszem a Rudzicą (rewir Długa Łąka) w okolicy Konina, gdzie ich mordowano przez rozstrzelanie oraz przy użyciu prymitywnej komory gazowej, składającej się z przyczepy samochodowej połączonej z agregatem. Ciała ofiar pochowano w trzech masowych mogiłach. W drugim etapie operacji zamordowano Żydów z getta w Zagórowie (skupiono w nim Żydów z Goliny, Kleczewa, Kazimierza Biskupiego i kilku mniejszych miejscowości). Eksterminacja trwała około dwóch tygodni, pomiędzy końcem października a połową listopada 1941 roku. Procedura była w tym przypadku uproszczona. Ofiary spędzono na targowisko i wywieziono z bagażami do lasu zwanego Krążeł w okolicy Kazimierza Biskupiego i Kleczewa (rewir Wygoda). Tam zostały w niezwykle brutalny sposób zamordowane. Nakazano im się rozebrać i siłą zmuszono, by weszły do dołów wypełnionych wapnem. Następnie esesmani przy pomocy pompy polewali znajdujących się w nich Żydów wodą, powodując gotowanie ich ciał żywcem¹⁰.

Mieczysław Sękiewicz, lekarz weterynarii, który, przetrzymywany w więzieniu konińskiej Gestapo, został zmuszony wraz ze współwięźniami do zakopywania dołów z ciałami i segregowania rzeczy osobistych ofiar, tak opisał tę zbrodnię:

Przez cały czas ludzie znajdujący się w dole mocno stłoczeni ze sobą krzyczeli, lamentowali i płakali. Po pewnym czasie przyjechał jakiś

10. Szerzej patrz: P. Rybczyński, *Likwidacja skupisk ludności żydowskiej w powiecie konińskim*, [w:] *Ośrodek zagłady w Chełmnie nad Nerem i jego rola w hitlerowskiej polityce eksterminacyjnej. Materiały z sesji naukowej*, red. Z. Kapustka [i in.], Konin 1995, s. 109–115.

samochód ciężarowy, który przywiózł kilka kadzi podobnych do beczek napełnionych jak się później okazało jakimś płynem, prawdopodobnie wodą. Poza tym wynieśli z samochodu jakiś motorek, ustawili go na polanie, założyli jeden wąż do beczki i podłączony motor zaczęli tłoczyć wodę do dołu wypełnionego jeszcze żyjącymi Żydami. Wtedy dopiero okazało się, że na spodzie dół jest wysypany wapnem ponieważ tłoczona z węża woda spowodowała lasowanie się tego wapna. Gdy nieszczęśliwi Żydzi zorientowali się, że wapno ich parzy podnieśli niesamowity lament i wydawali najróżniejsze okrzyki. Cały rów otoczony był Niemcami, którzy znajdowali się na polanie i nie pozwalali Żydom wyskakiwać z tego głębokiego dołu. Cała operacja [...] trwała kilka godzin, aż do zapadnięcia zmroku¹¹.

Część Żydów z getta zagórowskiego zamordowano przy użyciu udoskonalonej mobilnej komory gazowej, w której tlenek węgla uwalniany był z butli wewnątrz pojazdu, a przy jej zastosowaniu zabito wówczas większość ofiar. Również i ten proces obserwował Sękiewicz:

Na polanę wjechał czarny samochód, może ciemno szary obity blachą długości około 3–4 m normalnej szerokości. Samochód ten miał z tyłu drzwi, które były dwuskrzydłowe, które otworzył umundurowany Niemiec, prawdopodobnie Gestapowiec, i z tego samochodu wysypały się na ziemię trupy Żydów obojga płci ubrane w normalną odzież. Z tego samochodu wydostawał się gryzący gaz, który drażnił nasze powonienie. Ciała tych ludzi były mocno ze sobą szczepione, niektórzy mieli odgryzione nosy i ranę na policzku. Ciała tych ludzi trzeba było w niektórych przypadkach odrąbywać siekierą, tak mocno były ze sobą spojone w śmiertelnym uścisku. Odniosłem wrażenie, że ludzie ci byli żywcem stłoczeni w tej ciężarowym samochodzie i uśmierceni przy pomocy bliżej nieznanego mi jakiegoś gazu¹².

11. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu, sygn. III Ds. 19/68, Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Sękiewicza z dn. 26 czerwca 1968 r., k. 17–22, kopia w Archiwum Muzeum w Chełmnie (zachowano pisownię oryginału).

12. AIPN, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu, sygn. III Ds. 19/68, Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Sękiewicza

To właśnie te maszyny posłużyć miały podczas właściwej akcji eksterminacyjnej w Kulmhof.

Pierwszy okres działalności (grudzień 1941–kwiecień 1943 r.)

Z początkiem grudnia 1941 roku prace przygotowawcze w Kulmhof zostały zakończone. Wkrótce miały tam dotrzeć pierwsze ofiary. Utworzony przez Herberta Langego ośrodek zagłady nie posiadał oficjalnej nazwy. Używano określenia SS-Sonderkommando Kulmhof lub nazw oddziału – SS-Sonderkommando Lange, a od marca 1942 roku (po zmianie komendanta) SS-Sonderkommando Bothmann. Niemiecka załoga ośrodka składała się z dwóch grup. Pierwszą było kilkunastu funkcjonariuszy Sicherheitspolizei (Sipo), którzy organizowali operację oraz pełnili funkcje kierownicze. Drugą grupą, którą można wyodrębnić, byli policjanci Schutzpolizei (Schupo), oddelegowani głównie z pierwszej i drugiej kompanii batalionu Schupo z Łodzi. Początkowo było ich 30, a w związku z uciezkami więźniów, w styczniu 1942 roku ich liczba wzrosła do 120. Funkcjonariusze ci sformowani zostali w tak zwane Polizeiwachkommando (komando strażnicze), podzielone na trzy pododdziały. Pierwszym było Schloss- lub Hauskommando, czyli komando pałacowe, zabezpieczające trzy posterunki: przy bramie głównej, w podziemiach i na tyłach pałacu. Drugim było Waldkommando (komando leśne), które zabezpieczało teren tzw. obozu leśnego w lesie rzuchowskim, gdzie przygotowywano doły pod masowe mogiły, nadzorowało ponadto pracę żydowskich grabarzy. Trzecia grupa, Transportkommando, konwojowała przywożone do ośrodka ofiary. Niemcy wykorzystywali także ośmiu polskich więźniów Fortu VII w Poznaniu, wśród nich byli także ci, którzy pełnili względem nich funkcje pomocnicze już w czasie akcji eutanazji. Mężczyźni ci odbierali ofiarom kosztowności i rzeczy osobiste, zapędzali je do komór gazowych, przeszukiwali ciała w lesie rzuchowskim. Ponadto z każdego nadchodzącego transportu ofiar esesmani zostawiali jako przymusowych robotników: krawców i szewców,

z dn. 26 czerwca 1968 r., k. 17–22, kopia w Archiwum Muzeum w Chełmnie (zachowano pisownię oryginału).

wykorzystywanych do naprawy oraz przeróbek ubrań i obuwia zagrabionych ofiarom, oraz zdrowych i silnych mężczyzn, którzy jako grabarze pracowali na terenie obozu leśnego; obie grupy liczyły łącznie ok. 50 osób.

Niemcy działali według planu, zgodnie z którym jako pierwsi mieli być uśmierceni Żydzi mieszkający w gettach położonych najbliżej Kulmhof, a więc z terenu dawnych powiatów kolskiego i tureckiego. To zapobiegłoby rozprzestrzenianiu się informacji na temat eksterminacji (co zresztą się nie udało). W następnej kolejności zamierzali wymordować, jak to określili, „element zbędny”, czyli niezdolnych do pracy Żydów z Litzmannstadt Getto¹³. Według danych zawartych w raporcie kolskiego landrata Walthera Bechta (wrzesień 1941 roku) na terenie powiatu kolskiego mieszkało jeszcze 7494 Żydów.

Tuż przed uruchomieniem obozu, 5 grudnia przewieziono do Kulmhof trzydziestu mężczyzn, którzy mieli przygotować w lesie rzuchowski masowy grób. W zależności od relacji padają różne daty nadejścia pierwszego, liczącego około 700 osób, transportu ofiar z Koła, stało się to pomiędzy 6 (według jednego z uciekinierów z obozu, kolanina Michała Podchlebnika¹⁴) a 9 grudnia¹⁵.

13. J. Baranowski, *Zagłada Żydów z getta łódzkiego w kontekście realizacji hitlerowskiej polityki „Endlösung” w Kraju Warty*, [w:] *Zagłada Żydów z getta łódzkiego*, Łódź 1994, s. 19.

14. Ur. w 1907 r. Michał-Mordka Podchlebnik znalazł się w grupie Żydów przesiedlonych w 1940 r. do getta wiejskiego w Bugaju, skąd w styczniu 1942 r. wywieziony został do Kulmhof z grupą Żydów – przymusowych robotników. W obozie pracował jako grabarz. Decyzję o ucieczce podjął po wstrząsającym przeżyciu związanym z koniecznością pogrzebania ciała żony i dwójki dzieci. Uciekł 19 stycznia 1942 r. podczas drogi do lasu rzuchowskiego. Dotarł do Grabowa, poinformował tamtejszą ludność żydowską o prowadzonej w obozie eksterminacji. Przedostał się do Rzeszowa, gdzie u polskiego gospodarza jako robotnik przetrwał wojnę. Potem wrócił do Koła, stając się jednym z kluczowych świadków w śledztwie łódzkiego sędziego śledczego Władysława Bednarza. W 1961 r. zeznawał w procesie Eichmanna oraz członków Sonderkommando Kulmhof w Bonn w 1963 r., wystąpił w filmie *Shoah* Claude’a Lanzmanna. Zmarł w Izraelu w 1985 r.; P. Montague, *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*, Wołowiec 2014, s. 341–342.

15. N. Blumental, *Dokumenty i materiały. Tom I Obozy*, Łódź 1946, s. 239, relacja Mordki-Michała Podchlebnika; *tamże*, s. 241, relacja Andrzeja Miszczaka.

Procedurę mordowania ofiar dokładnie opisał Szlama Ber Winer¹⁶, uciekinier z komanda grabarzy. Na podstawie jego relacji, złożonej w getcie warszawskim, członkowie konspiracyjnej organizacji Oneg Szabat sporządzili raport „Wydarzenia w Chełmnie”, w którym czytamy:

[po przywiezieniu ofiar na teren majątku, B.G.] *Oficer SS i [...] 60-letni Niemiec przemawiali do zgromadzonych osób. Wyjaśniali, że wszyscy oni pojedą do getta łódzkiego, gdzie mężczyźni będą pracować w fabrykach i szopach [tj. warsztatach, B.G.], kobiety będą zajmowały się gospodarstwem domowym, dzieci zaś będą chodziły do szkoły. Przed wyjazdem do Łodzi Żydzi muszą jednak udać się do specjalnie dla nich urządzonej łaźni parowej, gdzie zdezynfekowane zostaną także ich rzeczy. Wszyscy muszą się rozebrać, mężczyźni pozostaną w koszulach i kalesonach, kobiety w koszulach. Dowody osobiste i przedmioty wartościowe powinny zostać schowane w chustki. Pieniądze, które wszyto w ubrania, należy wyjąć, tak aby nie uległy zniszczeniu w trakcie dezynfekcji*¹⁷.

Następnie ofiary, pod pozorem udania się do łaźni, sprowadzano do piwnicy, skąd wąskim korytarzem przechodziły na rampę, gdzie czekała ciężarówka-komora gazowa, którą przewożono zamknięte ofiary. Po dotarciu na teren „oboju leśnego” samochód zatrzymywał się w odległości ok. 100 m od grobu. Kierowca uruchamiał aparaturę gazującą

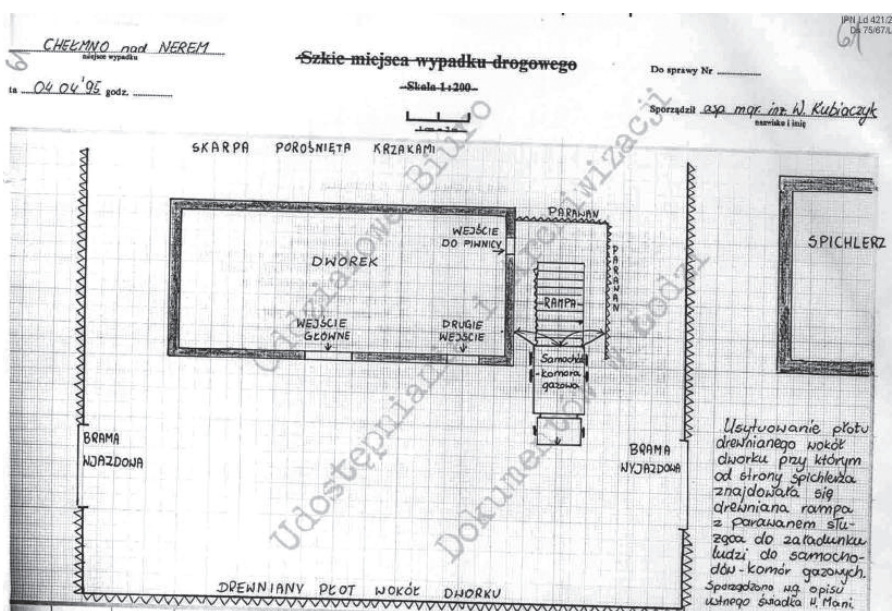
16. Wywieziony do Kulmhof z Izbicy Kujawskiej 6 stycznia 1942 r., razem z grupą 29 mężczyzn. Po wstrząsających przeżyciach zdecydował o ucieczce. Postanowił uciec razem z Michałem Podchlebnikiem, w drodze do lasu ruchowskiego. 19 stycznia, w dniu planowanej ucieczki rozdzielono ich jednak – Podchlebnik pojechał samochodem ciężarowym, a Winer autobusem. Szlama uciekł przez okno jadącego pojazdu. Dotarł do Grabowa, a następnie do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie zarejestrował się w Radzie Żydowskiej jako Jakub Grojnowski. Dalej przedostał się do getta warszawskiego, w którym złożył relację z pobytu w Kulmhof. W marcu 1942 r. wyjechał do rodziny w getcie w Zamościu, po deportacji skąd zginął w obozie zagłady w Bełżcu w kwietniu 1942 r.; P. Nowicki, *Zanim „przybył z zaświatów”, nazywał się Winer. Krąg rodzinny i konspiracyjny Szlamka, uciekiniera z ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów”, nr 5, Warszawa 2009, s. 163–192.

17. *Archiwum Ringelbluma*, t. 13: *Ostatnim etapem przesiedlenia jest śmierć. Pomiechówek, Chełmno nad Nerem, Treblinka*, oprac. B. Engelking, A. Skibińska, E. Wiatr, Warszawa 2013, s. 116–117, dok. nr 2.

RYS HISTORYCZNY OBOZU



Rysunek 3. Ciężarówka – mobilna komora gazowa stojąca na terenie dawnej fabryki narzędzi rolniczych Ostrowskiego w Kole, 1945 r. [źródło: Archiwum IPN w Warszawie]



Rysunek 4. Szkic pałacu i rampy, z której ofiary wchodziły do samochodu komory gazowej [źródło: Archiwum IPN w Warszawie]

i wychodził z samochodu. Proces trwał około 15 minut, po czym, po stwierdzeniu zgonu, szofer otwierał drzwi. Po ulotnieniu się gazu grzebano ciała ofiar w mogiłach masowych oraz w tzw. dołach polowych. Przynajmniej przez dwa pierwsze miesiące Niemcy używali do gazowania aparatury tłoczącej do komory tlenek węgla, a potem gazów spalinyowych z silnika pojazdu. W drugim przypadku gazowanie odbywało się na rampie przy pałacu.

W przeciągu dwóch pierwszych miesięcy zginęli Żydzi z gett powiatu kolskiego oraz kilkuset z powiatu tureckiego. Od 2 do 9 stycznia 1942 roku Niemcy zamordowali w lesie rzuchowskim ok. 4300 Romów i Sinti wsiedlonych jesienią 1941 roku do getta łódzkiego. Od marca do maja 1942 roku zgładzono Żydów z powiatów kutnowskiego, gostynińskiego, włocławskiego i nieszawskiego rejencji inowrocławskiej oraz z powiatów łęczyckiego, łódzkiego i części łaskiego rejencji łódzkiej. W czerwcu 1942 roku w obawie przed epidemią Niemcy rozpoczęli wydobywanie zwłok i ich niszczenie przy użyciu różnych metod. Ostatecznie ciała spalano najpierw w prowizorycznych paleniskach, a później, tak jak ciała ofiar z następnych transportów, w dwóch zbudowanych w tym celu krematoriach. Dalej, po miesięcznej przerwie, od lipca do września 1942 roku wymordowano Żydów z powiatów tureckiego, sieradzkiego, łaskiego i wieluńskiego (rejencja łódzka). Ofiary z gett prowincjonalnych oraz Romów i Sinti przywożono do Chełmna ciężarówkami.

Od 16 stycznia 1942 roku do Kulmhof zaczęto kierować transporty kolejowe z Litzmannstadt Getto, które liczyły od ok. 700 do 1200 osób. Odjeżdżały ze stacji Radegast w Łodzi, przejeżdżały przez Kutno do Koła. Ofiary przechodziły następnie do synagogi na Nowym Rynku w Kole, gdzie spędzały ostatnią noc przed przewiezieniem ciężarówkami do Kulmhof. Od marca 1942 roku na stacji w Kole ofiary przesadzano do wagonów kolejki wąskotorowej i wywożono do wsi Powiercie, skąd pieszo pokonywały drogę do wsi Zawadka, gdzie w miejscowym młynie spędzały noc przed wywózką do Chełmna. Ostatnie duże transporty zostały wysłane w trakcie tzw. wielkiej szpery, kiedy w dniach od 3 do 12 września 1942 roku wywieziono 15681 dzieci, osób starszych i chorych. Łącznie liczba ofiar z getta łódzkiego przekracza 70 tys. osób.

W kwietniu 1943 roku działalność SS-Sonderkommando Kulmhof została zawieszona. Niemcy wysadzili w powietrze krematoria i pałac (7 kwietnia, prawdopodobnie wewnątrz umieszczono przywiezioną tego



Rysunek 5. Ofiary podczas przesiadki do wagonów kolejki wąskotorowej na stacji w Kole, 1942 r. [źródło: Archiwum IPN w Warszawie]

samego dnia ostatnią grupę chorych na tyfus więźniów¹⁸). 11 kwietnia oddział opuścił teren obozu, pilnowany od tej pory przez funkcjonariuszy miejscowej żandarmerii. Komando Bothmanna skierowano do Dywizji SS „Prinz Eugen” operującej na Balkanach.

Według najnowszych ustaleń w obozie zostało zamordowanych łącznie ok. 200 tys. Żydów. Wśród ofiar znalazło się 4300 Romów i Sinti, pochodzących z pogranicza austriacko-węgierskiego (Burgenland), 92 dzieci czeskich ze wsi Lidice i Ležáky, 17 pensjonariuszek domu opieki Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi we Włocławku wraz z jedną z sióstr oraz nieustalona grupa jeńców radzieckich. Wśród polskich ofiar wymienia się również niezidentyfikowane grupy duchownych oraz dzieci z Zamojszczyzny¹⁹.

18. *Świadectwa Zagłady. Obóz w Chełmnie nad Nerem. Getto wiejskie Czachulec*, wybór dok., wstęp i oprac. Ł. Pawlicka-Nowak, przy współpr. J. Adamskiej, Gdańsk 2014, s. 187; Protokół przesłuchania Stanisława Rubacha z dn. 28 grudnia 1945 r., dok. A10.

19. Według danych zawartych w raporcie dra Richarda Korherra, kierownika Wydziału Statystycznego SS, sporządzonym w marcu 1943 r., a będącym opracowaniem

Niewielką szansę na wydostanie się z obozu mieli młodzi mężczyźni, których przeznaczono do prac na jego terenie. Podejmowali oni desperackie próby wyrwania się z ośrodka zagłady i poinformowania szerokiej opinii o jego funkcjonowaniu. Przypuszcza się, że pierwsze ucieczki nastąpiły już w grudniu 1941 roku, kiedy z obozu miało uciec dwóch lub trzech mężczyzn, którzy następnie dotarli do getta wiejskiego w Czachulcu. W zeznaniach świadków pojawiają się informacje o innych zbiegach, m.in. o kilkunastu mężczyznach, z których kilku schwytano i ukarano śmiercią, czy jedynych dwóch przypadkach ucieczek kobiet. Ucieczki potwierdzają także zachowane listy gończe, niestety personalia ściganych nie są wiadome. Z imienia i nazwiska znamy pięciu mężczyzn, którzy uciekli z Kulmhof w pierwszym okresie funkcjonowania obozu. Prócz wspomnianych już Szlamy Winerer i Michała Podchlebnika byli to: Abram Rój²⁰, Icchak Justman i Jerachmiel Widawski²¹.

statystycznym „ostatecznego rozwiązania europejskiej kwestii żydowskiej” (Die Endlösung der Europäischen Judenfrage), do dnia 31 grudnia 1942 r. w obozie Kulmhof w Chełmnie nad Nerem zamordowano 145 tys. Żydów. Zagadnienie szacowania liczby ofiar obozu szeroko opisała Łucja Pawlicka-Nowak w *Świadectwa Zagłady. Obóz w Chełmnie nad Nerem. Getto wiejskie Czachulec*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Pawlicka-Nowak, przy współpr. J. Adamskiej, Gdańsk 2014, s. 59–65. Na temat pierwszego okresu funkcjonowania obozu szerzej patrz: P. Montague, *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*, Wołowiec 2014, s. 105–237; *Świadectwa Zagłady [...]*, s. 29–52.

20. W styczniu 1942 r. deportowany do Kulmhof z Izbicy Kujawskiej. W obozie zmuszono go do pracy jako grabarza. W pełnych dramatyzmu okolicznościach zbiegł z pomieszczeń piwnicznych pałacu 16 stycznia 1942 r. Po wojnie krótko przebywał w Izbicy Kujawskiej, gdzie zarejestrował się w tamtejszym Komitecie Żydowskim. Wraz z nowo poślubioną żoną osiedli w amerykańskim sektorze Berlina, a następnie wyemigrowali do Stanów Zjednoczonych. Zmarł w 1975 r.; P. Nowicki, *O Abramie Roju, pierwszym uciekinierze z obozu zagłady na polskich terenach wcielonych do Rzeszy*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, R. 2008, t. 23: *Kujawy Wschodnie i Ziemia Dobrzyńska w latach drugiej wojny światowej 1939–1945*, s. 186–200.

21. Widawski wraz z Justmanem pracowali jako grabarze w lesie rzuchowskim latem 1942 r. Uciekli razem, docierając do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie złożyli relacje. Ubrani w mundury polskich kolejarzy i wyposażeni w potrzebne dokumenty opuścili Piotrków we wrześniu 1942 r. Dalsze losy Justmana nie są znane. Prawdopodobnie wyemigrował do Stanów Zjednoczonych. Widawski doczekał wyzwolenia w Żylinie na Słowacji. W 1947 r. zamieszkał w Berlinie, a później w Antwerpii. Jako zamożny handlowiec zaangażował się w pomoc charytatywną, udzielaną m.in. dzieciom ocalonym z Holocaustu, P. Montague, *Chełmno [...]*, s. 221–226, 341.

Drugi okres działalności (marzec 1944–styczeń 1945 r.)

Zmieniająca się na niekorzyść III Rzeszy sytuacja militarna spowodowała rewizję polityki wobec getta łódzkiego, które wówczas funkcjonowało jako obóz pracy. Getto miało przejść pod kontrolę SS i zostać przekształcone w obóz koncentracyjny. Namiestnik Rzeszy w Kraju Warty Arthur Greiser podjął decyzję o jego stopniowej likwidacji. Zdecydowano, że eksterminacji ponownie dokona Sonderkommando Bothmanna. Teren dawnego majątku w Chełmnie Niemcy zajęli na nowo w marcu 1944 roku.

W drugim okresie funkcjonowania obozu eksterminacji dokonywano w lesie rzuchowskim w dwóch samochodach-komorach gazowych. Ofiary przygotowywano do egzekucji w dwóch drewnianych barakach opisanych jako „Lekarz” i „Łaźnia”. 23 czerwca 1944 roku zamordowano w obozie 562 osoby z getta łódzkiego deportowane pierwszym transportem. Do 14 lipca 1944 roku z Litzmannstadt Getto skierowano do obozu 10 transportów, w których znalazło się 7196 ludzi. „Droga śmierci” wyglądała podobnie jak w pierwszym okresie. Poprzez Łódź i Koło ofiary przewożono do Chełmna, skąd z niewielkiej stacji kolejowej kierowano je do kościoła, w którym spędzały ostatnią noc przed śmiercią. Rano, samochodami ciężarowymi, Żydów zabierano do lasu rzuchowskiego, gdzie na jednej z polan dokonywano eksterminacji. Ciała poddawano natychmiastowej kremacji w dwóch krematoriach. Tak proces eksterminacji opisał jeden z uciekinierów z Kulmhof, Mieczysław-Mordka Żurawski²²:

Z kościoła w Chełmnie z samego rana zaczęto przywozić do lasu grupy Żydów samochodami. Już w kościele Wacht.[meister] Hefele [Häfele] zapowiedział Żydom, że czeka ich lepszy los, dlatego

22. Przed wojną mieszkał we Włocławku. Podczas okupacji więzień Litzmannstadt Getto. Po wojnie wrócił do rodzinnego miasta. W latach 50. wyemigrował do Izraela. Zeznawał w śledztwie w sprawie obozu śmierci Kulmhof prowadzonym przez sędziego Władysława Bednarza. Był także świadkiem w procesach Arthura Greisera (1945–1946), kierowcy ciężarówki-komory gazowej Hermana Gielowa (1949–1950), a później Eichmanna oraz w procesie członków załogi obozu Kulmhof toczącym się w Bonn. Zmarł w 1989 r.; P. Montague, *Chełmno* [...], s. 344.

Żydzi odjeżdżający do lasu byli spokojni. W lesie podwożono ich do baraków i tam kazano rozbierać się mówiąc, że nastąpi teraz kąpiel. W barakach były odpowiednie napisy. Ja w obstudze baraków nigdy nie byłem, więc nie mogłem się przyglądać temu, co się działo, z bliska. Przyglądałem się temu w odległości około 200 m. Żydzi musieli się rozebrać do naga, a następnie wprowadzano ich do zagrody z desek, która tworzyła jakby korytarz, w końcu którego było ustawione auto – komora gazowa. Żydzi wchodzili na ogół spokojnie do samochodu. Nadmieniam, że dawano im w baraku ręcznik i kawałek mydła, by utwierdzić ich w przekonaniu, że idą do kąpeli. Wszystkich rozebranych Żydów wpędzano do samochodu i drzwi zamykano. Włączano motor i gazy spalinowe przez specjalnie skonstruowaną rurę wydechową wchodziły do wnętrza samochodu, powodując zatrucie znajdujących się w nim osób. Po czterech minutach, gdy już ucichły jęki – samochód ruszał w kierunku pieców krematoryjnych. Zwłoki wyrzucano przy jednym z pieców krematoryjnych i samochód wracał przed barak²³.

Po 14 lipca do Kulmhof nie kierowano już żadnych dużych transportów, jedynie sporadycznie przywożono ofiary ciężarówkami. Na taką decyzję wpłynęła sytuacja na froncie wschodnim (zbliżanie się Armii Czerwonej do linii Wisły). Pozostałych w getcie łódzkim Żydów wywieziono w dniach 9–29 sierpnia do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. W sierpniu 1944 roku rozpoczęto likwidację obozu. Rozebrano baraki i piece krematoryjne, wywieziono samochody-komory gazowe.

Ostateczna likwidacja obozu nastąpiła w nocy z 17 na 18 stycznia 1945 roku. Do dramatycznych wydarzeń doszło wówczas w spichlerzu, w którym przebywało jeszcze 47 żydowskich więźniów – krawców i szweców oraz robotników porządkowych. Hans Bothmann zdecydował o ich egzekucji przez rozstrzelanie. Więźniów wyprowadzano piątkami i zabijano przed budynkiem spichlerza. W pewnym momencie zdesperowani Żydzi wciągnęli do budynku jednego z SS-manów i powiesili, następnie z odebranej mu broni ostrzelali oprawców.

23. AIPN, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, sygn. 165/271, t. 4, k. 342v–343, Zeznanie Mordki Żurawskiego z dnia 31 lipca 1945 r.

RYS HISTORYCZNY OBOZU



Rysunek 6. Mogiła ostaniach więźniów obozu [źródło: Bundesarchive, 162 Bild-04225]

Wówczas komendant wydał rozkaz podpalenia spichlerza, w pożarze budynku zginęli ostatni więźniowie. Likwidację obozu przeżyło jedynie dwóch mężczyzn: Szymon Srebrnik²⁴ i wspomniany już Mieczysław-Mordka Żurawski²⁵.



Rysunek 7. Spalony przez Niemców spichlerz, marzec 1945 r. [źródło: Archiwum IPN w Warszawie]

24. Wywieziony z Łodzi do obozu w maju 1944 r. jako robotnik przymusowy. Podczas egzekucji postrzelony w szyję. Leczył się w szpitalu w Dąbiu i w Kole, krótko przebywał w Łodzi, w 1947 r. wyemigrował do Izraela, gdzie zmarł w 2006 r. Srebrnik zeznawał w procesie Eichmanna, a następnie w procesie członków załogi obozu Kulmhof toczącym się w Bonn, wystąpił także w słynnym *Shoah* Claude'a Lanzmanna. Jego relacja jest jedną z najważniejszych do poznania dziejów obozu zagłady Kulmhof w drugim okresie jego funkcjonowania; P. Montague, *Chełmno* [...], s. 343.

25. Szerzej na temat drugiego okresu funkcjonowania obozu patrz: P. Montague, *Chełmno* [...], s. 239–277; *Świadectwa Zagłady* [...], s. 53–59.

Powojenne losy terenu poobozowego

Pod koniec maja 1945 roku na teren byłego niemieckiego obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem przybyła delegacja Głównej Komisji Badań Zbrodni Niemieckich w Polsce w celu przeprowadzenia wizji lokalnej. Śledztwo w sprawie popełnionych tu zbrodni powierzono sędziemu Sądu Okręgowego w Łodzi Władysławowi Bednarzowi, który prowadził dochodzenie w sprawie funkcjonowania obozu przez ponad rok, od czerwca 1945 roku. Efektem śledztwa była częściowa eksploatacja jednej z jam śmietniskowych, zlokalizowanej w pobliżu spichlerza. W trakcie prospekcji wydobyto przedmioty należące do ofiar. W tym samym roku na terenie lasu rzuchowskiego przeprowadzono ekshumację i częściową identyfikację szczątków 56 Polaków – zakładników zamordowanych przez Niemców 15 listopada 1939 roku. W trakcie dochodzenia przeprowadzono wizje lokalne w Chełmnie, Kole, Powierciu i Zawadce. Przesłuchano kilkaset osób i zgromadzono pokaźny materiał dowodowy, na podstawie którego opracowana została pierwsza publikacja poświęcona w całości obozowi²⁶.

Pomysł upamiętnienia ofiar obozu zagłady pojawił się już w 1945 roku, kiedy przeprowadzono zbiórkę społeczną na wzniesienie pomnika w lesie rzuchowskim. Do jego budowy jednak nie doszło. W 1951 roku Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa wysłała z propozycją usypania w lesie rzuchowskim kopca upamiętniającego ofiary. Pomysł ten, w związku z niewypracowaniem sposobu zabezpieczenia prochów pomordowanych, również nie został zrealizowany. Rok później kobiety z Lidic zasadziły 80 różanych krzewów, upamiętniając w ten sposób dzieci czeskie zgładzone w Kulmhof. O historii obozu informowały wówczas prowizoryczne drewniane tablice. W związku ze zbliżającą się wtedy 35. rocznicą wybuchu drugiej wojny światowej podjęto na terenie lasu rzuchowskiego działania zmierzające do utworzenia miejsca pamięci. W latach 1961–1962 uporządkowano teren, wytyczono i wykonano betonowe ścieżki, oznaczono (nie zawsze prawidłowo) masowe mogiły niskimi murkami. Niestety podczas tych prac bezpowrotnie

26. W. Bednarz, *Obóz straceń w Chełmnie nad Nerem*, Warszawa 1946; szerzej patrz: P. Montague, *Chełmno* [...], s. 282–285.



Rysunki 8, 9. Zdjęcia wykonane podczas eksploracji jednej z jam śmietnikowych, zlokalizowanej w pobliżu spichlerza, podczas dochodzenia prowadzonego przez Władysława Bednarza [źródło: Archiwum IPN w Warszawie]



Rysunek 10. Zdjęcie pomnika wykonane podczas uroczystości odsłonięcia w 1964 r. [źródło: zbiór Kazimierza Rusaka, AAN, sygn. 337, 2/2531]

zniszczone relikty budynków wzniesionych przez Niemców na terenie obozu leśnego. W międzyczasie rozpisano konkurs na projekt pomnika upamiętniającego ofiary obozu. Monumentalny „Pomnik ofiar faszyzmu” autorstwa inżyniera Jerzego Buszkiewicza i artysty rzeźbiarza Józefa Stasińskiego odsłonięto podczas centralnych uroczystości wojewódzkich w dniu 27 września 1964 roku.

Ponadto przy jednej z mogił ustawiono kamień z tablicą informującą o (domniemanym) miejscu pochodzenia pochowanych tam ofiar (Włocławek i okolice), w podobny sposób upamiętniono także najmłodsze ofiary obozu. Wymurowano również symboliczny obrys krematorium, przy którym postawiono kolejny głaz z tablicą²⁷.

Zupełnie inaczej sytuacja wyglądała w przypadku terenu dawnego

27. Szerzej na temat poszczególnych form upamiętnienia patrz: A.P. Zawadka, *Historia i upamiętnienie byłego niemieckiego obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem*, „Przeszłość i Pamięć” nr 41:2013, s. 139–159; A. Grzegorzczak, P. Wąsowicz, *Obóz zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. Przewodnik po miejscu pamięci*, Chełmno 2015, s. 83–104.

majątku w Chełmnie. Przez kilka lat służył jako boisko do piłki nożnej, następnie w połowie lat 50. XX w. został przekazany Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, co skutkowało degradacją terenu i jego deprecjacją jako potencjalnego miejsca pamięci. Jedynym upamiętnieniem był skromny pomnik, wzniesiony staraniem gmin żydowskich Łodzi i Włocławka w 1957 roku w miejscu pochówku ciał ostatnich ofiar obozu. Na terenie wysadzonego pałacu funkcjonowały śmietniki i szaloty, pobudowano szereg baraków, przebudowany spichlerz – jedyny zachowany w całości budynek dawnego zespołu pałacowego, niemy świadek cierpienia tysięcy ofiar i miejsce śmierci ostatnich więźniów obozu – przekształcono w magazyn, sporą część terenu wybetonowano. W ten sposób miejsce tragedii zostało całkowicie zmienione²⁸.

Proces systematycznego odzyskiwania pamięci o dokonanej w obydwu miejscach Zagładzie zapoczątkowała instytucjonalizacja Miejsca Pamięci. Przełomowym punktem było powołanie, na mocy decyzji wojewody konińskiego z 1987 roku, placówki muzealnej pod nazwą Muzeum byłego Obozu Zagłady w Chełmnie nad Nerem, jako oddziału Muzeum Okręgowego w Koninie. Inicjatorką jej powstania była dr Łucja Pawlicka-Nowak, ówczesna dyrektor konińskiego muzeum. Uroczyste otwarcie Muzeum nastąpiło 17 czerwca 1990 roku. Od dnia 1 lipca 2013 roku, na mocy decyzji Zarządu Województwa Wielkopolskiego, Muzeum byłego niemieckiego obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem jest Oddziałem Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie. Prowadzone od ponad 30 lat badania naukowe, w tym szereg sezonów prac wykopaliskowych, prace konserwatorskie, nowe formy upamiętnień oraz działalność wystawiennicza i edukacyjna, nadają miejscu właściwą tożsamość, także w wymiarze przestrzennym²⁹.

28. Szerzej patrz: A.P. Zawadka, *Historia i upamiętnienie byłego niemieckiego obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem*, „Przeszłość i Pamięć” nr 41:2013, s. 133–160; M. Grzanka, A. Grzegorzczak, *Dzieje niepamięci. Powojenne losy terenu byłego obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem*, [w:] *Znaki (nie)pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, red. A.W. Brzezińska, M. Fabiszak, M. Owsiański, Kraków 2016, s. 181–188.

29. Na temat działalności placówki patrz: B. Grzanka, *Przywracanie pamięci. 30 lat działalności Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem (1990–2019)*, [w:] *Historia w przestrzeniach pamięci II wojny światowej*, red. T. Kranz, Lublin 2021 [publikacja w druku].

KWERENDY DANYCH PRZESTRZENNYCH

Jednym z głównych zadań podczas realizacji projektu badań było pozyskanie możliwie pełnego zbioru danych przestrzennych w postaci map oraz zdjęć lotniczych. Ze znanych autorom dokumentów i raportów nie wszystkie materiały dostępne w archiwach zostały do tej pory wykorzystane. W dotychczasowych badaniach nie podjęto się m.in. interpretacji zdjęć z 1945 oraz 1950 roku. Pozyskane dane przestrzenne, takie jak mapy, zdjęcia oraz relacje, szkice, literatura przedmiotu oraz przeprowadzone badania archeologiczne pozwolą stworzyć wieloczasowe mapy byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem.

Archiwalne zdjęcia lotnicze

W przypadku archiwalnych materiałów fotogrametrycznych dla obozu w Chełmnie nad Nerem znane są publikacje internetowe³⁰ prezentujące zdjęcia lotnicze. Charakteryzują się one słabą jakością i mogą być wykorzystane jedynie do celów poglądowych. Nie wiadome są również ich źródła. Autorzy niniejszej publikacji zdecydowali się przeprowadzić kwerendy archiwalne, których intencją było pozyskanie materiałów w pełnej rozdzielczości. Zadanie to należało do zasadniczych celów postawionych na samym początku badań. Literatura przedmiotu wykazuje bowiem, że archiwalne zdjęcia lotnicze mogą być najważniejszym materiałem na etapie wytypowania obszarów pod przyszłe prace archeologiczne.

30. <http://www.holocaustresearchproject.org/survivor/srebrnik.html>; dostęp: listopad 2020 r.

W dotychczasowych badaniach nad historią obozu w Chełmnie nad Nerem archiwalne zdjęcia lotnicze były już wykorzystywane. W latach 1986–1987 podczas wstępnego rozpoznania lasu rzuchowskiego użyto zdjęć z 1958 i 1979 roku (źródła dla obu: Państwowe Przedsiębiorstwo Geodezyjne i Kartograficzne w Warszawie). Od Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie uzyskano kopię niemieckiego zdjęcia lotniczego z 1942 roku. Materiały te wykorzystywano w trakcie badań terenowych w 1986 i 1987 roku.

W zbiorach Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem dostępny jest raport z 2003 roku przygotowany przez mgra Wiesława Stępnia³¹. To trzystronicowe opracowanie przedstawia interpretacje trzech zdjęć lotniczych jedynie dla obozu leśnego z maja 1942 roku (źródło NARA, GX 21238, zdjęcie numer 20), 1958 i 1979 roku (zdjęcia wykorzystywane w 1986 i 1987 roku). Dokument zawiera również załącznik graficzny, prezentujący wyniki przeprowadzonej fotointerpretacji. Wnioski w raporcie obejmują m.in. opis rozpoznanych obiektów na zdjęciu z 1942 roku oraz analizę czasową wykonaną na podstawie zmian terenu w latach 1942–1958 i 1979. To bardzo cenne studium ułatwiło przeprowadzenie kwerend archiwalnych w ramach realizowanych badań.

Zdjęcia lotnicze z okresu II wojny światowej

Miejszem, w którym należy przeprowadzić kwerendę w pierwszej kolejności, kiedy poszukuje się zdjęć lotniczych z okresu II wojny światowej, jest Narodowe Archiwum Stanów Zjednoczonych. Ma ono ogromną zaletę w porównaniu z podobnymi ośrodkami w Niemczech, Anglii czy Szkocji – zgromadzone tam dokumenty są udostępniane bez opłat i istnieje możliwość ich darmowego skopiowania z wykorzystaniem własnego aparatu fotograficznego czy skanera. Narodowe Archiwum Stanów Zjednoczonych (ang. *National Archives and Records Administration*, NARA) to agencja rządu amerykańskiego odpowiedzialna za ochronę i przechowywanie dokumentów rządowych i zbiorów

31. Specjalista w dokumentacji obrazowej w ochronie dziedzictwa kulturowego. Od ponad 30 lat zajmuje się archeologią lotniczą, jeden z pionierów tej dyscypliny w Polsce. Dokumentuje i fotointerpretuje obrazy z powietrza dotyczące archeologii i ochrony zabytków.

historycznych. Obowiązkiem archiwum jest również udostępnianie zgromadzonych materiałów. Budynek instytucji (znany jako Archiwum I) został otwarty w 1935 roku. Z powodu zwiększającej się ilości zbiorów, podjęto decyzję o budowie drugiego gmachu. Archiwum II zostało otwarte 3 stycznia 1994 roku i przechowuje materiały kartograficzne, architektoniczne, zdjęcia lotnicze i satelitarne, nagrania dźwiękowe i wideo oraz zbiory zdjęć. Znalazły się tam również materiały, które zostały skonfiskowane III Rzeszy pod koniec II wojny światowej (m.in. tzw. mikrofilmy Aleksandryjskie i zdjęcia lotnicze). W wyniku przeprowadzonej kwerendy pozyskano zdjęcia lotnicze z 1942, 1944 i 1945 roku. Szczegółowe parametry pozyskanych materiałów fotogrametrycznych przedstawiono w tabeli 1. Wszystkie zdjęcia zostały zeskanowane w NARA profesjonalnym skanerem EPSON 10000XL w rozdzielczości 600 DPI i zapisane w formacie TIFF (głębokość pikselowa 24 bity).

Tabela 1. Parametry archiwalnych zdjęć lotniczych pozyskanych z NARA

Lp.	Aktualność	Kamera	Numer zdjęcia	Przybliżona skala
1.	5.1942	Rb 18/20	19, 20, 41	1:18000
2.	18.12.1944	Rb 30/20	73	1:45000
3.	20.1.1945	Rb 30/20	31	1:26000



Rysunek 11. Zdjęcia lotnicze z 1942 roku. Z lewej zdjęcie dla lasu rzuchowskiego, z prawej dla terenu majątku w Chełmnie [źródło: NARA]

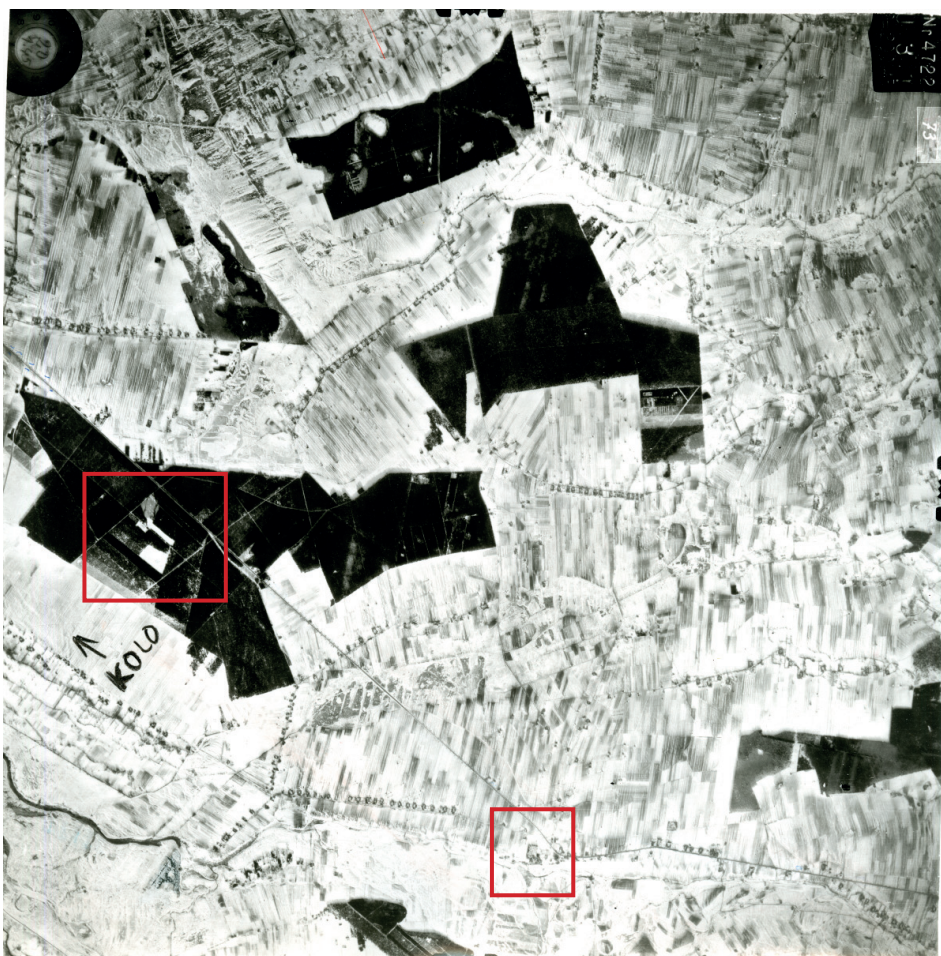
W przypadku zdjęcia z 1942 roku pozyskano sygnaturę identyczną z opisaną w raporcie Wiesława Stępnia z 2003 roku. Dodatkowo zeskanowano zdjęcie 20, które pozwoliło na obserwację stereoskopową pary zdjęć oraz klatkę 41, na której odfotografowany został pałac.

Kolejne zdjęcia z 1944 i 1945 roku są nieznanym do tej pory materiałem fotograficznym pozyskanym dla obszaru obozu w Chełmnie nad Nerem. Zdjęcie z grudnia 1944 roku obejmuje tylko obóz leśny (rysunek 12). Natomiast to ze stycznia 1945 roku pozwoli poddać interpretacji



Rysunek 12. Niemieckie zdjęcie lotnicze z grudnia 1944 r. Z całego lotu tylko na zdjęciu numer 73 zarejestrowana została polana lasu ruchowskiego (czerwony prostokąt) [źródło: NARA]

zarówno obóz leśny, jak i obszar pałacowy. Z powodu warunków pogodowych, panujących podczas lotów, obie fotografie charakteryzują się słabą jakością radiometryczną³² i dużą skalą. Pomimo tych wady, jest to materiał przedstawiający obszar obozu kilka miesięcy po jego likwidacji. Zestaw pozyskanych zdjęć umożliwia więc przeprowadzenie analizy przestrzenno-diachronicznej.

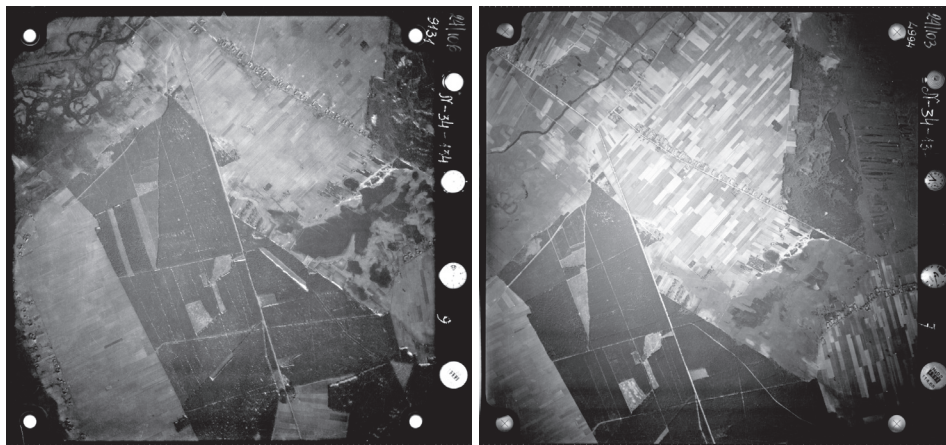


Rysunek 13 Niemieckie zdjęcie lotnicze ze stycznia 1945 r. Na zdjęciu numer 31 zarejestrowano zarówno polanę lasu rzuchowskiego (czerwony prostokąt na górze), jak i pałac (czerwony prostokąt na dole) [źródło: NARA]

32. Kontrast obrazu, rozpiętość tonalna.

Zdjęcia lotnicze z lat powojennych

Zbiory kartograficzne Centralnego Archiwum Wojskowego (CAW) w Rembertowie zawierają około 9 tys. map, planów, szkiców i oleatów. Uzupełnieniem zasobów kartograficznych są zdjęcia lotnicze z lat 1945–1998. Wykonywane w różnych skalach, obejmują swym zasięgiem cały obszar Polski. W ramach kwerendy rozpoczętej w 2018 roku przez Muzeum w Chełmnie uzyskano informacje, że w zasobach CAW znajdują się zdjęcia z lat 1950–1958. Zdecydowano się pozyskać stereoparę zdjęć z września 1950 oraz z listopada 1953 roku (rysunek 14). Zdjęcia wykonano kamerą RC 5 w skalach 1:20000 (1950) i 1:18000 (1953). W obu przypadkach wykorzystano stożki o ogniskowej 115 mm.



Rysunek 14. Zdjęcia lotnicze dla lasu rzuchowskiego. Od lewej: z września 1950 r., z prawej: z listopada 1953 r. [źródło: CAW]

Kamery RC5 produkcji Wilda (Szwajcaria) należały do najpopularniejszych kamer lotniczych stosowanych w Polsce. Znalazły one zastosowanie już w pierwszych pracach fotolotniczych wykonywanych na obszarze kraju w 1949 roku. Na ramce zdjęcia odfotografowały się: wskaźniki libelli i wysokościomierza, zegar z sekundomierzem, numer kolejny zdjęcia, długość ogniskowej w milimetrach i numer stożka³³.

Zdjęcia z lat 50. XX w. będą ważnym materiałem podczas analiz

33. S. Wójcik, *Zdjęcia lotnicze*, PPWK, Warszawa 1989, s. 96.

przestrzenno-czasowych. Charakteryzują się one lepszą jakością radiometryczną w porównaniu do tych wykonanych w okresie wojny.

Ortofotomapy

Ortofotobraz jest to produkt uzyskany na drodze przetwarzania geometrycznego zdjęcia lotniczego. Proces ten, nazywany ortorektyfikacją, jest powszechnie utożsamiany ze zmianą rzutu środkowego na ortogonalny. Ortoobraz przedstawiony jest w określonym odwzorowaniu i układzie współrzędnych płaskich oraz gwarantuje odpowiednią dokładność sytuacyjną. W odróżnieniu od ortofotomapy nie zachowuje ustalonego podziału sekcyjnego/arkuszowego i nie uzyskał statusu produktu końcowego, ale jest produktem pośrednim³⁴. Ortofotomapa jest zbiorem zmozaikowanych ortoobrazów³⁵. W Polsce Główny Urząd Geodezji i Kartografii udostępnia ortofotomapy zgromadzone w Centralnym Zasobie Geodezyjnym i Kartograficznym³⁶. W ramach prowadzonych badań pozyskano dla obszaru budynku Muzeum oraz lasu rzurowskiego ortofotomapy z 2004, 2009, 2015, 2018 i 2019 roku. Parametry tych materiałów fotogrametrycznych zostały przedawnione w tabeli 2.

Tabela 2. Parametry pozyskanych ortofotomap

Lp.	Aktualność	Wielkość piksela [m]	Kolor
1.	2004	0,5	RGB
2.	2009	0,5	RGB
3.	2015	0,25	RGB/IR*
4.	2018	0,25	RGB/IR
5.	2019	0,25	RGB/IR

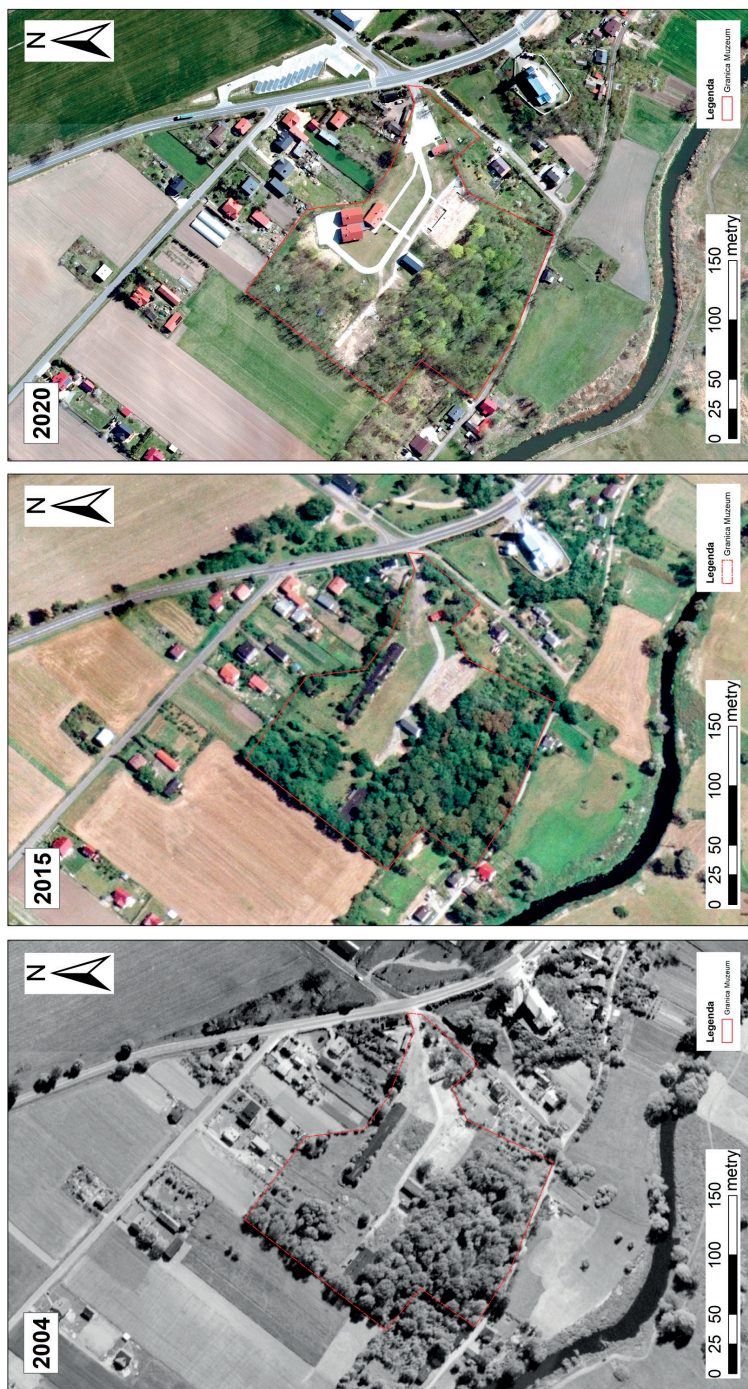
* Ortofotomapa zarejestrowana w zakresie światła widzialnego (RGB) oraz bliskiej podczerwieni (IR).

34. K. Pyka, *Mozaikowanie ortoobrazów z zastosowaniem transformacji falkowej*, Wydawnictwo AGH, Kraków 2013.

35. S. Różycki, *Badanie wpływu danych początkowych na dokładność georeferencji bloku obrazów satelitarnych o dużej rozdzielczości przestrzennej*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2015.

36. <http://www.gugik.gov.pl/pzgik/zamow-dane/ortofotomapa>; dostęp: październik 2020 r.

ORTOFOTOMAPY



Rysunek 15. Ortofotomapy wykorzystywane w projekcie dla obszaru Muzeum Obozu Zagłady Kulimhof, Chelmno nad Nerem [źródło: GUGIK]

Ortofotomapy z 2004 i 2009 roku zostały wykonane w okresach, kiedy prowadzono intensywne badania archeologiczne, w wyniku których dokonano w terenie upamiętnień. Upamiętnienia te w pewnym sensie ograniczyły możliwość prowadzenia w przyszłości badań archeologicznych – również bezinwazyjnych. Materiał fotograficzny jest więc jedynym źródłem informacji o terenie przed jego zagospodarowaniem.

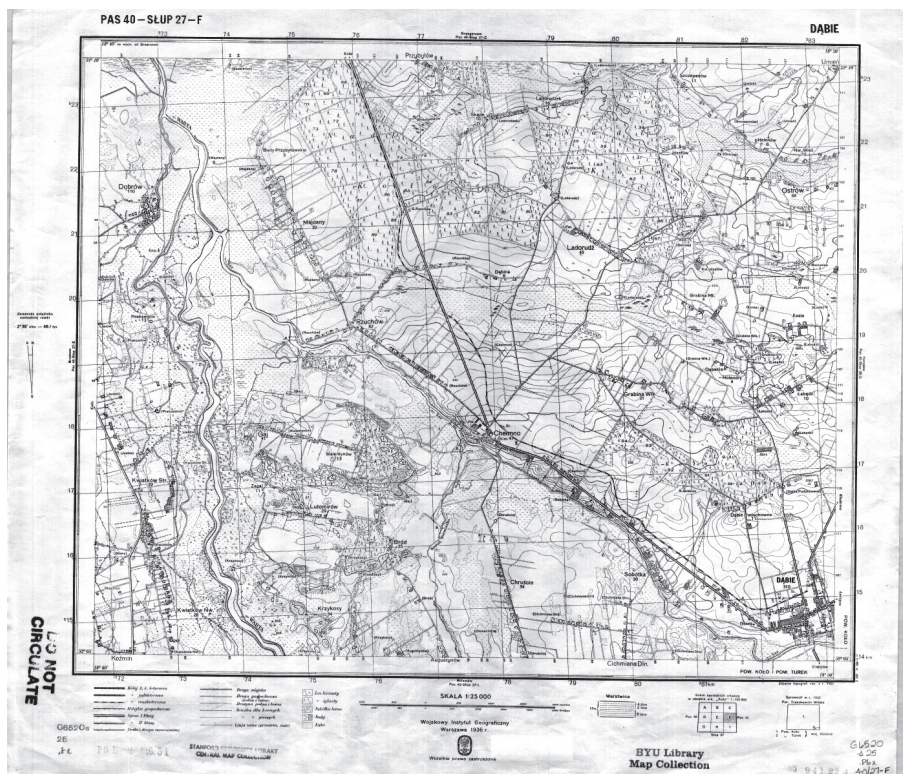
Mapy topograficzne, plany i szkice

Archiwalne mapy topograficzne są istotnym materiałem opisującym topografię terenu przyszłych obozów zagłady, pracy i koncentracyjnych. Szczególną rolę odgrywają mapy wytworzone w okresie międzywojennym oraz z pierwszych lat wojny. Dla obszaru Polski dostępnych jest wiele opracowań topograficznych w różnych skalach. Oprócz map w badaniach historycznych cennymi źródłami informacji są również opracowania tematyczne, jak np. mapy glebowe lub geologiczne. Kolejnymi materiałami wykorzystywanym do opisu terenu z okresu sprzed funkcjonowania obozów mogą być mapy związane z gospodarką leśną. Mapy przedstawiające kompleksy leśne pełnią w badaniach nad obozami zagłady istotną rolę. Wszystkie obozy zagłady (Chełmno, Bełżec, Sobibór i Treblinka) lokowano na lub w bliskim sąsiedztwie kompleksów leśnych. Przy ich zakładaniu część lasu była wycinana. Analiza zmian na obszarach kompleksów leśnych pozwala obliczyć przybliżoną powierzchnię przyszłych obozów.

Przykładem z pierwszej grupy (mapy topograficzne) dla obszaru Chełmna jest mapa wydana przez WIG (Wojskowy Instytut Geograficzny). Mapa Szczegółowa Polski (godło P40 S27 F) w skali 1:25 000 została opublikowana w 1936 roku w wersji czarno-białej (rysunek 16). Kolejna pozyskana mapa przedstawia podział administracyjny z okresu okupacji (rysunek 17). Zaznaczono na niej również kompleksy leśne oraz linie kolejowe.

Następnym prezentowanym materiałem jest fragment mapy pomiarowej okolic pałacu (rysunek 18). Pozwoli on opracować plan najbliższej okolicy. W szczególności odtworzyć przebieg ścieżek i dróg wewnętrznych oraz zlokalizować inne (oprócz pałacu) budynki.

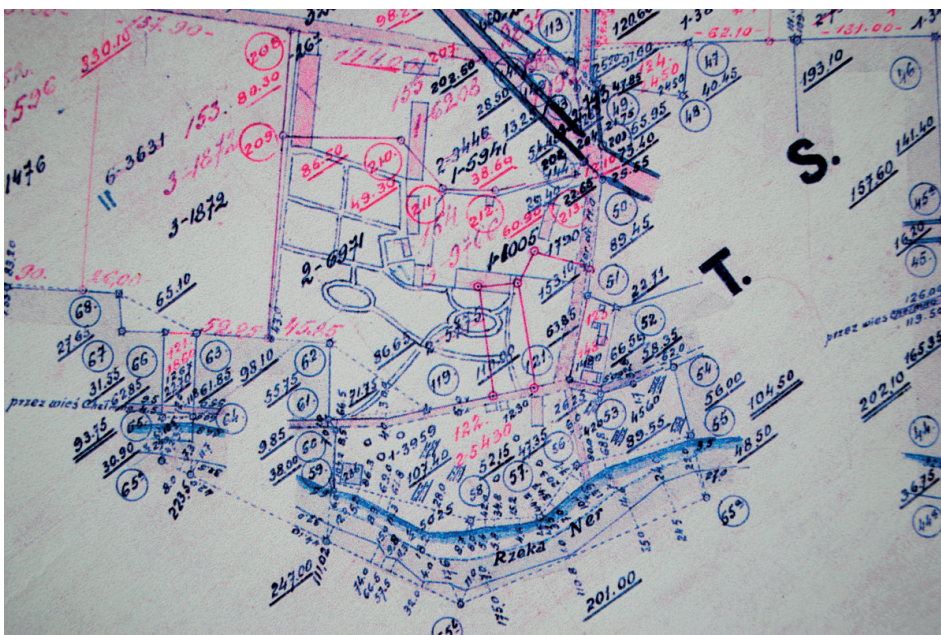
MAPY TOPOGRAFICZNE, PLANY I SZKICE



Rysunek 16. Mapa topograficzna WIG w skali 1:25 000



Rysunek 17. Przykład mapy przedstawiającej podział administracyjny z okresu okupacji [źródło: Muzeum w Chełmnie nad Nerem]



Rysunek 18. Fragment planu pomiarowego wykonanego w 1933 r. dla obszaru pałacu w Chełmnie [źródło: Muzeum w Chełmnie nad Nerem]



Rysunek 19. Fragment mapy drzewostanu nadleśnictwa Koło, sporządzonej w 1928 r. [źródło: Archiwum Nadleśnictwa Koło z siedzibą w Gaju]

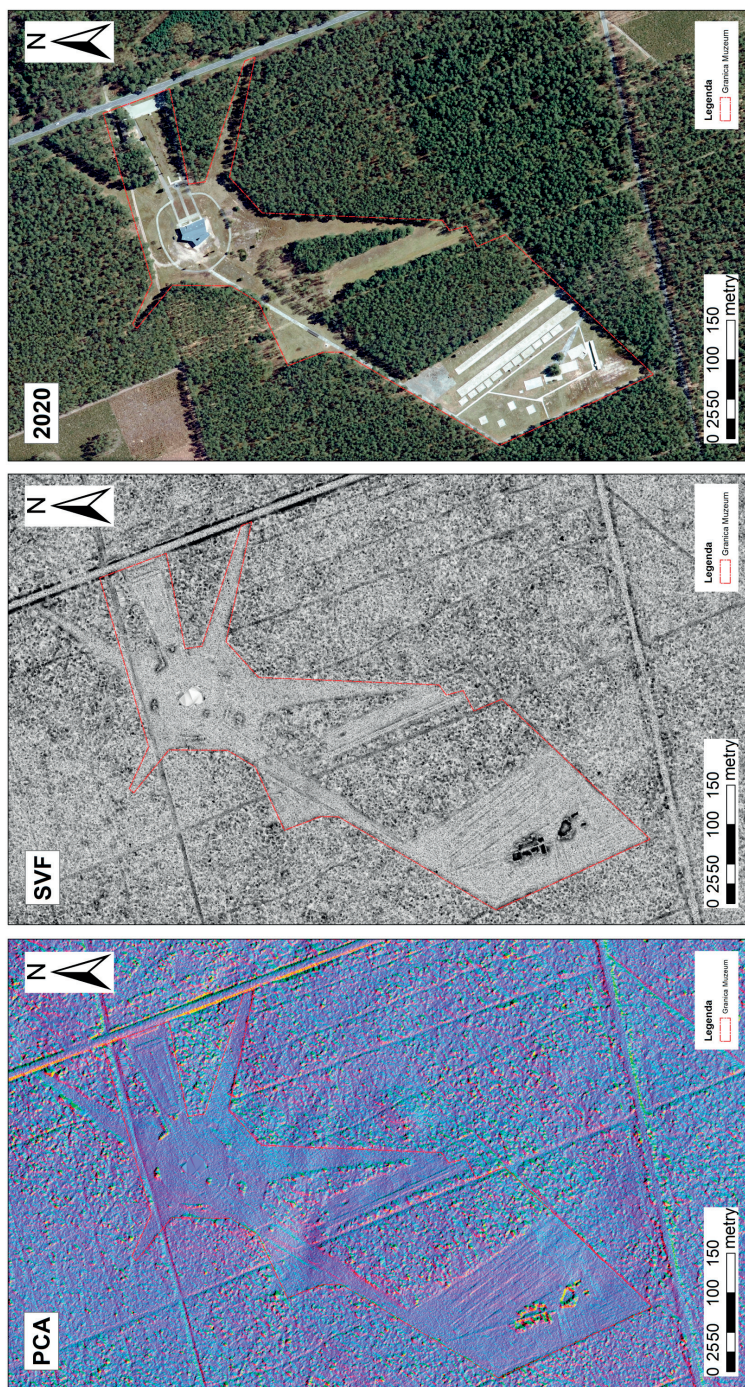
Rysunek 19 przedstawia przedwojenną mapę leśną dla kompleksów lasów rzuchofskich. Naniesione zostały na niej numery kompleksów leśnych oraz stan gatunkowy drzew.

Skaning laserowy

Produktem skaningu laserowego jest zbiór punktów w przestrzennym układzie współrzędnych (X, Y, Z) – tzw. chmura punktów. Są to punkty odbicia od powierzchni terenu oraz od obiektów „wystających” ponad tę powierzchnię, jak budynki, drzewa, przewody linii energetycznych. Najczęstszym zastosowaniem skaningu laserowego jest budowa numerycznego modelu rzeźby terenu – NMT (ang. *Digital Terrain Model* – DTM lub *Digital Elevation Model* – DEM), tj. reprezentacji fizycznej powierzchni terenu z jej morfologicznymi formami. W takim przypadku odbicia od obiektów „wystających” ponad powierzchnię terenu muszą być usunięte. Do badań wykorzystano chmurę punktów o gęstości 4 punktów na metr kwadratowy, pozyskaną w kwietniu 2011 roku. Została ona poddana przetworzeniom w oprogramowaniu RVTools i ArcMap, w wyniku których wytworzono następujące produkty obejmujące obszary badań:

1. Numeryczny model terenu, który przedstawia ukształtowanie terenu bez roślinności wysokiej i niskiej;
2. Mapy cieniowane;
3. Wizualizacje oparte na analizie głównych składowych (ang. *Principal Component Analysis* – PCA);
4. Indeks widoczności nieba (ang. *Sky view factor*);
5. Otwarcie topograficzne (ang. *Openness*);
6. Lokalna analiza widoczności (ang. *Local dominance*);
7. Profile poprzeczne terenu lasu rzuchofskiego.

Przetworzenia numerycznego modelu terenu zawierają cenne informacje na temat analizowanego obszaru. W badaniach historycznych lub archeologicznych najczęściej wykorzystywane są mapy cieniowane, mapy spadków, ekspozycji i widoczności. Odpowiednie parametry takich przetworzeń, dobrane w zależności od charakterystyki danej



Rysunek 20. Produkty pochodne NMT wygenerowane dla obszaru lasu rzuchowskiego. Od lewej wizualizacje oparte: na analizie głównych składowych, Sky view factor oraz ortofotomapa z 2020 r.

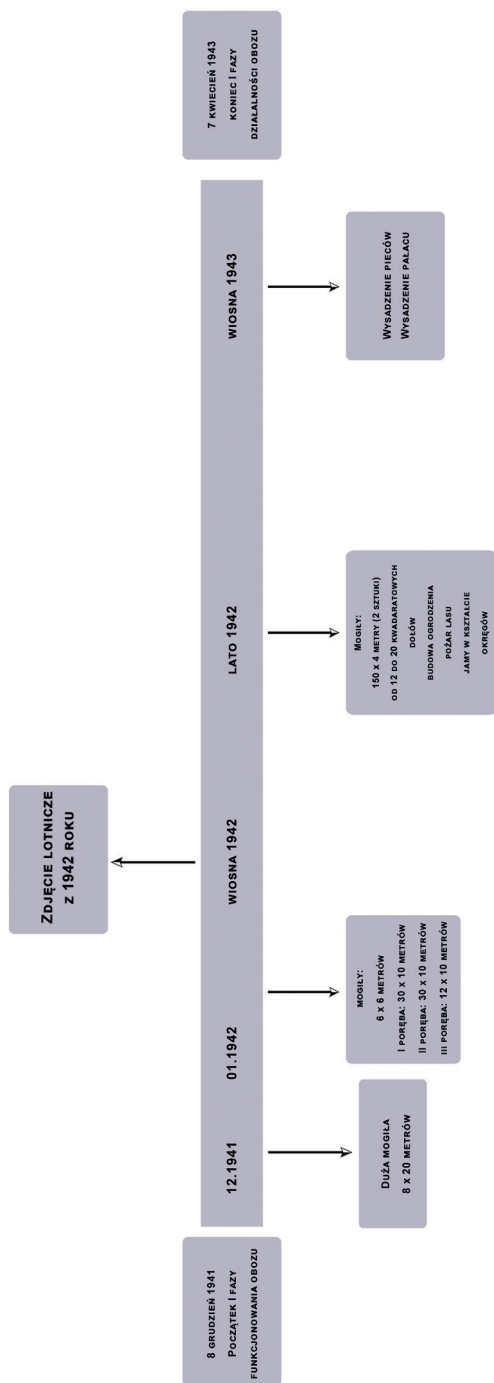
powierzchni, uwypuklają cechy terenu, które są szczególnie przydatne podczas analizy działań, jakie prowadzono na badanym obszarze.

Przetworzenia NMT traktowano w niniejszym opracowaniu jako materiał pomocniczy. Duże zmiany związane z budową pomnika oraz zagospodarowaniem przestrzeni na obszarze lasu rzurowskiego ograniczają możliwości wykorzystania wizualizacji przedstawiających ukształtowanie terenu. Zaletą użytych danych jest data ich wykonania. W 2011 roku nie istniało jeszcze na obszarze lasu aktualne upamiętnienie, a na gruncie zachowały się ciągle ślady inwazyjnych badań archeologicznych z 2009 roku. Materiał ten daje więc szansę na wygenerowanie wizualizacji terenu (rysunek 20) przed jego poważnymi zmianami tj. upamiętnieniem obiektów takich jak paleniska czy groby masowe. NMT, tak jak i wygenerowane produkty pochodne, można więc traktować jako dane archiwalne.

Podsumowanie

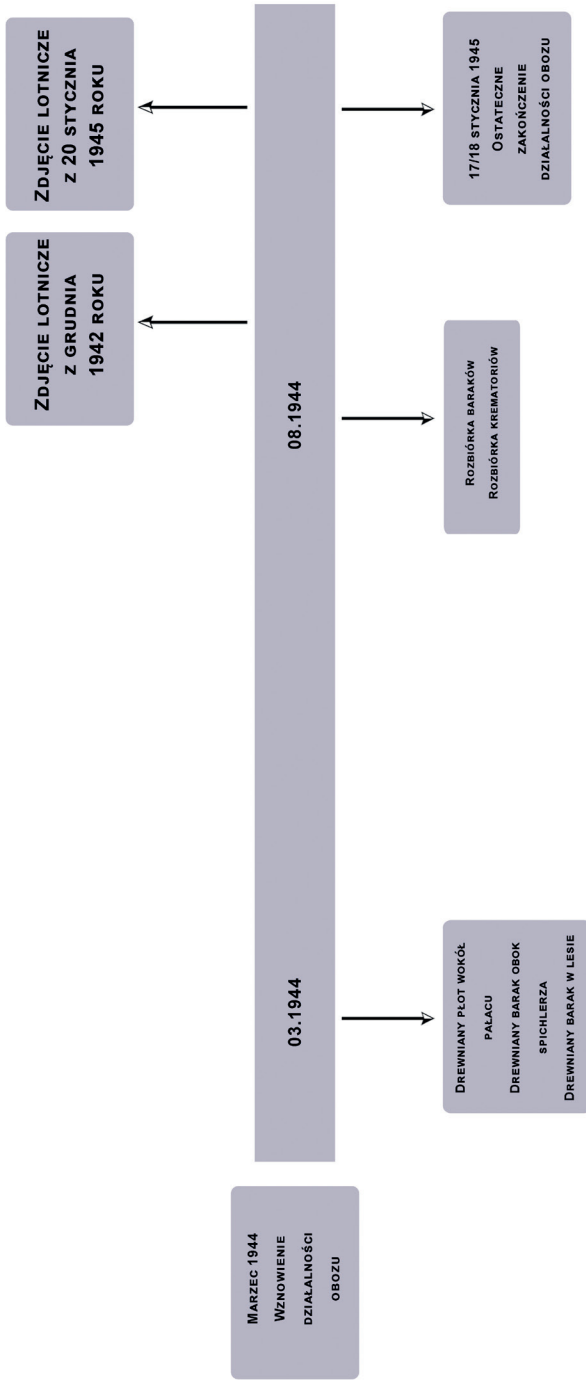
Opisane w tym rozdziale materiały archiwalne w postaci zdjęć lotniczych, map i planów pozwoliły uzupełnić chronologię funkcjonowania obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem. Ułatwi to dalsze analizy i wnioskowanie.

W ramach prowadzonych badań pozyskano i opisano również aktualny zestaw danych przestrzennych dostępnych dla obszaru opracowania. Materiał ten pozwala odnieść przyszłe wyniki analiz i interpretacji do obecnej sytuacji terenowej. Ma to ogromne znaczenie w przypadku planowania badań terenowych, zarówno bezinwazyjnych, jak i inwazyjnych.



Rysunek 21a. Chronologia funkcjonowania obozu w Chelminie nad Nerem w pierwszej fazie działalności, uzupełniona o dostępne materiały w postaci planów, map i zdjęć lotniczych [źródło: A. Kamola, *Wykorzystanie wieloźródłowych danych przestrzennych w badaniach nad funkcjonowaniem Obozu Zagłady w Chelminie nad Nerem. Praca dyplomowa*, Politechnika Warszawska, 2018]

PODSUMOWANIE



Rysunek 21b. Chronologia funkcjonowania obozu w Chełmnie nad Nerem w drugiej fazie działalności, uzupełniona o dostępne materiały w postaci planów, map i zdjęć lotniczych [źródło: A. Kamola, *Wykorzystanie wielozródłowych danych przestrzennych w badaniach nad funkcjonowaniem Obozu Zagłady w Chełmnie nad Nerem. Praca dyplomowa*, Politechnika Warszawska, 2018]

BADANIA ARCHEOLOGICZNE PROWADZONE NA OBSZARZE MUZEUM W CHEŁMNIE NAD NEREM

Przegląd wyników prac archeologicznych prowadzonych na terenie muzeum (zarówno w okolicach spichlerza, jak i lasu rzuchowskiego) będzie odgrywał znaczącą rolę przy wyznaczaniu obszarów badawczych na późniejszym etapie analizy. W rezultacie powstanie baza danych prospekcji archeologicznych wykonanych na terenie muzeum w latach 1998–2012.

Pierwsze badania archeologiczne byłego obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem, na który składały się teren pałacu w Chełmnie oraz polany grobowe w lesie rzuchowskim, rozpoczęły się dopiero w połowie lat 80. ubiegłego wieku, jeśli nie liczyć czynności śledczych podjętych przez sędziego Władysława Bednarza w 1945 roku. Inicjatorem oraz wykonawcą badań było Muzeum Okręgowe w Koninie i odbywały się one pod kierownictwem, zmarłej w 2020 roku, dr Łucji Pawlickiej-Nowak. Przedmiotem poniższej analizy będą rezultaty prac archeologicznych realizowanych z przerwami od 1986 do 2005 roku na terenie obozu leśnego oraz 3,5-hektarowego majątku, w tym wokół ruin pałacu i na terenie pałacowych ogrodów.

Zadanie, jakiego podjęli się archeolodzy, było karkołomne. Nie tylko ze względu na czas, jaki minął od wydarzeń, których śladów mieli poszukiwać. Dodatkowym utrudnieniem były zmiany, jakie zaszły na tym obszarze od 1945 roku. Badacze weszli na teren, na którym od zakończenia II wojny światowej miała miejsce rozmaitego rodzaju działalność ludzka. Pierwsze próby uporządkowania terenu cmentarzyska w lesie

BADANIA ARCHEOLOGICZNE PROWADZONE NA OBSZARZE
MUZEUM W CHEŁMNIE NAD NEREM



Rysunek 22. Plan sytuacyjny byłego obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem – obóz leśny. Jako podkład wykorzystano zdjęcie lotnicze z 2020 r.

rzuchowskim podjęto już w latach 50. Jednak prace porządkowe na dużą skalę przeprowadzono w latach 60. i były one związane z budową upamiętnienia ofiar ośrodka zagłady. Zmienił się wówczas diametralnie wygląd polany grobowej. Zasięg czterech grobów masowych został wytyczony za pomocą obmurówek, wyznaczono także symboliczne mogiły Dzieci Zamojszczyzny oraz dzieci z czeskich Lidic. Na początek lat 80. przypadły kolejne prace ziemne, a co za tym idzie – nieodwracalne zmiany w topografii terenu poobozowego. Karczowano drzewa oraz dokonywano nowych nasadzeń, wytyczano asfaltowe alejki i drogi, w środkowej części kwatery IV położono wodociąg. Aż trudno uwierzyć, że opisane działania nie były poprzedzone żadnymi badaniami archeologicznymi ani nie odbywały się pod nadzorem archeologa. W efekcie doszło do nieodwracalnych zmian w ukształtowaniu terenu, a tym samym do zatarcia śladów dokonanego tam ludobójstwa.

Należy również wspomnieć o procederze rozkopywania grobów przez miejscową ludność poszukującą kosztowności. Rozpoczął się on już w połowie lat 40., jako że na ślady plądrowania mogli natrafić członkowie Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce oraz Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej w trakcie wizji lokalnej w maju 1945 roku.

Z pozostałościami po obozie na terenie majątku los obszedł się jeszcze mniej łaskawie. Posiadłość nie została włączona w latach 60. w projekt upamiętnienia ofiar obozu. Od lat 50., czyli od przejścia jej przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska” w Dąbiu (GS), teren ten przechodził głębokie przeobrażenia, co przyczyniło się do zatarcia śladów po obozie. Ruiny pałacu zostały całkowicie zasypane ziemią, część jam śmietniskowych, do których wrzucano rzeczy ofiar, zostało zniszczonych w trakcie rozbudowy GS-u. Na potrzeby funkcjonowania spółdzielni dokonano niwelacji terenu, a spalony przez Niemców w styczniu 1945 roku spichlerz wyremontowano, dobudowano dwa skrzydła, pokryto nowym dachem i przystosowano do nowej funkcji. Wzniesiono nowe budynki, w tym rampy, baraki, magazyny i wagę.

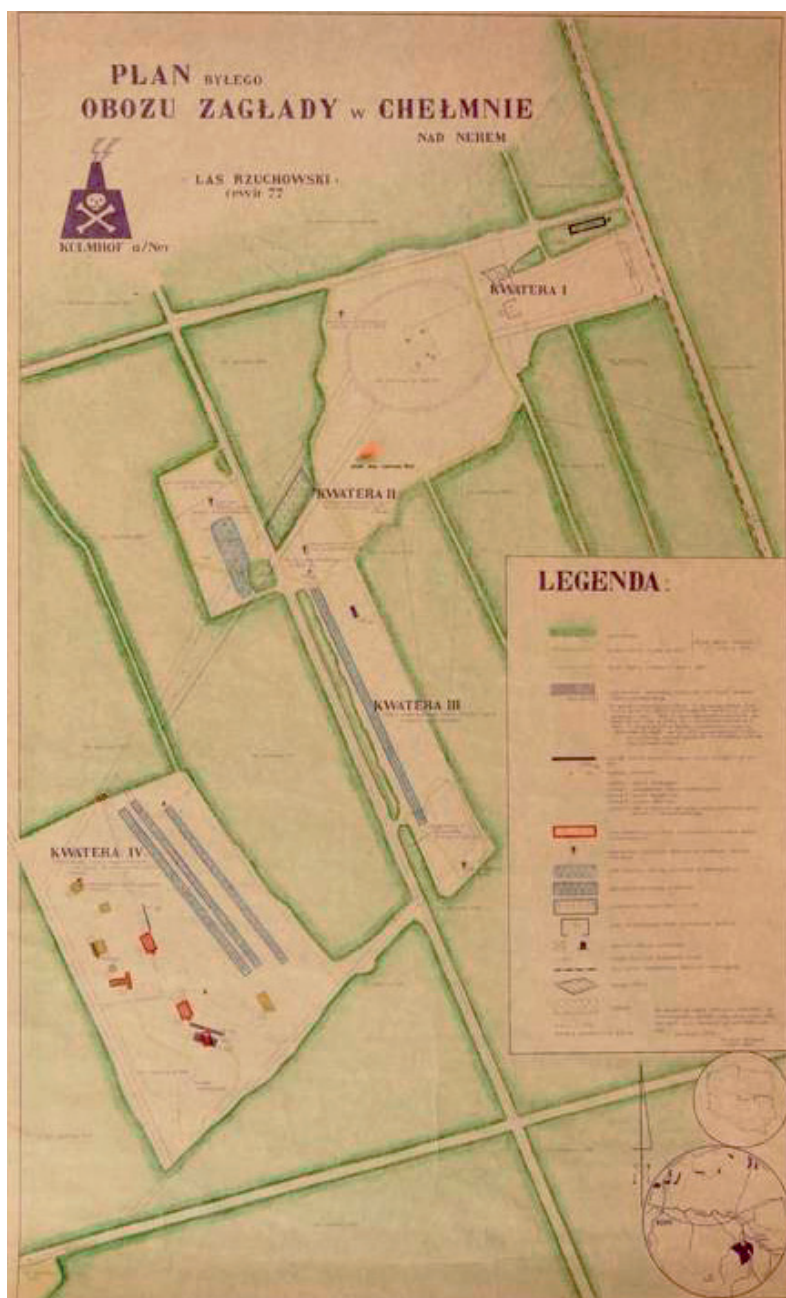
Badania archeologiczne na terenie obozu leśnego w latach 1986–1987

Las rzuchowski, który Niemcy wybrali jako dogodne miejsce pochówku swoich ofiar, znajdował się 4,5 km od wsi Chełmno. Obóz obejmował oddziały leśne o numerach 76 i 77 oraz część oddziałów 74 i 75. Nie był obozem w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, gdyż do 1944 roku nie stały tam żadne budynki.

Pierwsze próby niszczenia śladów ludobójstwa dokonanego w Chełmnie miały miejsce w połowie 1942 roku. Zadanie to powierzono SS-Standartenführerowi Paulowi Blobelowi, który po różnych nieudanych próbach znalezienia skutecznego sposobu na rozwiązanie problemu tysięcy rozkładających się ciał, podjął decyzję o wydobyciu ich z grobów i spaleniu. Początkowo zwłoki palono w prymitywnych krematoriach, które według Heinza Maya mogły mieć najwyżej 3 m głębokości i średnicę 4 m, ich ściany były obudowane kamieniami. Blobel zbudował co najmniej cztery tego typu krematoria o wymiarach 8 na 8 m. Ich wymiary i technologia wykonania potwierdzają się w relacjach członków niemieckiej załogi obozu. Wkrótce okazało się, że te prymitywne spalarnie ciał nie są wystarczająco wydajne i rozpoczęła się budowa dwóch krematoriów o bardziej złożonej konstrukcji. Ich cechą charakterystyczną były widoczne nad lasem kominy. W sumie pod koniec pierwszej fazy działania na terenie obozu leśnego miały powstać co najmniej dwa murowane krematoria oraz nieznaną liczbą jam paleniskowych. Po tym jak spełniły swoje funkcje (palenie zwłok trwało od lipca 1942 do lutego 1943 roku) murowane krematoria zostały wysadzone w powietrze, a pozostały po nich gruz wywieziono.

Drugi okres ludobójczej działalności ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem rozpoczął się latem 1944 roku. Pałac już wówczas nie istniał, jego funkcję ostatniego przystanku ofiar przed wejściem do ruchomych komór gazowych przejęły dwa drewniane baraki o wymiarach 10 na 20 m, wzniesione na terenie obozu leśnego. Istnienie szeregowo ustawionych baraków o wymiarach 8 na 14 m potwierdziła dokonana w latach 80. XX w. analiza zdjęcia lotniczego z 1958 roku. Dokładnej lokalizacji nie udało się ustalić, co było spowodowane między innymi zmianami w strukturze terenu, jakie zaszły w trakcie prowadzonych

BADANIA ARCHEOLOGICZNE PROWADZONE NA OBSZARZE
MUZEUM W CHEŁMNIE NAD NEREM



Rysunek 23. Mapa przedstawiająca prace archeologiczne na obszarze lasu rzuchowskiego w latach 1986–1987 [źródło: Muzeum Okręgowe w Koninie]

w latach 60. prac porządkowych związanych z budową pomnika upamiętniającego ofiary obozu. Prace ziemne obejmowały także zaoranie polany grobowej. Zdaniem Montague'a baraki stały w miejscu pierwszej mogiły.

Po wzniesieniu baraków przystąpiono do budowy dwóch dużych krematoriów. Ich szczegółowy opis możemy znaleźć w relacji ocalałego z Chełmna Mieczysława-Mordki Żurawskiego. Były to identyczne budowle o głębokości 4, szerokości 6 i długości 10 m. Wykonane z szamotowej cegły, wybetonowane ściany pieców zwężały się ku dołowi, by u podstawy mieć 1 m szerokości i 1,5 m długości. Do popielnika prowadził długi wykop.

Badania archeologiczne rozpoczęte w 1986 roku prowadzone były w kontekście planów utworzenia placówki muzealnej na terenie lasu rzuchowskiego. W związku z tym podjęte prace miały m.in. doprowadzić do odsłonięcia fundamentów jednego z krematoriów, jako elementu ekspozycji. W tym celu z zasobów Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie pozyskano zdjęcia lotnicze polany grobowej, wykonane przez lotnictwo niemieckie w maju 1942 roku. Ponadto analizie poddano powojenne zdjęcia lotnicze z końca lat 50.³⁷ Badaniami objęto obszar 208 metrów kwadratowych, zlokalizowany w zachodniej części polany grobowej, na którym założono pięć wykopów archeologicznych.

W wykopach nr IV i V natrafiono na dwie płytkie jamy paleniskowe, a w nich w nich na fragmenty spalonych ludzkich kości oraz znaczne ilości rzeczy osobistych ofiar. Dotyczyło to w szczególności jamy zlokalizowanej w wykopie V. Stąd początkowa hipoteza, że stanowiła ona miejsce wyrzucania rzeczy osobistych ofiar w drugim okresie funkcjonowania obozu. Tymczasem dalsze badania potwierdziły, że mamy do czynienia z dwoma połowymi krematoriami pochodzącymi z pierwszego okresu działania obozu. Mogą one wręcz stanowić najwcześniejsze tego typu obiekty na terenie obozu leśnego. O ich wczesnym pochodzeniu może świadczyć znaleziony w jednej z jam guzik od mundury żołnierza Armii Czerwonej. Jamy paleniskowe miały wymiary ok. 10 na 10 m, były kwadratami o ścianach zwężających się ku dołowi o głębokości 3 m. W południowym narożniku jamy nr V natrafiono na pozostałości betonowej rury, okopconej od wewnątrz.

37. Brak dokładnych dat i parametrów wykorzystanych zdjęć.

Kolejnym ważnym odkryciem było częściowe ustalenie zasięgu mogiły zbiorowej, o istnieniu której było wiadomo jedynie z relacji Heinza Maya. Położna w kwaterze nr II, zlokalizowana wzdłuż starożytnego duktów leśnego, ciągnęła się (wg przekazu) na długości 50 m. Tymi słowami May opisał to, co zobaczył w drugiej połowie 1942 roku na terenie obozu leśnego, do którego przyjechał w towarzystwie Bothmanna, by omówić szczegóły sposobu maskowania grobów:

Przerażony wkraczam po raz pierwszy na to straszliwe miejsce. Na polanie, która została poszerzona przez wyrąb widzę najpierw grób mniej więcej 200 m długości i 5 m szerokości. Grób jest pokryty ziemią na wysokość ok. 2 m. Nieco dalej znajduje się taki sam grób o długości ok. 50 m.

Na precyzyjne ustalenie wymiarów tej mogiły trzeba było poczekać do początku XXI wieku.

W wykopie nr II natrafiono na pozostałości po połowym piecu krematorijnym. Został on wysadzony w powietrze, stąd można przyjąć, że pochodzi z pierwszej fazy funkcjonowania obozu zagłady (1941–1943), jako że krematoria działające w drugiej fazie zostały przez „obsługę” rozebrane. Znaleździło miało wymiary 17 na 17 m oraz głębokość 3,5–4,5 m, jego ściany zwężały się do wnętrza. Wypełnienie zagłębienia stanowiły fragmenty zbrojonego betonu, cegły oraz spalone kości ludzkie w dużych ilościach. W rogu południowej ściany natrafiono na betonowe rury, których zadaniem było doprowadzenie powietrza do paleniska.

Badania archeologiczne na terenie obozu leśnego w latach 2003–2004

Na teren obozu leśnego archeolodzy wrócili dopiero na początku XXI wieku. Na przełomie 2003 i 2004 roku na tym obszarze trwała weryfikacja przebiegu granic mogił zbiorowych wyznaczonych, często błędnie, w latach 60. oraz poszukiwanie pozostałych krematoriów. Badania prowadzono metodą wykopów sondażowych, w obrębie mogił ograniczono się do zdjęcia warstwy humusu i nie dokonywano ingerencji w strukturę grobów. Obiekty znajdujące się na terenie zalesionym bądź nie należącym do Muzeum były badane metodą odwiertów.

Mogiły zbiorowe

Granica mogiły pierwszej (kwatera II) biegnie wzdłuż starej leśnej drogi i ciągnie się na długości 62 m, tworząc nieregularny prostokąt o szerokości od 3 do 8 m. Jej kształt oraz niewielkie rozmiary (w porównaniu z innymi tego typu obiektami) skłoniły badaczy do postawienia tezy, jakoby była ona wykopana ręcznie. O jej istnieniu wiemy z relacji leśnika Heinza Maya. Jest to jedna z dwóch pierwszych mogił, jakie powstały na polanie w lesie rzuchowskim. W połowie długości przecina ją betonowa alejka wybudowana w latach 60. Po raz pierwszy mogiła ta była badana przez archeologów w latach 1986–1987.

Na terenie kwatery III zlokalizowana jest tzw. mogiła wrocławska. Jej zasięg został wyznaczony w latach 60. za pomocą kamiennego murku i wynosił 185 m długości. Fotointerpretacja zdjęć lotniczych poddawała w wątpliwość ten stan rzeczy. Badania archeologiczne dowiodły, że grób jest znacznie dłuższy i ciągnie się na długości 254 m, jego szerokość jest nieregularna i waha się od 7 do 10 m, by w końcowym fragmencie zwęzić do 4 m. Wielkość grobu oraz zróżnicowany sposób wykonania (na północy ręcznie, na południu za pomocą sprzętu mechanicznego) przemawiają za tezą, że był on wykorzystywany przez dłuższy czas. Świadczą o tym również niejednolite wypełnienia mogiły w zależności od odcinka, a tym samym okresu jej funkcjonowania. I tak w północnej, czyli najwcześniejszej jej części znajdowano przedmioty osobiste ofiar, co może świadczyć o tym, że ofiary chowano wraz z przywiezionymi przez nie do obozu rzeczami, podczas gdy brak takich przedmiotów w części południowej przemawia za tym, że wtedy ofiary zakopywano już nagie. Również sposób niszczenia zwłok różni się w zależności od tego, który odcinek grobu poddać badaniu. W północnej części napotkano ślady palenia zwłok bezpośrednio w grobie, tymczasem na pozostałych odcinkach natrafiono na mączkę kostną.

Kwatera IV to największa z trzech polan, na których rozciąga się cmentarzysko. Mogiła trzecia jest zlokalizowana wzdłuż ściany lasu i jej granice zostały błędnie wyznaczone w latach 60. za pomocą betonowych krawężników. Rzeczywista długość grobu to 174 m (a nie 135), szerokość 8 m. Jego faktyczne rozmiary zostały ustalone za pomocą sondaży i odwiertów. Wypełnienie grobu to piaszczysta ziemia wymieszana z popiołami i drobnymi kośćmi ludzkimi.

Faktyczne położenie i rozmiar mogiły czwartej zupełnie nie pokrywają się z wyznaczeniem dokonany w latach 60. W rzeczywistości znajduje się ona pomiędzy murkiem tego co miało być czwartą mogiłą i obejmuje całą mogiłę piątą. Co więcej, jej długość wynosi 182 m i jest to o 42 m więcej od pierwotnego zaznaczenia. Wypełnia ją spalenizna, popioły i rozdrobnione ludzkie szczątki.

Mogiła piąta to w rzeczywistości rząd 11 dołów wypełnionych popiołami, spalenizną i kośćmi. Doły ciągną się na długości 161 m, są od siebie oddalone o około 2–3 m. Ich szerokość waha się od 9 na 7,5 m do 15,5 na 8,5 m.

Polowe krematoria i jamy paleniskowe

Kiedy w latach 80. archeolodzy przystępowali do prac badawczych na terenie obozu leśnego, byli przekonani o istnieniu w tym miejscu w sumie czterech krematoriów, po dwa na każdy z dwóch etapów istnienia obozu. Szczególnie skąpa była wiedza na temat miejsca palenia zwłok w pierwszym okresie działania obozu. Tymczasem potwierdzono istnienie jeszcze dodatkowych sześciu krematoriów, nie licząc obiektu odsłoniętego w 1986 roku.

W trakcie tego sezonu (2003–2004) badano w sumie siedem obiektów zlokalizowanych w zachodniej strefie polany i stanowiących pozostałości po polowych krematoriach. Cztery z nich były wręcz jamami w ziemi, doraźnie służącymi za miejsce palenia ludzkich szczątków, prawdopodobnie od wiosny do jesieni 1942 roku. Były to wykopane w ziemi, obłożone kamieniami doły, na ich dnie palił się silny ogień, w który wydobywane z grobów szczątki były po prostu wrzucane. Położone są one w jednym ciągu w zachodniej części kwatery IV.

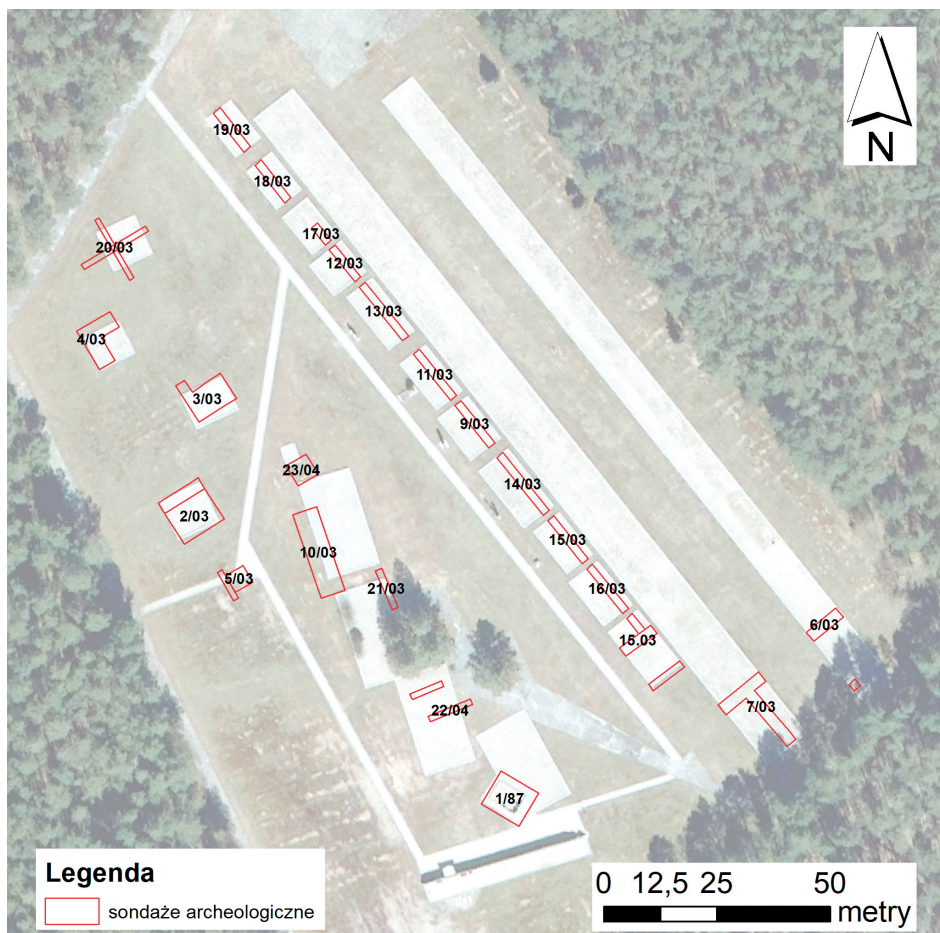
Obiekt 2/03 to obiekt eksplorowany przez archeologów w 1986 roku, początkowo mylnie zinterpretowany jako jama śmietniskowa, w której palono niestanowiące wartości rzeczy osobiste ofiar. Na powierzchni miał wymiary kwadratu o ścianach długości 8 m, które zwężały się ku dołowi, jego głębokość oszacowano na 5 m. Znalezione na jego dnie popioły oraz przepalone ludzkie kości nie pozostawiają wątpliwości, co do sposobu jego wykorzystywania.

Obiekty 3/03, 4/03 i 20/03 charakteryzowały się prostokątnym kształtem o wymiarach odpowiednio 8 na 9 m, 7 na 8 m i 8 na 8 m.

Ich wypełnienie stanowiły również fragmenty spalonych kości i popiołów, a także pozostałości po ceglach szamotowych i betonowych rurach. Obiekty zinterpretowano jako połowe piece do palenia zwłok.

O obiekcie 5/03 można z pewnością powiedzieć, że nie pełnił funkcji pieca lub choćby paleniska. Trudno jednoznacznie stwierdzić jaka była jego rola. Być może jest śladem po jakimś pomieszczeniu lub urządzeniu.

Obiekty 10/03 i 21/03 zostały zinterpretowane jako pozostałości po krematoriach z drugiej fazy działania ośrodka zagłady. Obiekt 10/3, ze względu na swoją znaczną wielkość, został tylko częściowo przebadany. W prostokącie o wymiarach 20–16 na 9 m stwierdzono obecność



Rysunek 24. Graficzna reprezentacja obiektów sondaży archeologicznych wyznaczonych podczas badań w 2003 roku (Kwatera IV)

popiołów, rozdrobnionych spalonych ludzkich kości. Znaleziono również betonowe bryły, okopcone cegły szamotowe oraz pozostałości betonowych rur. W obiekcie 21/03, o wymiarach 25 na 9 m i głębokości 6–7 m, odsłonięto ślady po dwóch betonowych rurach doprowadzających powietrze do wnętrza oraz czterometrowej szerokości szyb, którym wydobywano popiół z paleniska. Jego wypełnienie stanowiły również popioły, spalenizna i drobne przepalone kości. W latach 60. obydwa obiekty zostały częściowo przykryte przez betonowe alejki.

Obiekt 22/04 zlokalizowany był około 10 m od krematorium, którego ślady odsłonięto w trakcie pierwszych archeologicznych badań cmentarzyska w lesie rzuchowskim. Charakteryzował się prostokątnym kształtem o wymiarach 12,5 na 10 m. Jego wypełnienie (spalenizna, popioły, przepalone ludzkie kości wymieszane z ziemią) oraz rozmiary przemawiają za tym, że jest to drugie krematorium z pierwszego okresu. Pełne rozpoznanie obiektu było niemożliwe ze względu na wykonaną w latach 60. betonową alejką, która zakryła południowo-wschodni narożnik obiektu.

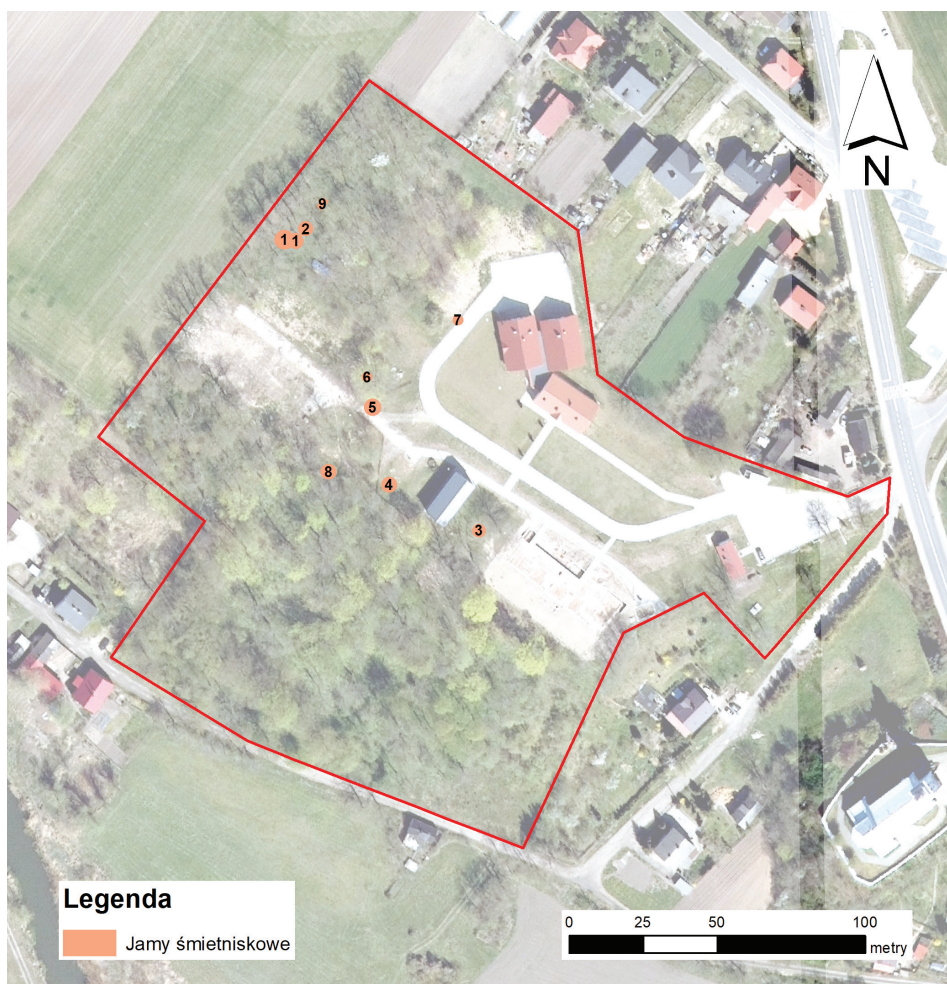
Badania archeologiczne ruin pałacu oraz terenu majątku w latach 1997–2002

Celem badań archeologicznych było precyzyjne określenie położenia pałacu, który od grudnia 1941 do 7 lipca 1943 roku, czyli do dnia, w którym został wysadzony w powietrze, stanowił kluczowy punkt na mapie infrastruktury obozowej. Przez jego korytarze przeszły wszystkie ofiary zgładzone w Chełmnie nad Nerem w pierwszym okresie działania tego ośrodka zagłady. Ponadto archeolodzy zaplanowali zbadanie ponad trzyhektarowego obszaru majątku pod kątem występowania na nim śladów po funkcjonowaniu obozu.

Dziewiętnastowieczny neogotycki pałac był częścią majątku ziemskiego należącego do I wojny światowej do rodziny Bistramów. W momencie zajęcia przez Niemców jesienią 1941 roku majątek składał się z pałacu, spichlerza, oficyny dworskiej i kilku budynków gospodarczych. W trakcie wojny pałac, poza rolą więzienia i warsztatu dla więźniów – krawców i szewców żydowskich, nie pełnił żadnej funkcji mieszkalnej. W piwnicach znajdowały się warsztaty rzemieślnicze (krawieckie

i szewskie). Oprócz tego były tam pomieszczenia, w których nocowali członkowie tzw. komanda leśnego, czyli Żydzi „pracujący” przy grzebaniu, a później paleniu zwłok ofiar.

Dzięki przeprowadzonym uprzednio kwerendum źródłowym oraz relacjom okolicznych mieszkańców, a następnie badaniom sondażowym, ustalono, że pałac miał wymiary 41,65 na 13,68 m. Już w trakcie pierwszego sezonu udało się odsłonić centralny korytarz, tzw. korytarz śmierci, który prowadził prosto do ruchomych komór gazowych.



Rysunek 25. Lokalizacja jam śmietniskowych na obszarze majątku. Jako podkład wykorzystano ortofotomapę z 2020 roku

Intensywnym badaniom poddano również ponad trzyhektarowy teren parku i ogrodów, na którym, zgodnie z relacjami mieszkańców, miały się znajdować liczne ślady po funkcjonowaniu ośrodka zagłady. Przede wszystkim zlokalizowano dziewięć jam śmietniskowych, do których wrzucano rzeczy osobiste ofiar, nieprzedstawiające żadnej wartości dla oprawców. Jamy związane z pierwszym okresem działania obozu są zlokalizowane bliżej spichrza i pałacu, podczas gdy te związane z drugim etapem zagłady – na zachodnim skraju posesji.

Jeśli obrąć ruiny pałacu za punkt wyjścia, to w jego bezpośrednim sąsiedztwie, tuż obok miejsca, gdzie miała się znajdować drewniana rampa, przez którą ofiary były pędzone do ciężarówek, zlokalizowano jamę numer 3. W górnych warstwach miała ona kształt nieregularnego prostokąta o wymiarach 4 na 4,5 m, głębokość obiektu oszacowano na 2 m. W górnej partii jamy zalegała warstwa wapna i kamieni, jej wypełnienie stanowiła brunatna próchnica wymieszana z calcową gliną.

W odległości 15,5 m od zachodniej ściany spichlerza zlokalizowano kolejną jamę, której nadano numer 4. Wymiary obiektu to między 7 a 8 m długości i od 2,5 do 3,6 m szerokości, głębokość 2,5 m. Okopceń ścian mogą świadczyć o tym, że część z wrzucanych tam przedmiotów próbowano spalić. Wypełnienie jamy to ponownie glina wymieszana z brunatną próchnicą.

Jama 5 leżąca na zachód od jamy 4, jak również jama 6 leżąca między 5 a 7, z różnych powodów nie były eksplorowane.

Jama 7 znajdowała się na terenie ogrodów, wymiary tego obiektu oszacowano na 5 na 5 m, a głębokość na 2,2 m. Jej wypełniskiem była brunatna próchnica wymieszana z pomarańczową calcową gliną.

Jama 8 jest położona na południowy zachód od jamy 4. Najprawdopodobniej została zniszczona w trakcie prac ziemnych związanych z budową szamba przez gminną spółdzielnię.

Jamy 1, 2 i 9 są umiejscowione na granicy majątku, na terenie ogrodów, w północno-zachodniej części działki. Jamy nr 1 i 2 miały kształt prostokąta o wymiarach kolejno 2,5 na 3,8 m i 3,8 na 4,2 m. Głębokość pierwszego obiektu oszacowano zaledwie na 1 m, podczas gdy jama numer 2 była o 30 cm głębsza. Wypełnisko obydwu jam stanowiła szara próchnicza ziemia. Jama 9 została częściowo uszkodzona po wojnie w trakcie prac ziemnych prowadzonych przez gminną spółdzielnię. Wymiary obiektu to 3,7 na 2 m, głębokość ok. 1 m.

Badania archeologiczne na terenie majątku w 2005 roku

W 2005 roku badaczom udało się ustalić lokalizację dziewiętnastowiecznej studni, która w relacjach świadków pojawia się w złowrogim kontekście. Studnia miała być użytkowana w pierwszej fazie działania obozu, podczas gdy od wznowienia działalności w lecie 1944 roku wodę czerpano bezpośrednio z rzeki. Przyczyną takiego stanu rzeczy był fakt utopienia w studni dwóch więźniów, w skutego czego woda w niej przestała być zdatna do picia. Ustalono głębokość studni na co najmniej 6,8 m, jako że była to jednocześnie maksymalna długość używanego w trakcie badań sprzętu. W jej górnej warstwie zalegały gruz i śmieci pochodzące z czasów powojennych. W dolnej warstwie zarejestrowano obecność mułu i gliniastej ziemi.

Podsumowanie

Jedenaście sezonów badawczych, jakie spędzili archeolodzy na terenie byłego obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem, były wyjątkowe i przełomowe pod wieloma względami. Przede wszystkim poszerzyły bardzo skąpą wiedzę na temat topografii obozu. To, co do tej pory było znane z relacji ocalałych, oprawców i postronnych świadków, znalazło swoje potwierdzenie lub zostało skorygowane przez obiektywne dane archeologiczne. Poza tym zainicjowane w latach 80. wykopaliska w obozie leśnym były bodaj pierwszymi badaniami archeologicznymi na taką skalę przeprowadzonymi na obszarze związanym z Zagładą. Prawo żydowskie nie zezwala na otwieranie grobów i przenoszenie ludzkich szczątków. W związku z tym zespół dr Pawlickiej-Nowak wypracował taką metodologię pracy, która uwzględnia żydowską wrażliwość i do minimum ogranicza ingerencję w ziemię w bezpośrednim sąsiedztwie grobów. Udało się to osiągnąć, gdyż badania terenowe były zawsze poprzedzone zbieraniem relacji świadków, kwerendą źródłową oraz analizą dostępnych zdjęć lotniczych, zarówno tych niemieckich, jak i powojennych.

Dr Pawlicka-Nowak do najważniejszych odkryć swoich wieloletnich badań zaliczyła m.in.:

- wytyczenie historycznych granic mogił zbiorowych,

- ustalenie położenia czterech krematoriów, po dwa z każdej fazy działania obozu,
- zlokalizowanie dołów, w których zasypywano popioły,
- odsłonięcie ruin pałacu, odtworzenie funkcji poszczególnych pomieszczeń, wytyczenie przebiegu tzw. korytarza śmierci,
- odkrycie jam śmietniskowych, w których znaleziono niezliczone przedmioty osobiste należące do ofiar obozu.

Podobnie jak dla lasu rzuchowskiego, na podstawie dostępnych publikacji i dokumentów opisujących badania archeologiczne, opracowano wizualizację prezentującą inwazyjne badania archeologiczne prowadzone na obszarze pałacu. W związku z tym, że dokumentacja prac archeologicznych prowadzonych w pierwszym okresie nie została przekazana do Muzeum lub Urzędu Ochrony Zabytków, przygotowana baza danych przestrzennych nie zawiera wszystkich badań terenowych opisywanych w tym rozdziale. W kilku przypadkach publikacje opisujące prowadzone badania nie zawierają załączników graficznych. Stwierdzono również rozbieżność między niektórymi planami przedstawiającymi graficzną część badań archeologicznych a naruszeniami gruntu widocznymi na zdjęciach lotniczych np. z 2002 roku. W takich przypadkach część geometryczna bazy danych pozyskiwana była na podstawie obrysowywania naruszeń widocznych na zdjęciach lotniczych. W przypadku ujawnienia nowych materiałów graficznych stworzona baza danych będzie aktualizowana.

ODTWORZENIE TOPOGRAFII OBOZÓW

W literaturze opisującej badania nad obozami pracy, zagłady, koncentracyjnymi i przejściowymi temat dokładnego określenia granic jest w ostatnich latach bardzo popularny³⁸. Badania obejmują również obszary przyległe, poza ścisłymi granicami tych miejsc³⁹. Niniejszy rozdział opisuje proces wyznaczania granic obszaru pałacu oraz lasu

38. G. Carr, C. Colls Sturdy, *Taboo and sensitive heritage: Labour camps, burials and the role of activism in the Channel Islands*, „International Journal of Heritage Studies” 2016, nr 22(9), s. 702–715; I. Schute, *Collecting artifacts on Holocaust sites: A critical review of archaeological research in Ybenheer, Westerbork, and Sobibor*, „International Journal of Historical Archaeology” 2018, nr 22(3), s. 593–613; S. Różycki, E. Kopówka, N. Zalewska, *Obóz zagłady Treblinka II. Topografia Zbrodni*, Wydział Geodezji i Kartografii PW, Siedlce 2019; M.E. Jasinski, *Predicting the past—Materiality of Nazi and post-Nazi camps: A Norwegian perspective*, „International Journal of Historical Archaeology” 2018, nr 22, s. 639–661; R. Grabowski, B. Olsen, P. Petursdottir, C. Witmore, *Teillager 6 Sværholt: The Archaeology of a World War II Prisoner of War Camp in Finnmark, Arctic Norway*, „Fennoscandia Archaeologica” 2014, nr 31, s. 3–24; A. Kuryłowicz, M. Koziak, K. Koziół, *Interaktywna mapa obozu koncentracyjnego KL Płaszów w aplikacji ArcGIS Story Map*, „Roczniki Geomatyki-Annals of Geomatics” 2017, 15.3 (78), s. 320; Ł. Węgrzyn, *Morfologia nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady na terytorium okupowanej Polski*, Rozprawa doktorska, Łódź 2018; A. Kamola, S. Różycki, P. Bylina, P. Lewandowski, A. Burakowski, *Forgotten Nazi Forced Labour Camps: Arbeitslager Riese (Lower Silesia, SE Poland) and the Use of Archival Aerial Photography and Contemporary LiDAR and Ground Truth Data to Identify and Delineate Camp Areas*, „Remote Sensing” 2020, 12.

39. S. Różycki, S. Marczak, M. Michalski, E. Kopówka, *Inwentaryzacja śladów działań wojennych z okresu II wojny światowej oraz pomiary geodezyjne na obszarze obozów Treblinka I i II*, [w:] *Treblinka—Historia i Pamięć*, red. E. Kopówka, Muzeum Regionalne w Siedlcach, Siedlce 2015, s. 143–159.

rzuchowskiego. W tym celu wykorzystano zestaw archiwalnych danych przestrzennych (patrz rozdział KWERENDY DANYCH PRZESTRZENNYCH) oraz przeanalizowano relacje świadków i literaturę przedmiotu.

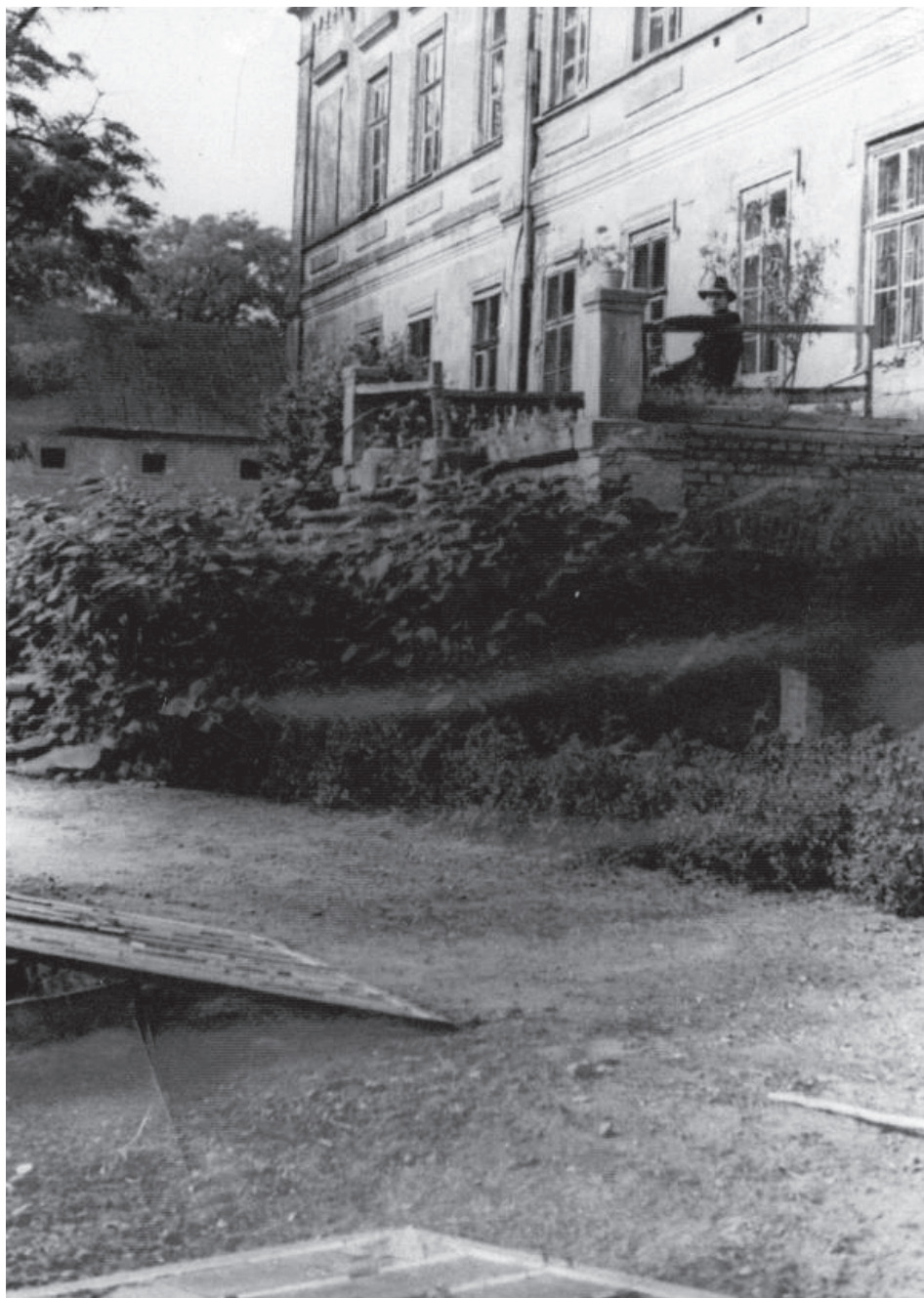
Pałac w Chełmnie nad Nerem

Rosyjski generał Karol Bistram otrzymał w 1837 roku majątek Chełmno w nagrodę za udział w tłumieniu powstania listopadowego (1830–1831). W drugiej połowie XIX wieku na skarpie nad Nerem syn Karola, Nikołałaj wzniósł neogotycki pałac oraz kościół. Obok pałacu postawiono zabudowania gospodarcze. Po 1919 roku całą posiadłość przejęło państwo polskie. Pałac został przebudowany i zakwaterowano w nim polskie rodziny (rysunek 26).

W celu wyznaczenia granicy majątku pałacowego wykorzystano w pierwszej kolejności plan pomiarowy z 1933 roku. Podczas procesu wpasowania planu z 1933 roku w układ współrzędnych okazało się, że jest to materiał w pełni kartometryczny. Po nałożeniu na aktualne dane (ortofotomapę oraz dane z ewidencji gruntów i budynków) granice z planu nakładają się na obecną sytuację w terenie. Mapa z 1933 roku jest pełnowartościowym źródłem danych. Po analizie jej treści okazało się, że jest to prawdopodobnie mapa prawna z projektem podziału nieruchomości. Z działki „pałacowej” wydzielono działkę od strony północnej (aktualnie numery 37 do 39) oraz dwie działki w części południowej. Rysunek 28 przedstawia topografię terenu pałacu z 1933 roku, jeszcze przed podziałem działki, kiedy powierzchnia majątku Chełmno wynosiła 5,4 hektara. Opracowany plan odpowiada sytuacji terenowej przedstawionej na mapie topograficznej WIG z 1936 roku (patrz strona 43).

Kolejnym etapem było stworzenie planu pałacu i okolic z okresu 1942–1945 z wykorzystaniem archiwalnych zdjęć lotniczych. Niestety, dostępne fotografie charakteryzują się słabą jakością. Zdjęcie z 1942 roku zostało wykonane prawdopodobnie z rana, co wpłynęło na pojawienie się cieni, które utrudniają, a wręcz uniemożliwiają interpretację. Podobnej jakości są zdjęcia z 1945 roku. Fotografie pozwalają na rozpoznanie m.in. fragmentu ogrodzenia. Dostrzec można też pałac. Na zdjęciach z 1942 roku nie jest widoczny spichlerz. Utrudnione jest również zlokalizowanie na zdjęciach z 1945 roku miejsc, gdzie postawiono

PAŁAC W CHEŁMNIE NAD NEREM



Rysunek 26. Pałac w Chełmnie, widok od strony parku [źródło: Archiwum IPN w Warszawie]

dwa baraki⁴⁰, przywiezione i zmontowane w drugim okresie funkcjonowania obozu. Baraki te zostały rozstawione przy pałacu i pełniły rolę magazynów na ubrania⁴¹.

Zdjęcia lotnicze z okresu II wojny światowej wykorzystano w głównej mierze do odtworzenia topografii pałacu i jego okolic. Na tym etapie wykorzystano również zdjęcia lotnicze z 1950 roku (rysunek 29).

Ostatnim etapem były opracowanie planu pałacu i okolic z okresu przejścia terenów przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska”. Przejęcie to wpłynęło na niszczenie obiektów związanych z funkcjonowaniem tej części obozu. Ingerencja w teren w okolicach pałacu widoczna jest na nielicznych zdjęciach (rysunek 27) z okresu działania



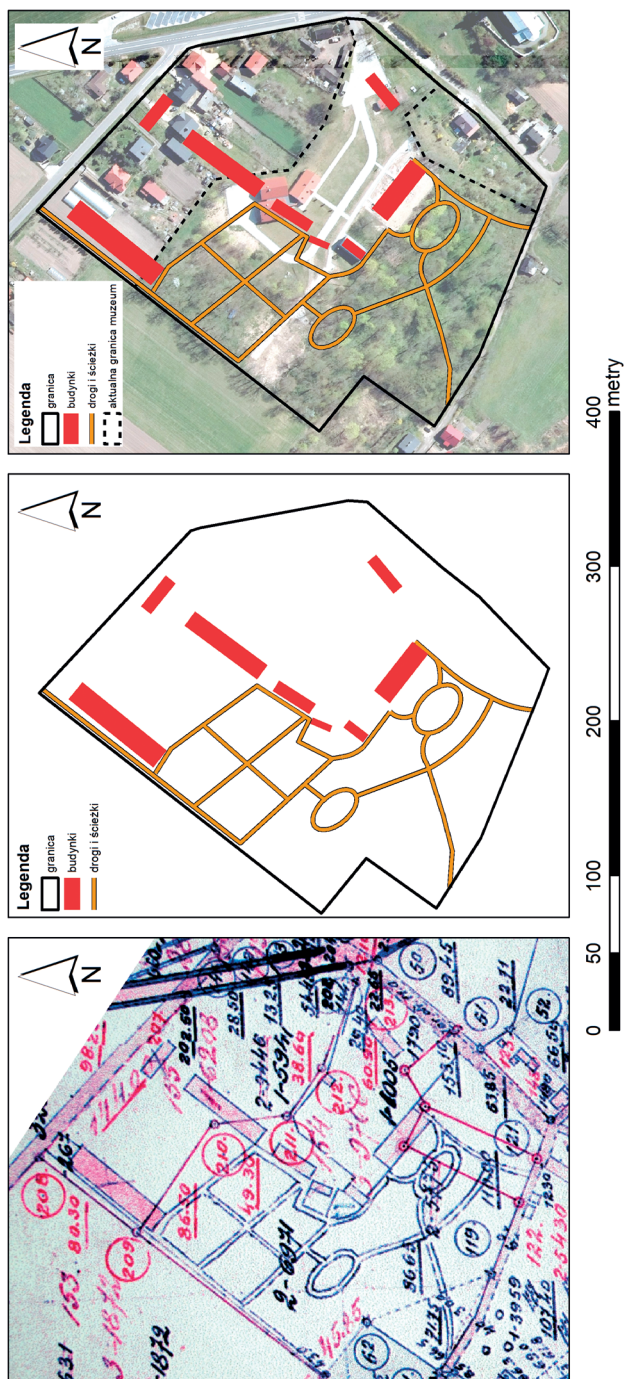
Brama wjazdowa na teren placu Gminnej Spółdzielni w m. Chełmno. W głębi placu na wprost bramy znajduje się budynek pałacu - wg. oświadczenia świadka H. Mari

Rysunek 27. Brama wjazdowa na teren placu Gminnej Spółdzielni w Chełmnie na Nerem [źródło: Archiwum IPN w Warszawie]

40. Dwa pozostałe baraki rozstawiono w lesie rzuchowskim.

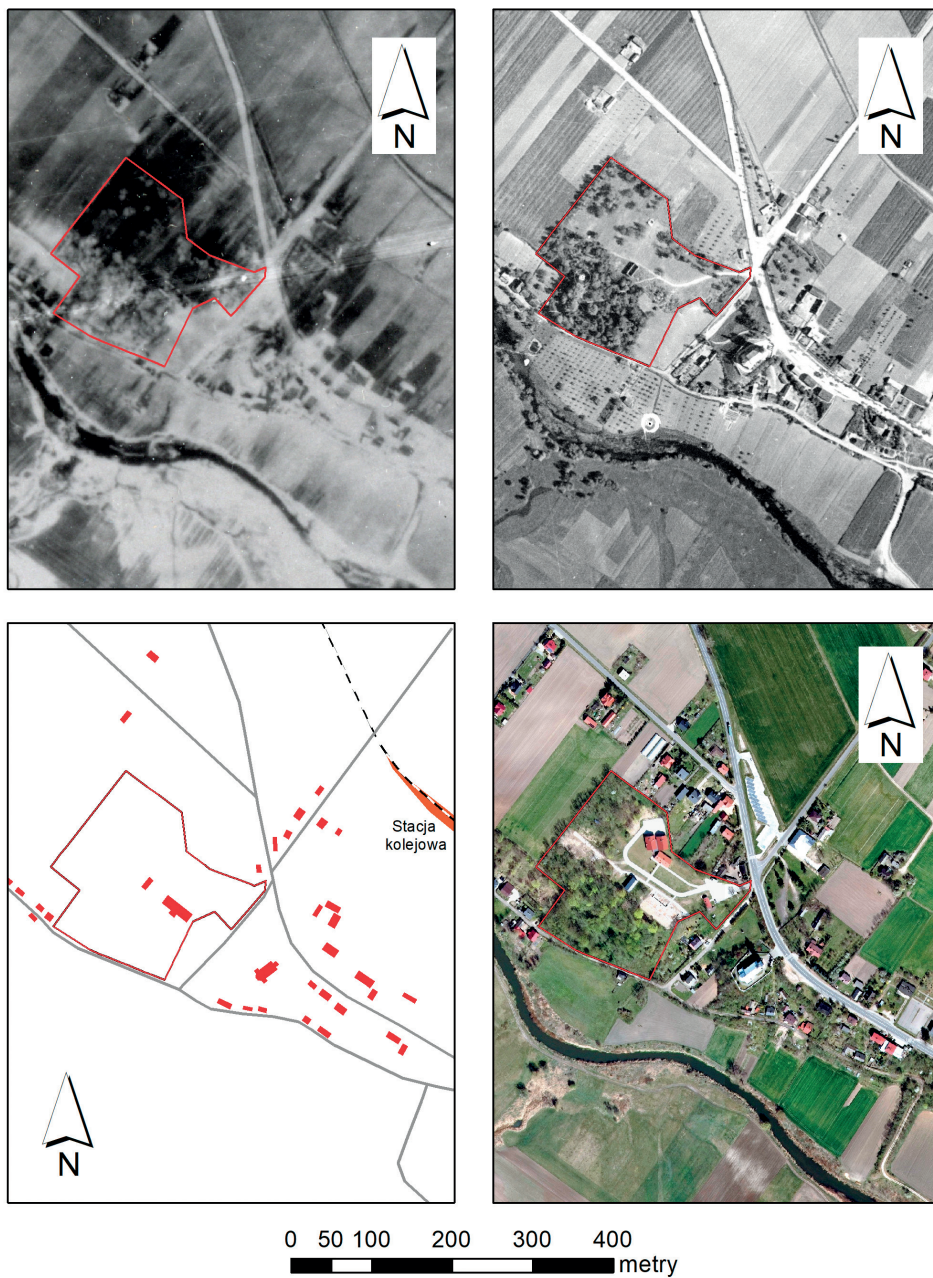
41. ŻIH, 301/5352.

PAŁAC W CHELMNIE NAD NEREM

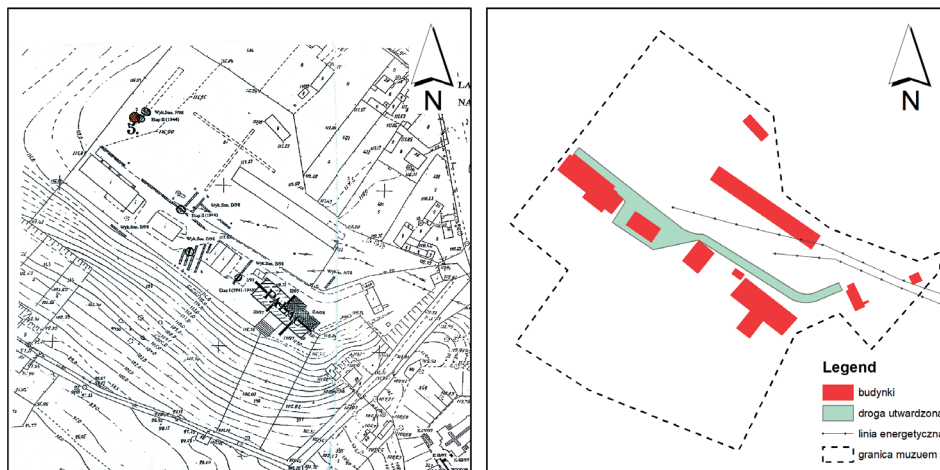


Rysunek 28. Plan pałacu i okolic z 1933 r. Z lewej: mapa prawna z projektem podziału nieruchomości, po środku: opracowany plan, z prawej: plan nałożony na ortofotomapę z 2020 r.

ODTWORZENIE TOPOGRAFII OBOZÓW



Rysunek 29. Lewy górny: zdjęcie lotnicze z 1942 r.; zdjęcie lotnicze z 1950 r.; plan Chełmna nad Nerem opracowany na podstawie interpretacji zdjęć lotniczych z 1942 roku; ortofotomapa z 2020 r.



Rysunek 30. Z lewej: fragment mapy zasadniczej; z prawej: opracowany plan datowany na 1997 r.

spółdzielni. W kwietniu 1979 roku na terenie pałacu pojawił się Claude Lanzmann, który nakręcił kilka ujęć. Na filmie widać m.in. ogromne hałdy węgla. Widoczny jest również spichlerz z dobudowanym z jednej strony budynkiem, a z drugiej – wiatą⁴².

Do przygotowania planu z okresu poprzedzającego powstanie muzeum wykorzystano skan mapy zasadniczej z 1997 roku (rysunek 30). Opracowanie skupiło się na odtworzeniu obrysów budynków, które zostały wybudowane na potrzeby Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Miejsca po budynkach oraz najbliższe okolice można wyłączyć z badań archeologicznych. Ich budowa oraz rozbiórka wpłynęły poważnie na strukturę gleby. Interpretacja wyników z badań bezinwazyjnych przeprowadzonych w takich miejscach jest bardzo trudna.

Podsumowanie

Opracowanie planów z lat 1933–1997 pozwoliło przybliżyć topografię okolic pałacu w okresach przed założeniem obozu, jak i w okresie późniejszym – przed powołaniem na tym terenie jednostki muzealnej. Plany posłużą do zaplanowania badań bezinwazyjnych na tym obszarze.

42. Autorzy nie dysponowali prawami do opublikowania zdjęć z filmu.

Las rzuchowski

Kompleks leśny las rzuchowski odgrywał istotną rolę w procesie eksterminacji ludności żydowskiej. W pierwszej kolejności przystąpiono do interpretacji pozyskanych w ramach kwerend materiałów, by wyznaczyć obszary, które powinny zostać poddane w kolejnym etapie badaniom bezinwazyjnym.

Interpretacja danych przestrzennych z lat 1928–1942

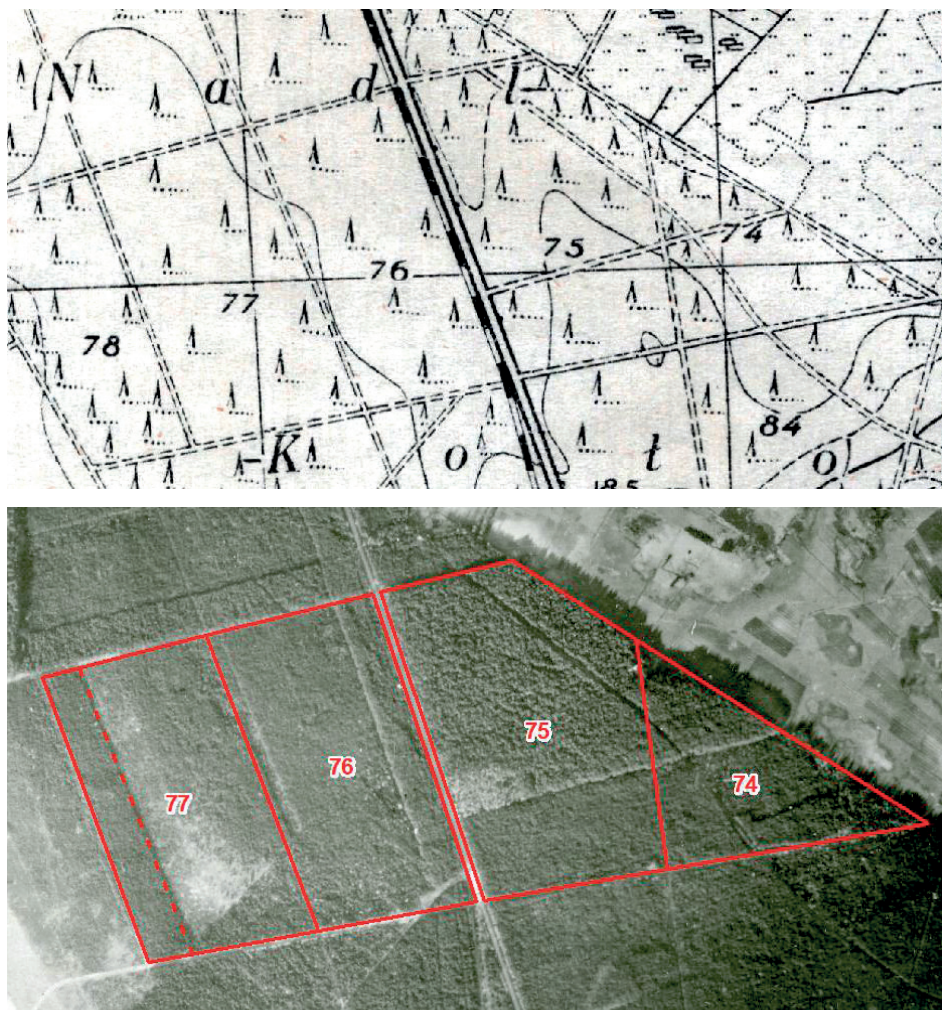
Dokładny opis lokalizacji obozu podał Heinz May:

Obóz leśny w Chełmnie, rozlokowany na terenie oddziałów leśnych 76 i 77 oraz częściowo na 74 i 75 w lasach rzuchowskich, nie był właściwie obozem w tradycyjnym znaczeniu tego słowa. Z początku nie było tam żadnych większych budynków czy baraków, ponieważ nikogo tam nie więziono; nie było też wieżyczek strażniczych. Dopiero potem ogrodzono cały ten teren. Obóz leśny był po prostu dogodną lokalizacją do pochówków, a później także palenia ciał ofiar. Pod koniec istnienia obejmował trzy poręby, jedną dużą, długą i szeroką na mniej więcej osiemdziesiąt metrów (z czasem powiększaną), drugą średnią – o długości siedemdziesięciu i szerokości dwudziestu metrów, oraz trzecią, małą, mierzącą w przybliżeniu czterdzieści na piętnaście metrów. Poręby były rozdzielone zadrzewionymi pasami.

Oddziały leśne wymienione przez Maya można zlokalizować na mapie topograficznej oraz na mapie podziałów leśnych. Na zdjęciu lotniczym z 1942 roku oddziały leśne widoczne są bardzo dobrze dzięki rozdzielającym je drogom leśnym (rysunek 31). Zestawienie ich powierzchni przedstawiono w tabeli 3.

Tabela 3. Powierzchnia oddziałów leśnych przeznaczonych na potrzeby obozu leśnego

Numer oddziału leśnego	Powierzchnia [ha]
74	11,73
75	25,00
76	20,17
77	20,00



Rysunek 31. Oddziały leśne lasu rzuchowskiego przedstawione na: mapie topograficznej WIG (na górze); zdjęciu lotniczym z 1942 r. (na dole)

Powierzchnia oddziałów 76 i 77 wynosiła około 40 hektarów. Jednak granica zachodnia obozu leśnego pokrywała się prawdopodobnie z granicą, którą wyznaczał pas starszego lasu. Granica ta została oznaczona przerywaną czerwoną linią na rysunku 31. Przy takich założeniach zarekwizowany obszar lasu zajmował około 38,22 hektara. Jego granica zachodnia od szosy Koło – Dąbie wynosiła 635 metrów, a granice od północy i południa (od szosy w głąb lasu) odpowiednio 591 i 565 metrów.

Utrudniona interpretacja zdjęcia lotniczego na obszarze leśnym nie pozwala zaobserwować ogrodzenia, którego budowa miała rozpocząć się latem 1942 roku⁴³.

Dla terenu obozu na zdjęciu z 1942 roku możemy rozpoznać poręby leśne oraz fragmenty bardzo rzadkiego lasu (rysunek 32).



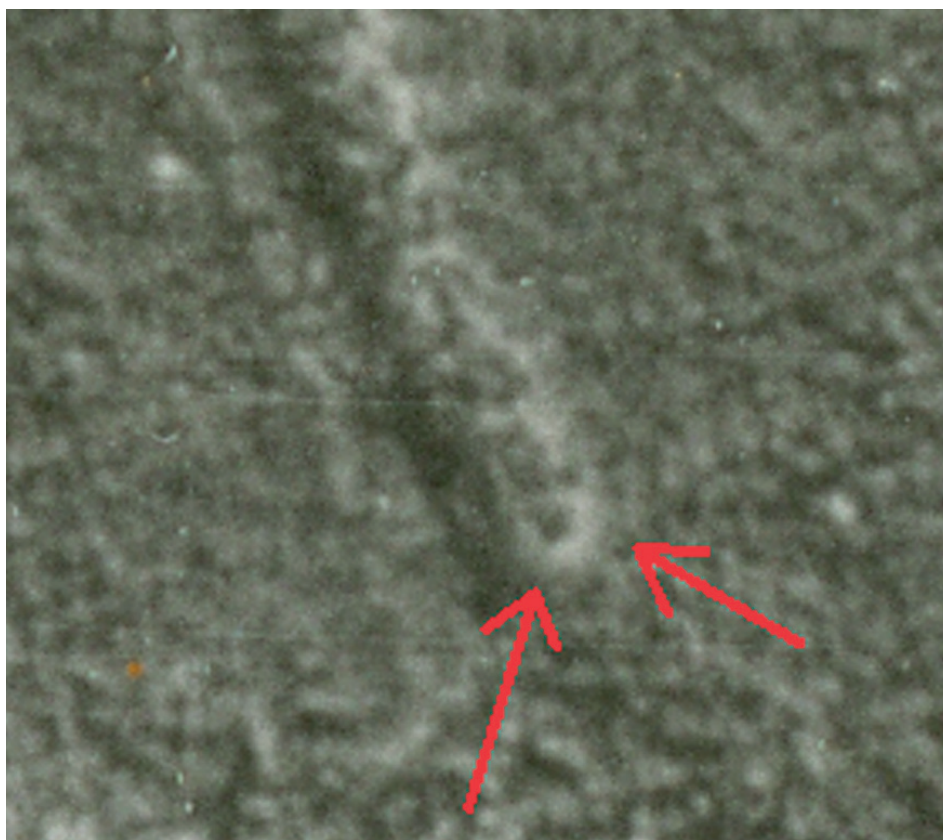
Rysunek 32. Poręby leśne oraz fragmenty bardzo rzadkiego lasu w oddziałach leśnych 76 i 77. Jako podkład wykorzystano zdjęcie lotnicze z 1942 r.

Dzięki mapie drzewostanu dla obrębu Chełmna z 1928 roku, wiemy, że teren pod przyszły obóz porastał młodnik sosnowy (klasa I w legendzie mapy). Oddziały 74 i 75, które porastały starsze drzewa, nie wykazują istotnych zmian w pokryciu terenu, które mogłyby świadczyć o ich wykorzystywaniu jako miejsca pochówków. Analiza wieku drzew w poszczególnych oddziałach oraz możliwości ukrycia przyszłej zbrodniczej działalności obozu leśnego, wskazuje na to, że największym

43. H. May, *Wielkie kłamstwo. Narodowy Socjalizm w postaci nieznanego narodowi niemieckiemu*, oprac. B. Grzanka, Chełmno nad Nerem 2018, s. 90.

potencjałem charakteryzowały oddziały 76 i 77, ale również 72 i 71. Zaletą oddziałów 76 i 77 mogły być istniejące pasy wylesień i poręby – miejsca pod pochówki, których przygotowanie nie wymagało dużego nakładu pracy.

Obszar oznaczony numerem 1 pokrywa się z aktualnym upamiętnieniem mogiły drugiej, tzw. wrocławskiej. Poręba wyznaczona na podstawie zdjęcia lotniczego wydaje się być dłuższa (niż aktualne upamiętnienie) o 35 m w kierunku południowym. Długość naruszenia na obszarze 1 wynosiła w 1942 roku 244 m, szerokość 8 m, a powierzchnia 1952 m². Wymiary te są przybliżone, gdyż interpretację i pomiary utrudnia otoczenie (wyższe partie lasu). Po odpowiednim zbliżeniu widać wyraźnie krawędź krótszego boku mogiły (rysunek 33).



Rysunek 33. Fragment zdjęcia z 1942 r. Widoczny krótszy bok mogiły wrocławskiej

Rozmiar wyznaczony na podstawie zdjęcia z 1942 roku zgadza się z wymiarami podanymi przez Maya⁴⁴:

Na polanie, która została poszarzona przez wyręb, widzę najpierw grób mniej więcej 200 metrów długości i 5 metrów szerokości.

Obszar numer 2 pokrywa się częściowo z kwaterą II (mogiła pierwsza). Strefa ta nie jest łatwa do interpretacji, gdyż aktywność jej wykorzystania była prawdopodobnie mniejsza niż na porębie numer 1.

Poręby oznaczone jako 1 i 2 na rysunku 32 wykazują podobieństwo do głównego grobu masowego w lesie Maliszewa przy Obozie Pracy Treblinka I. W Treblince oprawcy wykorzystali szeroki dukt leśny, który został jedynie poszerzony. Lokalizacja grobu masowego nie wymagała więc intensywnej wycinki drzew.

Obszar numer 3 obejmuje głównie przestrzeń występowania polowych pieców do spalania zwłok. Obejmuje tylko fragment mogiły trzeciej i czwartej (kwatery IV). Wyraźne naruszenia gruntu widoczne są w dolnym fragmencie wyznaczonego poligonu 3. Można je interpretować jako niewielkie doły (o średnicy około 2 m) i prowadzące do nich drogi. Na obszarze aktualnie upamiętnionych pieców polowych struktura pikseli układa się w obiekty, które można interpretować jako doły (rysunek 34). Zdjęcie wykonane było w maju 1942 roku. Proces spalania zwłok nie był jeszcze zaawansowany. Może widoczne obiekty były pierwszymi kolistymi jamami, które opisywał May:

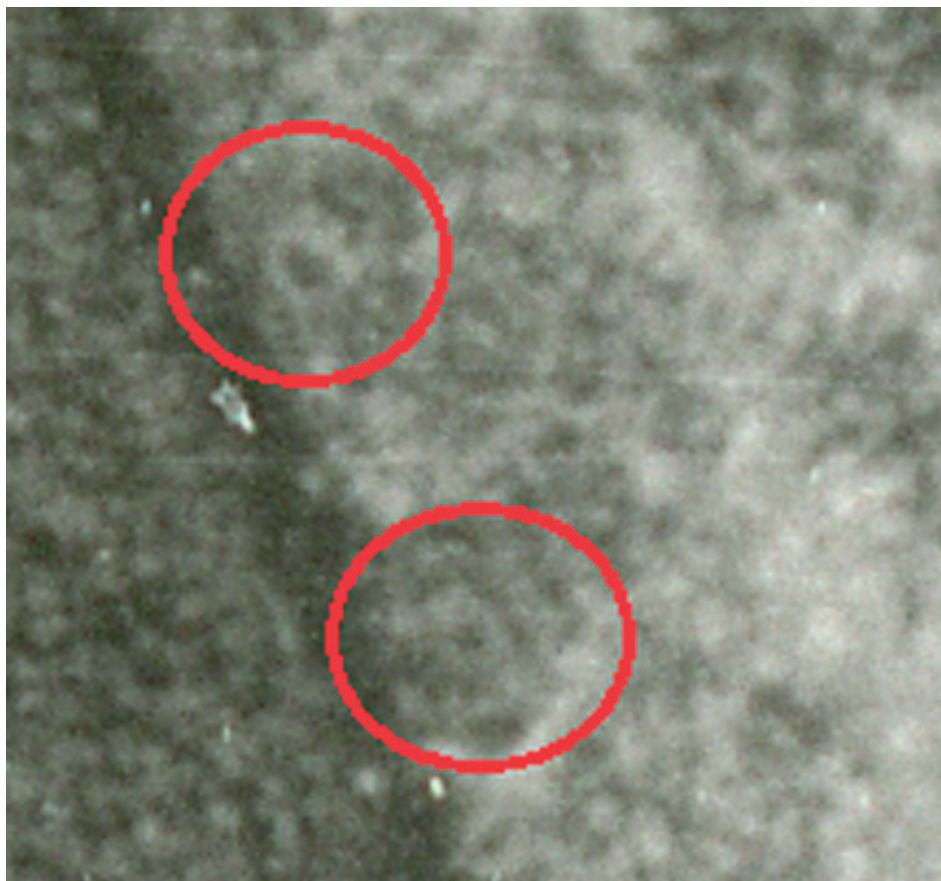
Po kilku eksperymentach zaczęto palić zwłoki w kolistej jamie w ziemi, głębokiej może na trzy metry, o średnicy czterech metrów, wyłożonej dokoła kamieniami⁴⁵.

Prawdopodobnie pierwsze próby spalania zwłok mogły odbywać się jeszcze przed przybyciem Blobela⁴⁶ lub w pierwszym okresie jego eksperymentów, mających na celu pozbycia się płytko zakopanych ciał zamordowanych. Na podstawie zeznań złożonych w procesie w marcu

44. H. May, *Wielkie kłamstwo. Narodowy Socjalizm w postaci nieznanego narodowi niemieckiemu*, oprac. B. Grzanka, Chełmno nad Nerem 2018, s. 91.

45. H. May, *Wielkie kłamstwo* [...], s. 97.

46. Paul Blobel – szef tzw. Akcji 1005, której zadaniem było usunięcie wszelkich śladów dokonanych przez Niemców zbrodni.



Rysunek 34. Obniżenia terenowe (przypominające kształtem przytaczane w relacjach pierwsze jamy paleniskowe) widoczne na zdjęciach lotniczych z 1942 r.

1947 roku przez Rudolfa Hössa⁴⁷, wiemy że wizytował on obóz w Kulmhof wraz z Franzem Hößlerem⁴⁸ oraz Walterem Dejaco⁴⁹ we wrześniu 1942 roku. Można przypuszczać, że wizytę w Chełmnie musiało poprzedzać wiele eksperymentów związanych z rozwiązaniem problemu, który nadzorował Blobel. Höss w swoim procesie zeznawał:

47. Rudolf Höss – komendant niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau w latach 1940–1943.

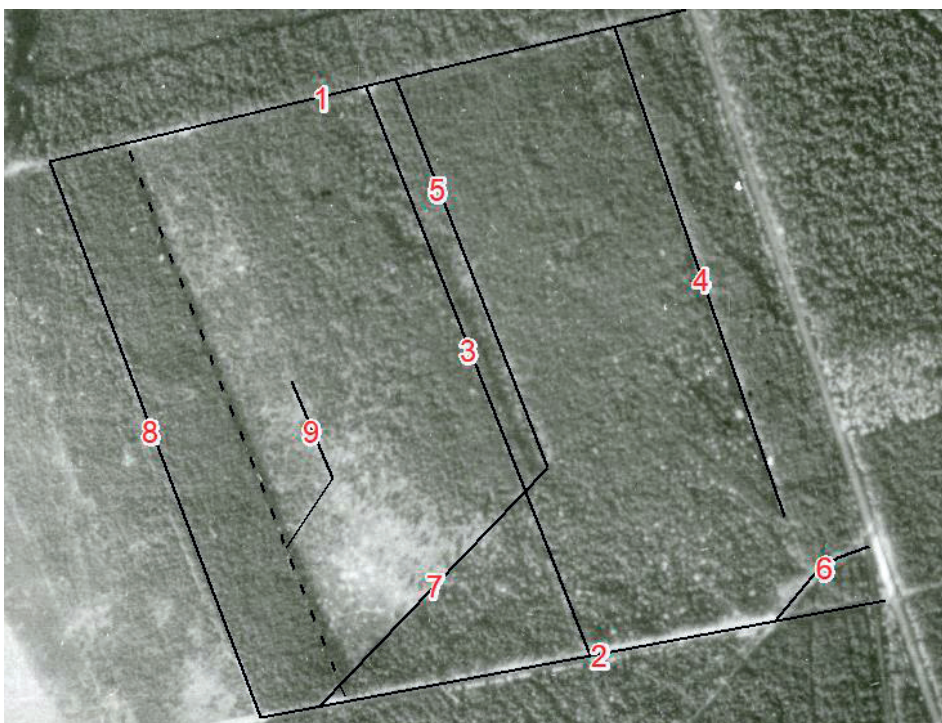
48. Franz Hößler – kierownik obozu kobiecego w Brzezince, specjalista od kremacji zwłok ofiar obozu Auschwitz przed wybudowaniem krematoriów.

49. Walter Dejaco – budowniczy i konserwator komór gazowych w Auschwitz.

Blobel skonstruował kilka eksperymentalnych pieców wykorzystujących benzynę i drewno jako paliwo. Próbował również zniszczyć ciała z wykorzystaniem dynamitu – ta metoda okazała się nieskuteczna. [...] Popiół, zmielony na pył w młynie kostnym, został wyrzucony w rozległe okoliczne lasy⁵⁰.

Można więc sądzić, że widoczne na zdjęciu z 1942 roku obiekty mogą być jednymi z pierwszych dołów paleniskowych.

Kolejnym elementem, który można wyznaczyć na podstawie interpretacji zdjęć lotniczych są drogi leśne oraz drogi wykorzystywane do dojazdu w rejon poręb (rysunek 35). Wjazd do oddziałów 76 i 77 był możliwy z głównej drogi z wykorzystaniem leśnych duktów, które jednocześnie wyznaczały granice z oddziałami 71 i 72 (od północy) oraz 87 i 86 (od południa). Drogi te oznaczono na rysunku 35 numerami 1 i 2.



Rysunek 35. Drogi i ścieżki w oddziałach leśnych 76 i 77. Jako podkład wykorzystano zdjęcie lotnicze z 1942 r.

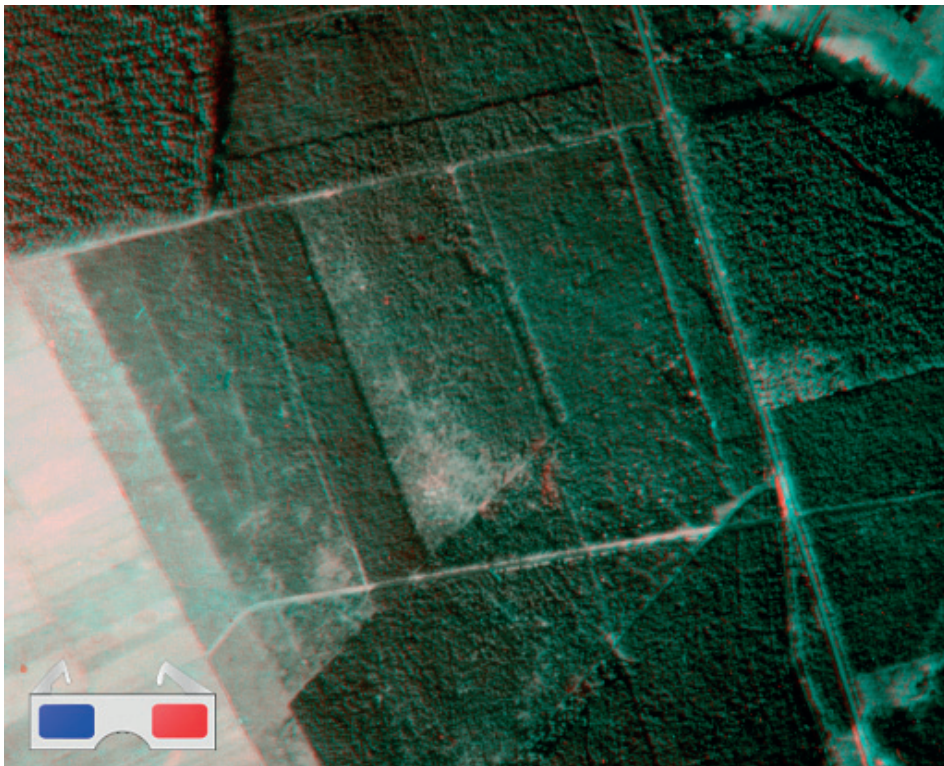
50. *Trials of War Criminals*, tom IV, Norymberga 1949, s. 479.

Od strony południowej znajdował się kolejna droga (numer 6) umożliwiająca wjazd do lasu. Droga ta przecinała południowo-wschodni narożnik oddziału 76. W okolicach przecięcia drogi 6 z drogą 2 widoczne jest rozszerzenie przypominające pobocze (jasne tony na zdjęciu).

Drogi 3 i 5 pozwalały dojechać (oraz objechać) kwaterę III i II. Największą intensywnością charakteryzuje się droga numer 7. Pozwalała one na dogodny dojazd do „mogiły wrocławskiej” (od południowej strony). Umożliwiała również dojazd od południa do obszaru, gdzie zlokalizowane były paleniska z pierwszego okresu.

Ścieżka oznaczona numer 9 prowadzi do zidentyfikowanych dwóch dołów – miejsca, gdzie w późniejszym okresie zbudowano polowe piece do spalania zwłok.

Drogi służyły nie tylko do transportu ofiar i obsługi. Wykorzystywane były również przez patrole. Warta i patrole pełnione były w dzień



Rysunek 36. Stereopara zdjęć lotniczych z 1942 r. Do oglądania zalecane są anaglifowe okulary 3D (czerwony i cyjan)

i w nocy. Podczas służby w nocej straży żandarmi (funkcjonariusze Schutzpolizei) zmieniali się co 4 godziny⁵¹. W zimę, przy niskiej temperaturze warta skracana była do 2 godzin. Po likwidacji obozu (pierwszy etap) pozostawiono niewielki oddział żandarmerii do pilnowania obozów. Żandarmi pochodzili z miejscowych posterunków⁵². Wykorzystywali oni prawdopodobnie te same trasy, co w okresie kiedy obóz funkcjonował. Analizując sieć dróg i ścieżek widocznych na zdjęciu z 1942 roku, można przypuszczać, że strażnicy obchodzili obóz, wykorzystując drogę 5, 7, prawdopodobną ścieżkę wzdłuż granicy lasu (niewidoczną na zdjęciach – oznaczoną czarną linią przerywaną na rysunku 35) oraz fragment drogi *I*. Nie można wykluczyć, że patrolowane były oba oddziały leśne (76 i 77).

Podczas procesu interpretacji wykorzystano również stereoparę zdjęć z 1942 roku (rysunek 36).

Interpretacja zdjęcia z 1944 roku

Zdjęcie lotnicze z 1944 roku nie było wykorzystywane w dotychczasowych badaniach nad historią obozów w Chełmnie. Pomimo niskich walorów interpretacyjnych, jest ono bardzo wartościowym źródłem informacji. Na zdjęciu nie dokonywano pomiarów, poddano je jedynie analizie.

Na fotografii z grudnia 1944 roku (rysunek 37) dobrze rozpoznawalne są kwatery II i III. Nie są widoczne naruszenia gruntu, które pozwoliłyby np. wyznaczyć zasięg występujących tam mogił, natomiast dobrze widoczne mogiły trzecia i czwarta w kwaterze IV. Można zobaczyć również dodatkowe naruszenia gruntu w okolicach krematoriów.

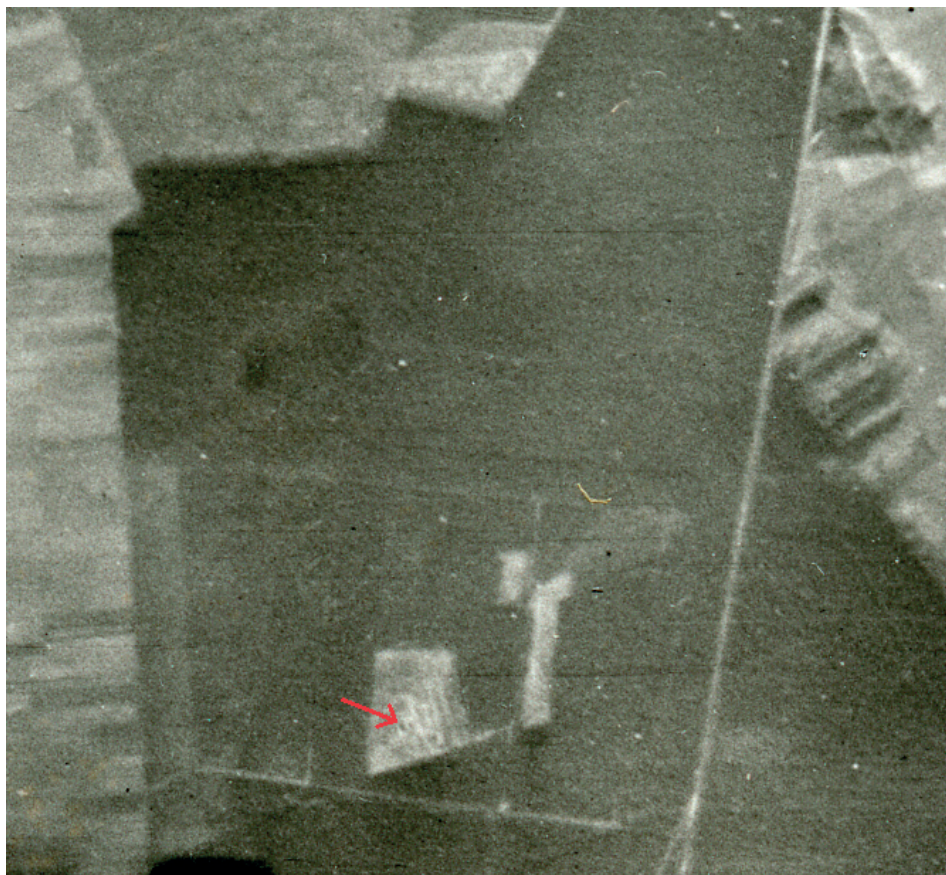
Strzałką na rysunku 37 zaznaczono prostokątny obiekt, który jest prawdopodobnie krematorium⁵³. Ostatnie krematorium, rozebrano dopiero w grudniu 1944 roku. Z relacji wynika też, że jeden z pieców prawdopodobnie nie został kompletnie rozebrany⁵⁴. Choć wiemy rów-

51. Materiały nie wykorzystane w filmie C. Lanzmanna „Shoa”, wywiady z mieszkańcami Chełmna i okolic. USHMM, RG-60.5066.

52. ŻIH, 301/5351.

53. Przy skali wykorzystanego zdjęcia jest to tylko przypuszczenie.

54. ŻIH, 301/5352.



Rysunek 37. Obóz leśny widoczny na zdjęciu z grudnia 1944 r.

nież, że cały proceder likwidacji obozu leśnego oraz rozbiórki pieców był nadzorowany:

Przyjeżdżała specjalna komisja, która kontrolowała czy prace są odpowiednio prowadzone. Stwierdzono, że beton w jednym z pieców pozostał w dole i nakazano go wyrzucić⁵⁵.

Po nałożeniu zdjęcia na aktualną sytuację w terenie wyznaczony prostokąt pokrywa się z aktualnym upamiętnieniem krematoriów. Zidentyfikowany obiekt to mogą być również ślady po rozbiórce. Jednak przy takiej interpretacji krematorium zlikwidowane jako pierwsze powinno zostawić podobny ślad.

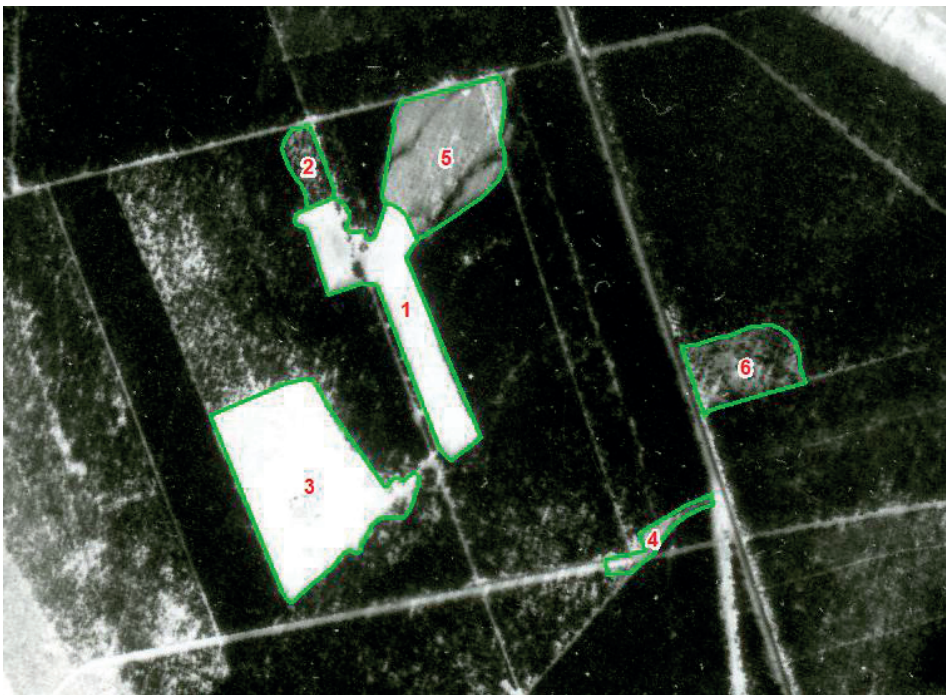
55. ŻIH, s. 7, 301/5357, zeznanie Bruno Izraela.

Na analizowanym zdjęciu drogi leśne są bardzo słabo rozpoznawalne. Skala wykorzystywanych zdjęć nie pozwala na dokładną analizę.

Interpretacja zdjęć wykonanych w latach 1945–1950

Zdjęcie lotnicze z 1945 roku poddano identycznej analizie jak fotogram z 1942 roku. Analiza pozwoliła wychwycić zmiany, które pojawiły się na obszarze lasu rzuchowskiego pomiędzy pierwszym i drugim okresem funkcjonowania obozu. W pierwszej kolejności interpretacji poddano wylesienia.

Na zdjęciu (rysunek 38) widoczne są duże naruszenia gruntu (obszary 1 i 2), charakteryzują się jasnobiałym i białym tonem. Można przepuszczać, że jasne tony odpowiadają śniegowi, który leżał na gruncie. Odbicie promieni słonecznych od śniegu spowodowało intensywne naświetlenie kliszy filmu w kamerze wykonującej zdjęcie. W rezultacie granice tych obszarów są bardzo dobrze czytelne (sąsiedztwo z lasami,



Rysunek 38. Poręby leśne oraz fragmenty bardzo rzadkiego lasu w oddziałach leśnych 76 i 77. Jako podkład wykorzystano zdjęcie lotnicze z 1945 r.

które odfotografowały się na zdjęciu jako czarne lub prawie czarne). Natomiast rozpoznawanie szczegółów wewnątrz obiektu jest wręcz niemożliwe. Obszar 1 pokrywa się częściowo z aktualnie upamiętnionymi kwaterami II i III. Niezgodności są widoczne na północnej i południowej granicy. Granica obszaru 1 widocznego na zdjęciu lotniczym w 1945 roku przesunięta jest na północ o około 30 m względem kwatery II. Granica południowa kończy się około 50 m dalej niż aktualne upamiętnienie kwatery III. Obszar 2 to rzadki las, który nie wykazuje intensywnego użytkowania.

Obszar 3 obejmuje kwaterę IV oraz krematoria i miejsca wykorzystywane do spalania zwłok w piecach polowych. Zdjęcie ze stycznia 1945 roku przedstawia obóz po jego likwidacji, która obejmowała m.in. rozbiórkę krematoriów.

Zawiera również widoczny w 1942 roku obszar, na którym zlokalizowano jeden z dołów (patrz rysunek 39).

Wewnątrz obszaru 3 bardzo słabo widoczne są obiekty, które pokrywają się z aktualnie upamiętnionymi krematoriami. Jakość zdjęcia nie pozwala na wnioskowanie na temat funkcji widocznych obiektów. Można jedynie stwierdzić, że są one ułożone w planie prostokąta.



Rysunek 39. Z lewej: fragment zdjęcia lotniczego z 1945 (negatyw), aktualny obszar upamiętnionych krematoriów. Z prawej: odtworzone obiekty widoczne z lewej strony nałożone na aktualną ortofotomapę

Obszar numer 5 można opisać jako pogorzelnisko po lesie. Prawdopodobnie jest to teren, na którym w czerwcu 1942 roku wybuchł pożar podczas prób niszczenia zwłok złożonych w masowych grobach z wykorzystaniem bomb termitowych. Ogień spowodował znaczne straty w drzewostanie porastającym obszar obozu leśnego:

*Zwęglonych drzew nie można było usuwać, gdyż w przeciwnym razie mogły stałyby się od szosy widoczne*⁵⁶.

Na zdjęciu z 1945 roku (ale również na zdjęciach z 1944) pogorzelnisko jest dobrze widoczne. Od drogi pozostał jeszcze 80-metrowy pas gęstego starodrzewia, który prawdopodobnie ciągle stanowił osłonę polan, na których zlokalizowane były groby masowe.

Ostatni obiekt 6 to poręba leśna. Zgodnie z mapą drzewostanu nadleśnictwa Koło sporządzoną w 1928 roku rósł tu las brzozowy. Las ten widoczny jest również na zdjęciu z 1942 roku. Odróżnia się on od przeważającego lasu sosnowego (ciemnie tony na zdjęciu), gdyż drzewa liściaste widoczne są na zdjęciach panchromatycznych w odcieniach jasnoszarych lub szarych. Las brzozowy został więc wycięty pomiędzy rokiem 1942 a styczniem roku 1945.

Przebieg dróg widocznych na zdjęciu z 1945 roku (rysunek 40) jest zbliżony do sytuacji z 1942 roku. Pojawiła się jedynie dodatkowa droga (numer 10), która przecina oddział 76. Nie ułatwiała ona dojazdu do mogił. Możliwe, że powstała na potrzeby patrolowania obozu w drugim okresie funkcjonowania. Zdjęcie z 1945 roku może pomóc wytypować miejsce, gdzie można by się spodziewać fragmentów krematoriów:

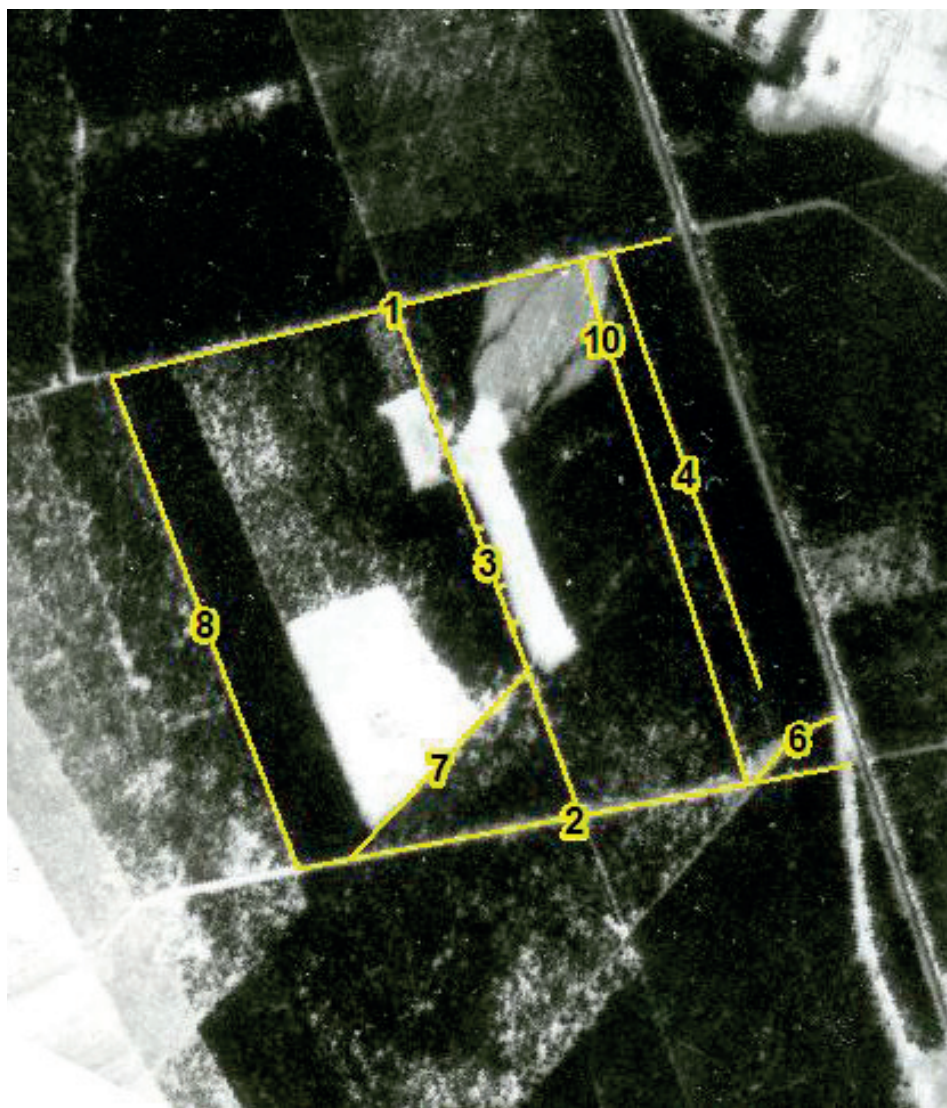
*Po rozbiórce krematoriów po drugim okresie funkcjonowania obozu gruz wysypywano na „leśne drogi” ...*⁵⁷.

W procesie interpretacji wykorzystano również zdjęcia: lotnicze z 1950 roku (rysunek 41) oraz wykonane podczas wizji terenowych prokuratora Bednarza (rysunek 42 do 44). Te ostatnie nie są opisane – nie określają dokładnej lokalizacji ich wykonania. Pawlicka-Nowak⁵⁸ podaje, że zostały zrobione przy kwaterze IV.

56. H. May, *Wielkie kłamstwo* [...], s. 94.

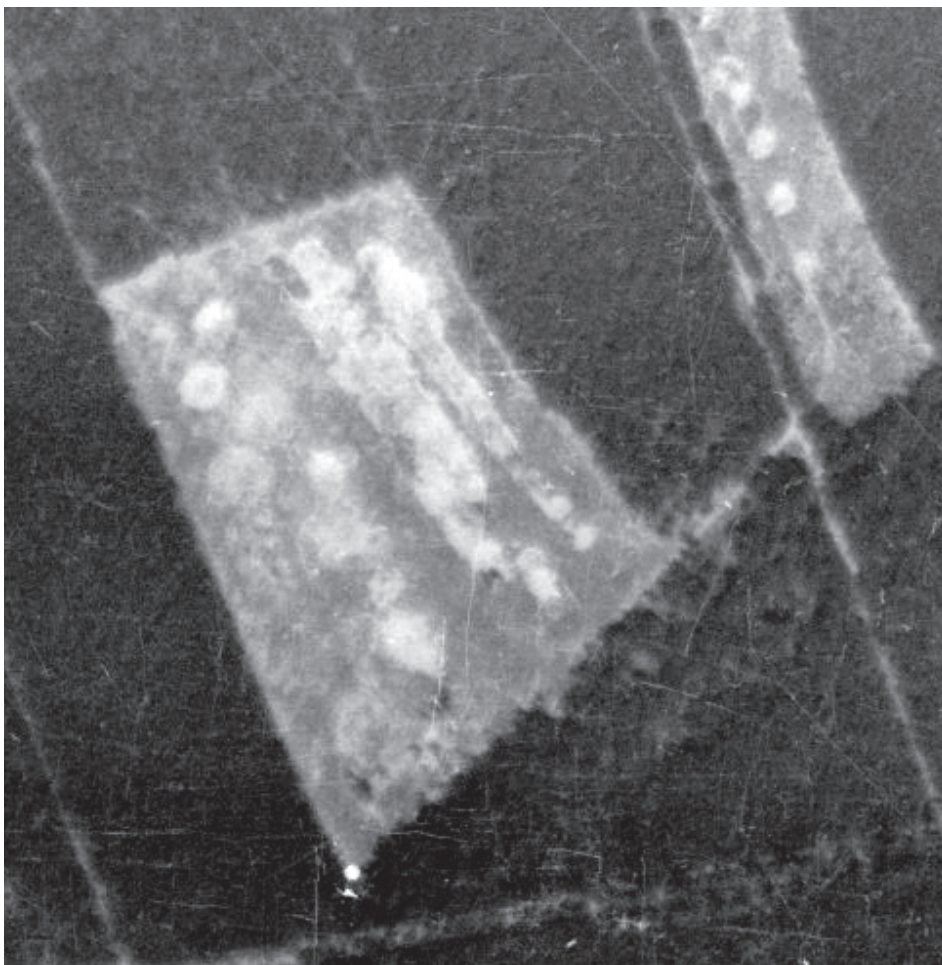
57. ŻIH, 301/5352.

58. Ł. Pawlicka-Nowak, *Badania Archeologiczne na terenie byłego niemieckiego ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem*, [w:] *Archeologia totalitaryzmu. Ślady represji 1939–1956*, red. O. Ławrynowicz, J. Żelazko, IPN, Łódź 2015, s. 139.



Rysunek 40. Drogi i ścieżki w oddziałach leśnych 76 i 77. Jako podkład wykorzystano zdjęcie lotnicze z 1945 r.

Granice kwatery II są ciągle dobrze widoczne i nie odbiegają od ich przebiegu widocznego na zdjęciu z 1945 roku. W ciągu 5 lat na obszarze tym widoczna jest sukcesja wtórna. Na terenach leżących odłogiem pojawiły się drzewa, które zarosły prawie 90% polany widocznej na zdjęciu z 1945 roku.



Rysunek 41. Zdjęcie lotnicze z 1950 roku

Mogiła włocławska (kwatery III) na zdjęciach z 1950 roku nie ma czytelnego obrysu. Na jej obszarze znajduje się jedynie pięć naruszeń (jasnych plam). Teren nie poddał się sukcesji wtórnej i jego granica nie zmieniła się od 1945 roku. Analizując zdjęcie z 1950 roku można przypuszczać, że zdjęcia małoobrazkowe (rysunek 42) wykonane przez Bednarza może przedstawiać właśnie kwaterę III oraz widoczne na zdjęciach z 1950 roku naruszenia terenu.



Rysunek 42. Zdjęcie z serii wykonanych podczas wizytacji terenowych przeprowadzonych przez sędziego Bednarza [źródło: Archiwum IPN w Warszawie]

Podsumowanie

Zdjęcia lotnicze oraz ich interpretacja stały się najważniejszymi materiałami do wytypowania pól testowych pod badania bezinwazyjne. Najbardziej wartościowym materiałem okazało się zdjęcie z 1942 roku przedstawiające teren obozu leśnego w pierwszym okresie jego funkcjonowania. Na jego podstawie wytypowano obszar nieujawnionego do tej pory dołu spaleniskowego. Materiały późniejsze z lat 1944 i 1945 uzupełnione interpretacją pozwoliły na odtworzenia prawdopodobnych zasięgów kwater II i III.



Rysunek 43. Zdjęcie z serii wykonanych podczas wizytacji terenowych przeprowadzonych przez sędziego Bednarza. Szyny kolejowe pozostawione prawdopodobnie w północno-zachodniej części kwatery IV. Szyny wykorzystywane były w pierwszym okresie funkcjonowania obozu leśnego do spalania ciał [źródło: Archiwum IPN w Warszawie]

PODSUMOWANIE



Rysunek 44. Zdjęcie z serii wykonanych podczas wizytacji terenowych przeprowadzonych przez sędziego Bednarza. Ceglane destrukty jednego ze zbudowanych w 1944 r. krematoriów, maj 1945 r. [źródło: Archiwum IPN w Warszawie]

BADANA BEZINWAZYJNE PRZEPROWADZONE W 2020 ROKU

Pozyskane (rozdział: KWERENDY DANYCH PRZESTRZENNYCH) i przetworzone dane (rozdział: ODTWORZENIE TOPOGRAFII OBOZÓW) pozwoliły na analizy, w wyniku których wytypowano i wytyczono w terenie pola testowe pod badania geofizyczne:

1. Okolice ruin pałacu (w pobliżu spichlerza i budynku muzealnego) oraz wybranych fragmentów skarpy pałacowej;
2. Teren pierwszych jam spaleniskowych na obszarze Obozu w Lesie Rzuchowskim;
3. Okolice parkingu na obszarze Obozu w Lesie Rzuchowskim.

Przeprowadzenie badań terenowych poprzedziło złożenie wniosku do Konserwatora Zabytków. Do badań zostali zaproszeni również przedstawiciele Komisji Rabinicznej ds. Cmentarzy w Polsce. Podczas ustaleń i rozmów z Konserwatorem, kierownictwem Muzeum oraz przedstawicielami Komisji Rabinicznej zdecydowano, że w trakcie realizowanego projektu nie będą prowadzone badania inwazyjne (wykopy archeologiczne).

Pomiary geodezyjne

Kolejny etap badań dotyczył pomiarów geodezyjnych. Ich celem było wyznaczenie w terenie obszarów pod badania geofizyczne. Na podstawie współrzędnych w układzie 2000 strefa 6, zostało przeprowadzone

tyczenie punktów na dwóch obszarach: okolice spichlerza na terenie Muzeum w Chełmnie nad Nerem i lasu rzuchowskiego – oddział leśny Muzeum. Na obu obszarach wykorzystano GPS firmy Topcon TopSurv 8. Zespół wykonujący pomiary przygotowany był również na pomiary z wykorzystaniem Total Station. Zarówno dobre sygnały GPS, jak i możliwość odbierania ciągłych poprawek pozwoliły wykonać tyczenie punktów z użyciem jedynie sprzęt GPS. Dokładność pomiaru wyniosła 3 cm. Narożniki terenów badawczych stabilizowano w terenie palikami.

Okolice ruin pałacu

W przypadku okolic ruin pałacu oraz wybranych fragmentów skarpy pałacowej zdecydowano się na badania georadarem MALÅ X3M z anteną 500 Mhz. Georadar emituje energię elektromagnetyczną w postaci drgań o niskiej częstotliwości (od 400 do 800 Mhz). Wysłana fala przechodzi przez warstwy i ulega odkształceniu (jest pochłaniania lub odbijana w zależności od ośrodków). Szybkość przechodzenia przez różne ośrodki ulega zmianom. Opóźnienie to porównujemy ze znanymi prędkościami przechodzenia przez różne rodzaje gruntów. Pozwala to określić nieciągłość warstw i głębokość zalegania.

Planowano przeprowadzenie na tym obszarze badań z wykorzystaniem magnetometru, jednak analiza danych archiwalnych (patrz rozdział: ODTWORZENIE TOPOGRAFII OBOZÓW) oraz wizja terenowa spowodowały zmianę zamiarów. Teren w okolicach spichlerza oraz budynku Muzeum charakteryzuje się poważnymi zmianami gruntu, wynikającymi m.in. z budowy budynku muzealnego oraz funkcjonowania na tym terenie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Zastosowanie metody magnetycznej spowodowałoby uzyskanie wyników z wieloma anomaliami, których przyczyną byłyby przedmioty oraz instalacje datowane na okres po zakończeniu wojny.

Badania georadarowe zastosowano w dwóch miejscach. Długość pomierzonych profili wynosiła 573 m. Rezultaty nie dały jednoznacznych wyników, gdyż w przebadanym obszarze prawdopodobnie znajdowały się pozostałości po zabudowie związanej z Gminną Spółdzielnią, nie oznaczone na planach, którymi dysponowali realizujący projekt. W świetle przeprowadzonych pomiarów wydaje się być celowe, by w przyszłości

badaniami geofizycznymi objąć krawędź skarpy. Jednak istniejące tam spadki stanowią utrudnienie dla praktycznej realizacji pomiarów w tym terenie.

Las rzuchowski

Na obszarze lasu rzuchowskiego w pierwszej kolejności przeprowadzono badania z wykorzystaniem magnetometru. Metoda magnetyczna wykorzystywana jest do wykrywania obiektów, które wytwarzają anomalie magnetyczne. Anomalie magnetyczne wytwarzane są przez skupiska ferromagnetyków (m.in. żelazo), ale również przez objekty charakteryzujące się termiczną magnetyzacją szczątkową: np. paleniska, konstrukcje z wypalanej cegły. Celem badań na tym obszarze było znalezienie:

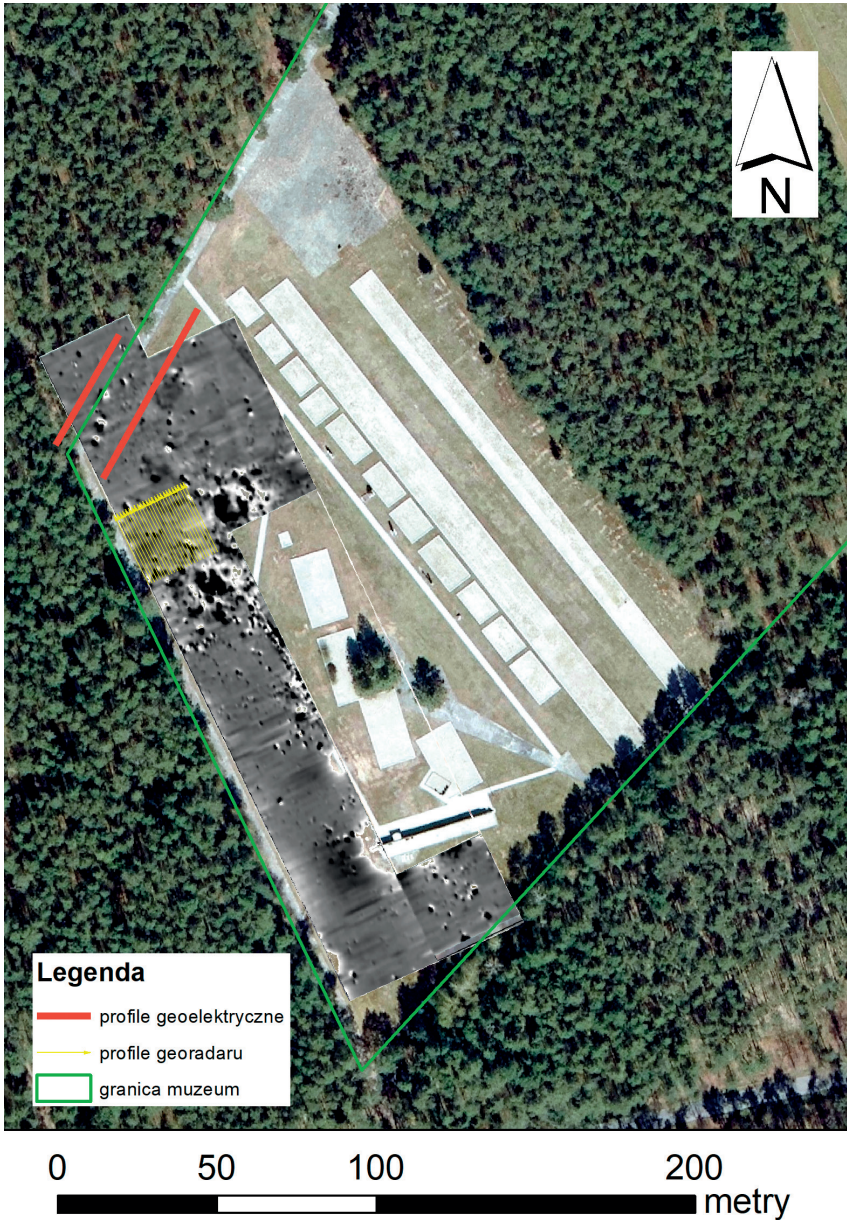
1. paleniska w postaci dołów – pierwszych jam spaleniskowych,
2. pozostałości (m.in. śrub, elementów mocujących szyny do podkładów, fragmentów szyn) po linii kolejki wąskotorowej.

Obszar pierwszych jam spaleniskowych

Dla obszaru, na którym znajdowały się pierwsze jamy spaleniskowe pomiar objął 9500 m². W wyniku pomiaru zarejestrowano anomalie odpowiadające czterem jamom spaleniskowym upamiętnionym aktualnie w terenie. Dwie z nich zawierają objekty z termiczną magnetyzacją szczątkową. Kolejnym ważnym rezultatem było określenie dokładnego zasięgu jam. W przypadku dwóch jam z obiektami z termiczną magnetyzacją szczątkową widać wyraźną różnicę zasięgu w porównaniu do aktualnego upamiętnienia.

Obszar pomiaru magnetometrem w części północnej obejmował las. Na podstawie interpretacji zdjęć lotniczych z maja 1942 roku (patrz rysunek 33) spodziewano się tam zlokalizować jamę spaleniskową, która nie była do tej pory ujawniona. Prospekcja wymagała oczyszczenia terenu pod pomiary magnetometrem. Wyniki nie wykazały anomalii magnetycznych na tym obszarze.

Zdecydowano się na przeprowadzenie badań bezinwazyjnych uzupełniających z zastosowaniem metody oporności elektrycznej. Metoda



Rysunek 45. Mapa obszarów objętych badaniami geofizycznymi w 2020 r. Obszar lasu rzuchowskiego. Wyniki pomiarów magnetycznych (obszar w odcieniach szarości), georadarem (profile oznaczone kolorem żółtym) i geoelektrycznych (profile koloru czerwonego). Jako podkład wykorzystano ortofotomapę z 2020 r. [Przetworzenia danych geofizycznych: Michał Pisz, 2020]

ta wykorzystuje zjawisko polegające na różnym przewodnictwie prądu elektrycznego w badanych utworach geologicznych. Opór elektryczny gruntu zależy od rodzaju gleby i skał oraz od zawartości i rozkładu w nich wilgotności. Praca w terenie polega na wbijaniu na kilka centymetrów w ziemię, w określonych odstępach, elektrod i mierzeniu przy pomocy urządzeń pomiarowych oporu. Zwiększenie oporności może świadczyć o istnieniu pod ziemią murów, fundamentów oraz pustych przestrzeni. W badaniach wykorzystano system pomiarowy firmy Abem-Malå. W skład systemu pomiarowego wchodziły: elektrody, sterowany mikrokomputerem selektor elektrod, miernik geoelektryczny Terrameter SAS 4000, komplet kabli wielożyłowych oraz źródło zasilania – akumulator. Pomiar wykonano na dwóch profilach o długościach 40 i 60 metrów. Największym sukcesem badań z wykorzystaniem metody geoelektrycznej były wyniki uzyskane na profilu, który zlokalizowano na obszarze nieujawnionej do tej pory jamy spaleniskowej (rozpoznanej na zdjęciu lotniczym z 1942 roku). Anomalia widoczna na profilu pokrywa się z obiektem rozpoznany na zdjęciu lotniczym. Obiekt ten nie został jednak zarejestrowany podczas pomiarów magnetometrem. Nie można więc jednoznacznie stwierdzić, że udało się zlokalizować nowy obiekt. W kolejnych latach Politechnika Warszawska planuje kontynuować badania.

Dla obszaru pomiędzy jamami spaleniskowymi (obiekt 2/03 i 4/03 – rysunek 24) przeprowadzono również pomiar georadarem. Wykorzystano ponownie radar MALÅ X3M z anteną 500 Mhz. Długość pomierzonych profili wynosiła 614 metrów. Wyniki wykazały kilka anomalii, które można interpretować jako pozostałości po jamach spaleniskowych wyłożonych m.in. cegłami klinkierowymi. Oznacza to, że przy likwidowaniu specjalnie zbudowanych jam, materiał z których były skonstruowane został rozciągnięty i zalega w pobliżu ich pierwotnej lokalizacji.

Tory kolejki wąskotorowej

W drugim okresie funkcjonowania obozu droga śmierci wyglądała następująco: ofiary z Łodzi transportowano koleją normalnotorową do Koła, następnie kolejką wąskotorową przewożono do Chełmna, skąd z niewielkiej stacji kolejowej (patrz rysunek 29) kierowano do kościoła, w którym spędzały ostatnią noc przed śmiercią. Przyszłe ofiary miały

więc las rzuchowski oraz przecinały drogi polne prowadzące na polany, gdzie następował proces eksterminacji.

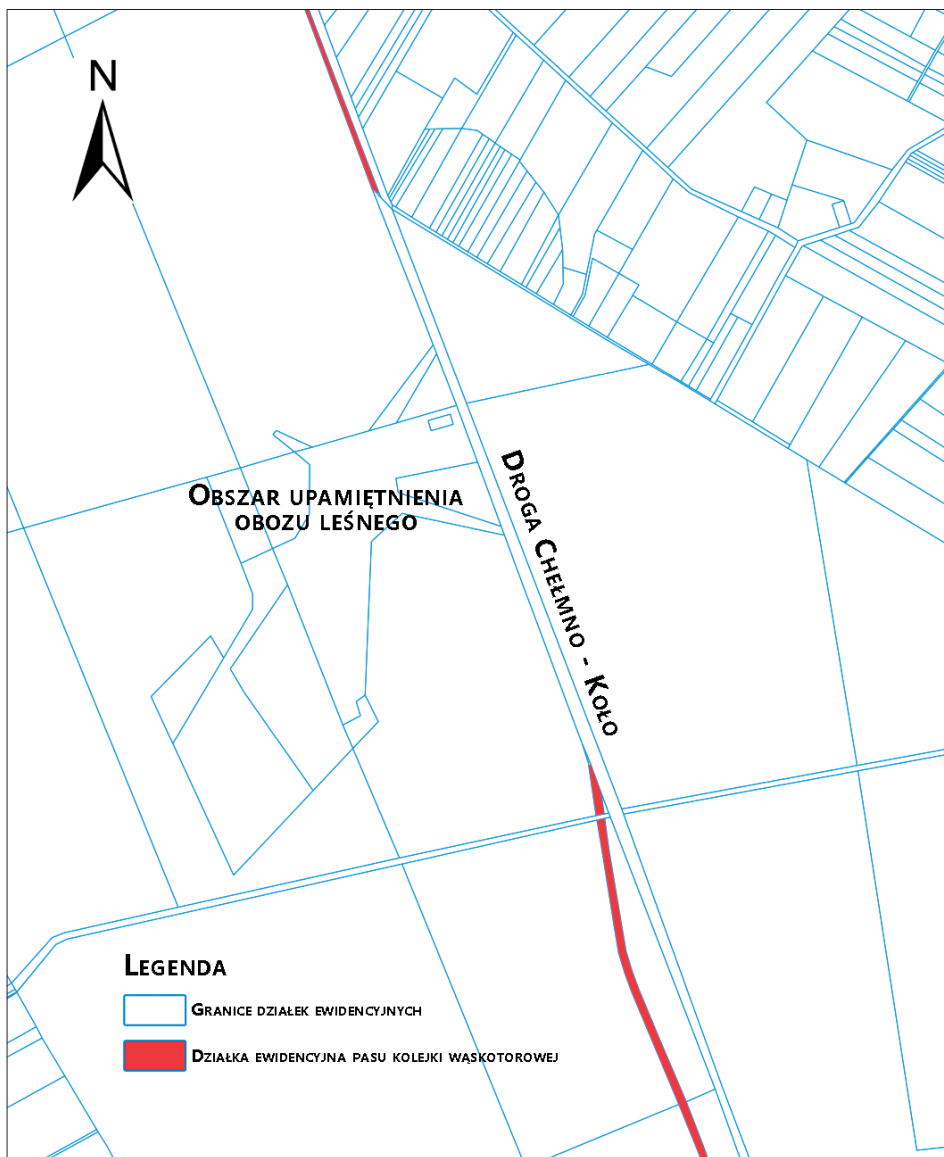
Dla obszaru, na którym spodziewano się zlokalizować pozostałości po torach kolei wąskotorowej wytyczono trzy pola robocze o powierzchniach: 480, 160 i 120 m². Teren badań zlokalizowany był na parkingu i wzdłuż skraju drogi Chełmno–Koło. Pomiary przeprowadzono na terenie częściowo otwartym, którego pewne fragmenty były porośnięte krzakami i niskimi drzewami. Utrudniło to zaprojektowanie i przeprowadzenie pomiarów. Powstała mapa anomalii nie zawiera obiektów liniowych, które można by było zidentyfikować jako pozostałości po linii kolejowej. Zarejestrowane anomalie mogą być poszczególnymi obiektami metalowymi, takimi jak pojedyncze śruby lub ich grupy, czy płyty mocujące szyny do podkładów. Można więc przypuszczać, że poszukiwana linia kolejowa przebiegała w aktualnym pasie drogowym.

Analiza aktualnej ewidencji gruntów potwierdza wyniki badań bezinwazyjnych. Na rysunku 46 widoczne są dwie działki (zaznaczone kolorem czerwonym), na których znajdowały się tory kolejki wąsko torowej. Nie są one widoczne w sąsiedztwie aktualnego pasa drogowego (działka przeznaczona pod drogę Chełmno–Koło) przebiegającego w sąsiedztwie parkingu Muzeum. Prawdopodobnie przy pracach związanych z przebudową drogi numer 473 działka linii kolejowej została wykorzystana do poszerzenia pasa drogowego.

Podsumowanie

W 2020 roku Wydział Geodezji i Kartografii rozpoczął wspólnie z Muzeum w Chełmnie nad Nerem badania bezinwazyjne na terenie obozu zagłady Kulmhof.

Wyniki uzyskane na obszarach zlokalizowanych w okolicach ruin pałacu, pierwszych jam spaleniskowych oraz parkingu na obszarze obozu w lesie rzuchowskim poszerzyły wiedzę na temat funkcjonowania obozu. Jednocześnie przeobrażenia terenu, który został poddany badaniom (m.in. budowa pomnika, prace porządkowe, przebudowa drogi) utrudniły przetworzenia danych geofizycznych i ich interpretację. Potrzebna jest więc kontynuacja rozpoczętych pomiarów wraz z możliwą kontrolą wyników w postaci sondażu archeologicznych.



Rysunek 46. Analiza działek ewidencyjnych przeznaczonych pod kolejkę wąskotorową. Wykorzystano aktualne dane z ewidencji gruntów i budynków [źródło: GUGiK]

PODSUMOWANIE

Wyniki badań prowadzonych w 2020 roku na terenie Muzeum byłego Obozu Zagłady w Chełmnie nad Nerem wykazały, że wykorzystanie wieloźródłowych danych przestrzennych (zintegrowanych przez narzędzia Systemów Informacji Przestrzennej) może usprawnić prace badawcze na obszarach pod oddziaływaniem obozów oraz przyczynić się do wytworzenia dodatkowych informacji pozwalających na wnioskowanie o nieznanych do tej pory faktach. Wieloźródłowymi danymi przestrzennymi, na które powinno się zwracać uwagę przy prowadzeniu prac nad poznaniem tragicznej historii związanej z obozami zagłady są archiwalne i aktualne zdjęcia lotnicze, historyczne mapy topograficzne, dane ze skaningu laserowego. Inwazyjne prospekcje archeologiczne coraz częściej ustępują metodom bezinwazyjnym, takim jak: georadar, pomiary magnetyczne i geoelektryczne. Najnowsze narzędzia informatyczne pozwoliły zintegrować wspomniane wyżej dane w jeden spójny system baz danych. System ten umożliwił integrację danych geometrycznych i opisowych pochodzących z prospekcji geofizycznych.

Najważniejszym z punktu widzenia rozpoczęcia badań na obszarze byłego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem było zgromadzenie możliwie pełnego zbioru danych przestrzennych – aktualnych i archiwalnych (rozdział: KWERENDY DANYCH PRZESTRZENNYCH). W ramach kwerendy pozyskano dokumenty planistyczne, mapy oraz zdjęcia lotnicze. Materiały zostały przeanalizowane pod względem walorów interpretacyjnych. Na tym etapie zwracano uwagę głównie na możliwość wyznaczenia pod przyszłe badania terenowe obszarów, które nie były do tej pory analizowane lub wiedza o nich jest znikoma.

Pozyskane materiały aktualne i archiwalne zostały poddane przetworzeniom (korekcja geometryczna, ortorektyfikacja), przez co można

było je porównywać i analizować w jednym środowisku, uwzględniającym odniesienie do przestrzeni. Kolejnym etapem była analiza i interpretacja pozyskanych i przetworzonych materiałów (rozdział: ODTWORZENIE TOPOGRAFII OBOZÓW). W rezultacie wyznaczono obszary, które zostały poddane badaniom bezinwazyjnym (rozdział: BADANA BEZINWAZYJNE PRZEPROWADZONE W 2020 ROKU). Były to okolice ruin pałacu (w pobliżu spichlerza i budynku muzealnego), wybrane fragmenty skarpy pałacowej, teren pierwszych jam spaleniskowych na obszarze Obozu w Lesie Rzuchowskim oraz okolice parkingu na tym samym obszarze.

Mamy nadzieję, że opublikowane wyniki badań uzupełniły wiedzę o historii obozu i przyczyniły się do zrozumienia procesów zachodzących na tym obszarze. Jednocześnie warto nadmienić, że uzyskane rezultaty wymagają dalszych przetworzeń z wykorzystaniem nowych metod. Wyniki tych prac zostaną opublikowane pod koniec 2021 roku. Przeprowadzone badania oraz ich rezultaty uświadomiły też, że niezbędna jest kontynuacja badań z wykorzystaniem metod geofizycznych. Zaprezentowane pierwsze wyniki dają podstawy do rozważenia zastosowania w najbliższej przyszłości sondażowych badań archeologicznych, które pozwolą je zweryfikować.

SUMMARY

The Kulmhof extermination camp (Kulmhof being the name Germans have given the village of Chełmno) was the first site of mass extermination of Jews established by the Germans in occupied Poland. It had already begun operating before the infamous Wannsee Conference (January 20, 1942), where the details of the „Final Solution to the Jewish question” were discussed. It was the only camp where the victims were at first murdered in gas vans, was at one point closed down and then subsequently reopened after the passage of a year. Moreover, it was at Kulmhof that many Nazi functionaries gained the experience that they later applied in their criminal activities in other extermination and concentration camps established on occupied Polish territories. Kulmhof was visited by none other than Adolf Eichmann and Rudolf Höss, among others.

The postwar fate of the place of memory of the former German extermination camp Kulmhof constitutes a sad page in the history of the commemoration of Holocaust victims. Immediately after the war, the two sites where the Holocaust was carried out – the manor complex in the village of Chełmno and the Rżuchów forest – were not marked with any signs of remembrance that would give them a new identity and provoke reflection about what occurred there during the war. This is especially true of the post-camp space in Chełmno, which was flagrantly disregarded by the local authorities of the time. It was with their approval, at the end of the 1950s, that this space, still filled with various material traces of the crime that had taken place, was appropriated for business activities involving the residents of the village and the surrounding areas. The above decision had the effect of erasing the war-time memory of the site, and exemplifies an extreme form of memory

depreciation. For many years, the only sign that appeared in this place to remind people of the Shoah was a small obelisk, raised in 1957. Such state of affairs lasted until the 1990s. Top-down efforts to commemorate the former camp area – the cemetery of victims in the Rzuchów forest – began in the early 1960s. However, after 1945, this unorganized area was exposed to various incidents and left unattended. Eventually, in 1964, a monument with an enigmatic name of „Monument to the Victims of Fascism” was erected. For many years, it was the only recognizable Holocaust memory marker in that place, but the omission of information about the nationality of the victims rendered the memory incomplete and falsified. Attempts to shape historical consciousness exclusively around this place have had their consequences, as they led to the complete marginalization of the post-camp space in Chełmno in the collective consciousness.

In 2020, the Faculty of Geodesy and Cartography at the Warsaw University of Technology, in close cooperation with the Museum of the Former German Death Camp in Chełmno nad Nerem, began a multidisciplinary scientific study that used archival and current spatial data (aerial photographs, laser scanning, maps and plans), as well as witness accounts and testimonies. Analysis of the collected data allowed for an inventory of the museum grounds. This, in turn, made it possible to plan and carry out geophysical surveys in the area of the granary and the 5th quarter of the forest camp. An attempt was also made to determine the course of the narrow-gauge railroad tracks in the vicinity of the parking lot in the Rzuchów forest.

The archival resources obtained i.a. through queries, included witness accounts and testimonies, as well as a broadly defined data set describing the space of the camp itself and that of its immediate surroundings. With regard to witness accounts, the research included original testimonies and accounts. A large part of them is already disseminated in the literature on the subject, but in many cases the original documents are not included or cited. The analysis of original records in Polish and German made it possible to obtain additional information describing the functioning of the camp itself. Subsequent queries involved obtaining the most extensive set of spatial data in the form of archival aerial photographs, topographic maps, plans and sketches.

Archival remote sensing resources, especially archival aerial

SUMMARY

photographs, have proven a key element of the research conducted in 2020. Moreover, it was for the first time that aerial photographs from 1944 and 1950 were used in research on the history of the camp.

Finally, it is worth mentioning that the beginning of the project coincided with the outbreak of the COVID-19 pandemic in Poland (March 2020). Conducting archival work and field measurements was difficult, and at certain times impossible. Some archives were closed or their availability was limited. In turn, other archives, after a brief period of reopening during the summer, closed again in the fall. Field research was hampered by restrictions and recommendations issued by the State Sanitary Inspectorate (Pol. SANEPID). However, despite all those problems, the main purpose of the research was successfully accomplished. The following monograph presents the preliminary results of the scientific project entitled „Searching for the truth – non-invasive research on the site of the Museum of the Former German Death Camp Kulmhof in Chełmno nad Nerem”, conducted by the Faculty of Geodesy and Cartography of the Warsaw University of Technology and the Museum of the Former German Death Camp Kulmhof in Chełmno-on-Ner. Additionally, significant support for the project was provided by the Rabbinical Commission for Jewish Cemeteries operating in coordination with the Office of the Chief Rabbi of Poland.

The project was financed by the Ministry of Culture and National Heritage under the 2020 program entitled „Memorials and permanent commemorations in the country”.

ZUSAMMENFASSUNG

Das Vernichtungslager Kulmhof (deutscher Name für das Dorf Chełmno) war der erste Ort der Massenvernichtung von Juden, der von den Deutschen im besetzten Polen eingerichtet wurde. Es begann seine Tätigkeit noch vor der Wannseekonferenz (20. Januar 1942), während der die Einzelheiten der „Endlösung der Judenfrage“ besprochen wurden. Es war das einzige Lager, in dem die Opfer in Gaskammerwagen ermordet wurden und das liquidiert und dann – nach einem Jahr – wieder in Betrieb genommen wurde. In Kulmhof sammelten viele Nazi-Offiziere Erfahrungen, die dann bei den verbrecherischen Aktivitäten in den aufeinanderfolgenden Vernichtungs- und Konzentrationslagern, die auf den besetzten polnischen Gebieten errichtet wurden, genutzt wurden. Es wurde von Adolf Eichmann und Rudolf Höss besucht.

Das Nachkriegsschicksal der Gedenkstätte nach dem ehemaligen deutschen Vernichtungslager Kulmhof ist eine traurige Seite in der Geschichte des Gedenkens an die Opfer des Holocaust. Unmittelbar nach dem Krieg wurden die beiden Orte, an denen der Holocaust stattfand – der Hofkomplex im Dorf Chełmno und der Rzuchowski-Wald – nicht mit Zeichen zur Erinnerung markiert, die ihnen eine neue Identität geben und zum Nachdenken über die jüngsten Ereignisse anregen würden. Dies gilt insbesondere für das Gelände nach dem ehemaligen Lager in Chełmno, das von den damaligen lokalen Behörden eklatant missachtet wurde. Mit ihrem Einverständnis wurde dieses Gelände, das immer noch voller materieller Spuren des Verbrechens war, Ende der 1950er Jahre für eine wirtschaftliche Tätigkeit angeeignet, deren Teilnehmer die Bewohner der Dörfer und der Gegend waren. Diese Entscheidung führte zur Auslöschung des Kriegsschicksals des Ortes und ist ein Beispiel für eine extreme Form der Erinnerungsabwertung. Das einzige

Zeichen, das an diesem Ort auftauchte und viele Jahre lang an die Shoah erinnerte, war ein bescheidener Obelisk aus dem Jahr 1957. Dieser Zustand dauerte bis in die 1990er Jahre. Die Bemühungen von oben, an das Lagergelände zu erinnern – die Friedhöfe der Opfer im Rzuchowski-Wald – begannen in den frühen 1960er Jahren. Nach 1945 wurde das ungeordnete Gelände, das verschiedenen Ereignissen ausgesetzt war, unbeachtet gelassen. 1964 wurde ein Denkmal mit dem rätselhaften Namen „Denkmal für die Opfer des Faschismus“ errichtet, für viele Jahre der einzige erkennbare Träger der Erinnerung an die Shoah, aber durch das Weglassen von Informationen über die Nationalität der Opfer – unvollständige und verfälschte Erinnerung. Die Vorgänge, die darauf abzielten, das historische Bewusstsein allein um diesen Ort herum zu formen, hatten ihre Folgen. Sie führten zu einer vollständigen Marginalisierung des kollektiven Bewusstseins über das Gelände nach dem ehemaligen Lager in Chełmno.

Im Jahr 2020 begann die Fakultät für Geodäsie und Kartographie der Technischen Universität Warschau in enger Zusammenarbeit mit dem Museum des ehemaligen deutschen Vernichtungslagers in Chełmno nad Nerem eine multidisziplinäre wissenschaftliche Forschung unter Verwendung von archivierten und aktuellen Raumdaten (Luftbilder, Laserscanning, Karten und Pläne) und Zeitzeugenberichten. Die Analyse der gesammelten Daten ermöglichte die Inventarisierung des Museumsgeländes. Dies ermöglichte die Planung und Durchführung von geophysikalischen Untersuchungen im Bereich des Speichers und des 5. Quartiers des Waldlagers. Es wurde auch der Versuch unternommen, den Verlauf der Schmalspurbahngleise in der Nähe des Parkplatzes am Rzuchowski-Wald zu bestimmen.

Zu den archivalischen Quellen, die als Ergebnis der Abfragen erhalten wurden, gehörten auch Berichte und Zeugenaussagen, aber auch weit gefasste Daten, die das Lagergelände selbst sowie seine unmittelbare Umgebung beschreiben. Im Hinblick auf die Zeugenaussagen wurden bei der Recherche die Originalaussagen und -berichte berücksichtigt. Ein großer Teil davon wird in der Fachliteratur verbreitet, aber in vielen Fällen werden die Originaldokumente nicht veröffentlicht oder zitiert. Die Analyse der Originalaufzeichnungen in polnischer und deutscher Sprache ermöglichte es, zusätzliche Informationen zu erhalten, die die Funktionsweise des Lagers selbst beschreiben. Die

anschließenden Abfragen beinhalteten die Beschaffung eines möglichst umfangreichen Satzes von Geodaten in Form von Archivluftbildern, topographischen Karten, Plänen und Skizzen.

Für die im Jahr 2020 durchgeführte Forschung stellte sich heraus, dass das Schlüsselmaterial archivierte Fernerkundungsressourcen sind, insbesondere archivierte Luftbilder. Zum ersten Mal wurden Luftaufnahmen aus den Jahren 1944 und 1950 für die Erforschung der Lagergeschichte verwendet.

Schließlich ist es erwähnenswert, dass der Projektbeginn mit dem Ausbruch der Coronavirus-Pandemie in Polen (März 2020) zusammenfiel. Die Durchführung von Archivrecherchen und Feldmessungen war schwierig und in manchen Zeiträumen sogar unmöglich. Einige der Archive waren geschlossen oder ihre Verfügbarkeit war eingeschränkt. Andere Archive hingegen wurden nach einer kurzen Phase der Wiederaufnahme des Betriebs im Sommer wieder geschlossen. Die Feldforschung war aufgrund von Einschränkungen und Empfehlungen des Sanepid (Gesundheitsbehörde) schwierig. Trotz der Probleme wurde das Ziel der Forschung erreicht. Die vorliegende Monographie stellt vorläufige/erste Ergebnisse des wissenschaftlichen Projekts „Auf der Suche nach der Wahrheit – nicht-invasive Forschung im Museum des ehemaligen deutschen Vernichtungslagers Kulmhof in Chełmno nad Nerem“ vor, das von der Fakultät für Geodäsie und Kartographie der Technischen Universität Warschau und dem Museum des ehemaligen deutschen Vernichtungslagers Kulmhof in Chełmno nad Nerem durchgeführt wurde. Maßgebliche Unterstützung bei dem Projekt leistete die Rabbinerkommission für Friedhöfe beim Oberrabbiner von Polen.

Das Projekt wurde vom Ministerium für Nationales Erbe und Kultur im Rahmen des Programms „Gedenkstätten und ständiges Gedenken im Land“ für 2020 finanziert.

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Ringelbluma, t. 13: Ostatnim etapem przesiedlenia jest śmierć. Pomiechówek, Chełmno nad Nerem, Treblinka*, oprac. Ewa Wiatr, Barbara Engelking, Alina Skibińska, Warszawa 2013.
- Baranowski Julian, *Zagłada Żydów z getta łódzkiego w kontekście realizacji hitlerowskiej polityki „Endlösung” w Kraju Warty*, [w:] *Zagłada Żydów z getta łódzkiego. W 50 rocznicę likwidacji getta łódzkiego*, Łódź 1994, s. 16–25.
- Bednarz Władysław, *Obóz straceń w Chełmnie nad Nerem*, Warszawa 1946.
- „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1960, t. XIII.
- Blumental Nachman, *Dokumenty i materiały. Tom I Obozy*, Łódź 1946.
- Carr Gilly, Colls Sturdy Caroline, *Taboo and sensitive heritage: Labour camps, burials and the role of activism in the Channel Islands*, „International Journal of Heritage Studies” 2016, nr 22(9), s. 702–715.
- Dąbrowska Danuta, *Zagłada Żydów w Kraju Warty w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1955, nr 13–14, s. 122–183.
- Grabowski Radosław, Olsen Bjørnar, Petursdottir Þóra, Witmore Christopher, *Teillager 6 Sværholt: The Archaeology of a World War II Prisoner of War Camp in Finnmark, Arctic Norway*, „Fennoscandia Archaeologica” 2014, nr 31, s. 3–24.
- Grzanka Bartłomiej, Grzanka Małgorzata, *Cień zagłady. Początki funkcjonowania niemieckiego obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem*, Chełmno nad Nerem 2016.
- Grzanka B., *Przywracanie pamięci. 30 lat działalności Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem (1990–2019)*, [w:] *Historia w przestrzeniach pamięci II wojny światowej*, red. Tomasz Kranz, Lublin 2021 [publikacja w druku].
- Grzanka M., Grzegorzczak Andrzej, *Dzieje niepamięci. Powojenne losy terenu byłego obozu zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem*, [w:] *Znaki (nie)pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, red. Anna W. Brzezińska, Małgorzata Fabiszak, Marcin Owsiniński, Kraków 2016, s. 181–188.

BIBLIOGRAFIA

- Grzegorzczuk A., *Badania archeologiczne prowadzone na terenie byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem, gm. Dąbie, pow Kotoł, woj. Wielkopolskie*, Dokument przeznaczony do użytku wewnętrznego Biura Naczelnego Rabina Polski, 2014 r.
- Grzegorzczuk A., Wąsowicz Piotr, *Obóz zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem. Przewodnik po miejscu pamięci*, Chełmno nad Nerem 2015.
- Hojan Artur, *Nazistowska pseudoeutanazja w Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym w Kościanie (1939–1940)*, Kościan 2004.
- Hojan A., Munro Cameron, *Techniki Zagłady w nazistowskich akcjach eutanazyjnych na terenie Kraju Warty (1939–1940)*, [w:] *Zagłada chorych psychicznie. Pamięć i historia*, red. nauk. Tadeusz Nasierowski, Grażyna Herczyńska, Dariusz M. Myszka, Warszawa 2012, s. 91–117.
- Jasinski Marek E., *Predicting the past—Materiality of Nazi and post-Nazi camps: A Norwegian perspective*, „International Journal of Historical Archaeology” 2018, nr 22, s. 639–661.
- Kamola Aleksander, *Wykorzystanie wieloźródłowych danych przestrzennych w badaniach nad funkcjonowaniem Obozu Zagłady w Chełmnie nad Nerem. Praca dyplomowa*, Politechnika Warszawska, 2018.
- Kamola A., Różycki Sebastian, Bylina Paweł, Lewandowski Piotr, Burakowski Adam, *Forgotten Nazi Forced Labour Camps: Arbeitslager Riese (Lower Silesia, SE Poland) and the Use of Archival Aerial Photography and Contemporary LiDAR and Ground Truth Data to Identify and Delineate Camp Areas*, „Remote Sensing” 2020, 12.
- Kuryłowicz Anna, Koziak Marzena, Koziół Krystian, *Interaktywna mapa obozu koncentracyjnego KL Płaszów w aplikacji ArcGIS Story Map*, „Roczniki Geomatyki-Annals of Geomatics” 2017, 15.3 (78), s. 320.
- Leszczyński Julian, *Od formuły obozu zagłady – Höppner – Chełmno nad Nerem – do „Endlösung”*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1977, nr 1 (101), s. 41–61.
- Loose Ingo, *Eksterminacja chorych w Kraju Warty*, [w:] *Medycyna w cieniu nazizmu*, red. Michał Musielak i Katarzyna B. Głodowska, Poznań 2015, s. 155–167.
- Lorek Zdzisław, *Źródła archeologiczne do badań dziejów byłego niemieckiego ośrodka zagłady – „Kulmhof” w Chełmnie nad Nerem*, „Rocznik Kolski” nr 10:2017, s. 38–58.
- Łuczak Czesław, *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Poznań 1996.

BIBLIOGRAFIA

- May Heinz, *Wielkie kłamstwo. Narodowy Socjalizm w postaci nieznanego narodu niemieckiego*, oprac. B. Grzanka, Chełmno nad Nerem 2018.
- Montague Patrick, *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*, Wołowiec 2014.
- Nasierowski Tadeusz, *Eksterminacja osób chorych psychicznie w okupowanej Polsce*, [w:] *Medycyna w cieniu nazizmu*, red. M. Musielak i K.B. Głodowska, Poznań 2015, s. 141–154.
- Nowicki Przemysław, *Zanim „przybył z zaświatów”, nazywał się Winer. Krąg rodzinny i konspiracyjny Szlamka, uciekiniera z ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów”, nr 5, Warszawa 2009, s. 163–192.*
- Nowicki P., *O Abramie Roju, pierwszym uciekinierze z obozu zagłady na polskich terenach wcielonych do Rzeszy, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, R. 2008, t. 23: Kujawy Wschodnie i Ziemia Dobrzyńska w latach drugiej wojny światowej 1939–1945, s. 186–200.*
- Pakentreger Aleksander, *Polityka władz niemieckich tzw. Kraju Warty wobec Żydów, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1977, nr 4 (104), s. 33–47.*
- Pawlicka-Nowak Łucja, *Badania archeologiczne na terenie ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem, [w:] Mówią świadkowie Chełmna*, red. Ł. Pawlicka-Nowak, Konin–Łódź 2004.
- Pawlicka-Nowak Ł., *Badania archeologiczne na terenie byłego niemieckiego ośrodka zagłady w Chełmnie nad Nerem, [w:] Archeologia totalitaryzmu. Ślady represji 1939–1956*, red. Olgierd Ławrynowicz, Joanna Żelazko, Łódź 2015, s. 135–168.
- Pisz Michał, *Dokumentacja pomiarów geofizycznych metodą magnetyczną na terenie obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem*, maszynopis w archiwach Wydziału Geodezji i Kartografii Politechniki Warszawskiej, 2020.
- Pyka Krystian, *Mozaikowanie ortoobrazów z zastosowaniem transformacji falkowej*, Wydawnictwo AGH, Kraków 2013.
- Różycki Sebastian, *Badanie wpływu danych początkowych na dokładność georeferencji bloku obrazów satelitarnych o dużej rozdzielczości przestrzennej*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2015.
- Różycki S., Marczak Sylwia, Michalski Marek, Kopówka Edward, *Inwentaryzacja śladów działań wojennych z okresu II wojny światowej oraz pomiary geodezyjne na obszarze obozów Treblinka I i II, [w:] Treblinka—Historia i Pamięć*, red. E. Kopówka, Muzeum Regionalne w Siedlcach, Siedlce 2015, s. 143–159.

BIBLIOGRAFIA

- Różycki S., Kopówka E., Zalewska Natalia, *Obóz zagłady Treblinka II. Topografia Zbrodni*, Wydział Geodezji i Kartografii PW, Siedlce 2019.
- Rybczyński Piotr, *Likwidacja skupisk ludności żydowskiej w powiecie konińskim*, [w:] *Ośrodek zagłady w Chełmnie nad Nerem i jego rola w hitlerowskiej polityce eksterminacyjnej. Materiały z sesji naukowej*, red. Józef Kapustka [i in.], Konin 1995, s. 109–115.
- Schute Ivar, *Collecting artifacts on Holocaust sites: A critical review of archaeological research in Ybenheer, Westerbork, and Sobibor*, „International Journal of Historical Archaeology” 2018, nr 22(3), s. 593–613.
- Schwanke Enno, *Okręgowy zakład opieki w Tiegenhof [Dziekanka]*, [w:] *Medycyna w cieniu nazizmu*, red. M. Musielak i K.B. Głodowska, Poznań 2015, s. 168–183.
- Sprawozdanie z prac archeologicznych na terenie pałacu w Chełmnie przeprowadzonych przez Muzeum Okręgowe w Koninie w dniach 16–27.06.1997 r. (w oparciu o dziennik badań, wywiady i literaturę)*, Pawlicka-Nowak Ł., Kapustka J., Lorek Z. (z zasobów Działu Dokumentacji Zabytków Żydowskiego Instytutu Historycznego im. E. Ringelbluma w Warszawie).
- Świadectwa Zagłady. Obóz w Chełmnie nad Nerem. Getto wiejskie Czachulec*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Pawlicka-Nowak, przy współpr. Jolanty Adamskiej, Gdańsk 2014.
- Trials of War Criminals*, tom IV, Norymberga 1949.
- Węgrzyn Łukasz, *Morfologia nazistowskich obozów koncentracyjnych i zagłady na terytorium okupowanej Polski*, Rozprawa doktorska, Łódź 2018.
- Wójcik Stanisław, *Zdjęcia lotnicze*, PPWK, Warszawa 1989.
- Zawadka Artur P., *Historia i upamiętnienie byłego niemieckiego obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem*, „Przeszość i Pamięć” nr 41:2013, s. 133–160.
- Ziółkowska Anna, *Obozy pracy przymusowej dla Żydów w Wielkopolsce w latach okupacji hitlerowskiej (1941–1945)*, Poznań 2005.

Archiwa

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie (sygn. 2/366/0/20) – AAN.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, sygn. 165/271, t. 4.
- AIPN, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu, sygn. III Ds. 19/68.

BIBLIOGRAFIA

- Biblioteka Prawnicza Uniwersytetu Harvarda (dokumentacja z procesów norymberskich).
- Centralne Archiwum Wojskowe w Rembertowie – CAW.
- Główny Urząd Geodezji i Kartografii w Warszawie – GUGiK.
- Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie (sygn. GK XXXX) – IPN.
- Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie, Stany Zjednoczone (RG-50.488).
- Narodowe Archiwum Stanów Zjednoczonych (RG 242, RG 373) – NARA.
- Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie (sygn. 209 i 301) – ŻIH.

SUPPLEMENT

Suplement przedstawia wyniki uzupełniających kwerend archiwalnych przeprowadzonych w m.in. w bibliotece prawniczej Uniwersytetu Harvarda, Archiwum Państwowym w Łodzi i Poznaniu oraz Żydowskim Instytucie Historycznym. Odnalezione dokumenty (nowe lub mało znane do tej pory) zostały zamieszczone w niniejszym opracowaniu w oryginalnej postaci oraz uzupełnione komentarzem autorów. Nie wpisują się one w główną tematykę badań, są jednak wartościowym materiałem, który pozwala poszerzyć wiedzę związaną z funkcjonowaniem obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem.

Samochodowe komory gazowe

Dostępne w literaturze przedmiotu dokumenty związane z opisem i wykorzystaniem ciężarówek, które pełniły rolę mobilnych komór gazowych, nie są kompletne i nie pozwalają na poznanie wszystkich szczegółów związanych z całym procederem zabijania¹. Zachowana dokumentacja opisuje głównie rok 1942, w którym mobilne komory były już wykorzystywane. Zawiera ona dane i informacje m.in. o producentach/sprzedawcach samochodów czy ulepszeniach technicznych. W dokumentach niemieckich pojazdy te były określane jako: Spezialwagen lub S-wagen. W przypadku badań nad obozem w Chełmnie warto przytoczyć raport z 16 maja 1942 roku (rysunek 1), przygotowany dla

1. A. Hojan, C. Munro, *Techniki Zagłady w nazistowskich akcjach eutanazyjnych na terenie Kraju Warty (1939–1940)*, [w:] *Zagłada chorych psychicznie. Pamięć i historia*, red. nauk. T. Nasierowski, G. Herczyńska, D. M. Myszka, Warszawa 2012, s. 91–117; P. Montague, *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*. Wołowiec 2014.

SS-Obersturmbannführera Waltera Rauffa² przez SS-Untersturmführera Augusta Beckera³, dotyczący wykorzystania mobilnych komór gazowych na froncie wschodnim. Becker informował m.in., że planowane jest zamontowanie na bokach mobilnych komór imitacji okien. Zabiegi te były wręcz niezbędne, by utrzymać w tajemnicy funkcję tych pojazdów. Zarówno władze lokalne, jak i mieszkańcy na obszarach, gdzie pojawiały się pojazdy bardzo szybko domyślali się pełnionej przez nie roli. Potocznie nazywane były Todeswagen – co można przetłumaczyć – samochody niosące śmierci. W Chełmnie mobilne komory gazowe nazywane były przez mieszkańców „czarnymi pieklami” lub „czarnymi autami”⁴.

Kolejnym aspektem, opisywanym przez Beckera w raporcie, były problemy z bezpiecznym (dla personelu) procesem gazowania. Dowódcy nie chcieli wykorzystywać jeńców na etapie otwierania komór z powodu braku możliwości odpowiedniego nadzoru nad nimi, co umożliwiałoby ucieczki. Żołnierze przeznaczeni do tych funkcji, po ich wykonywaniu, skarżyli się na zawroty i bóle głowy. Problematyczny był też sam przebieg gazowania. Operatorzy/kierowcy, by zakończyć cały proces jak najszybciej, otwierali w pełni zawory gazowe, w wyniku czego więźniowie dusili się, a nie umierali we śnie. Instrukcje przekazywane przez Beckera dla operatorów, dotyczące odpowiedniego ustawienia dźwigni, powodowały, że więźniowie umierali wolniej, zasypiając.

Podobne opisy można spotkać w relacjach obejmujących proces otwierania komór gazowych w lesie rzuchowskim. Mieczysław Żurawski⁵ wspomina:

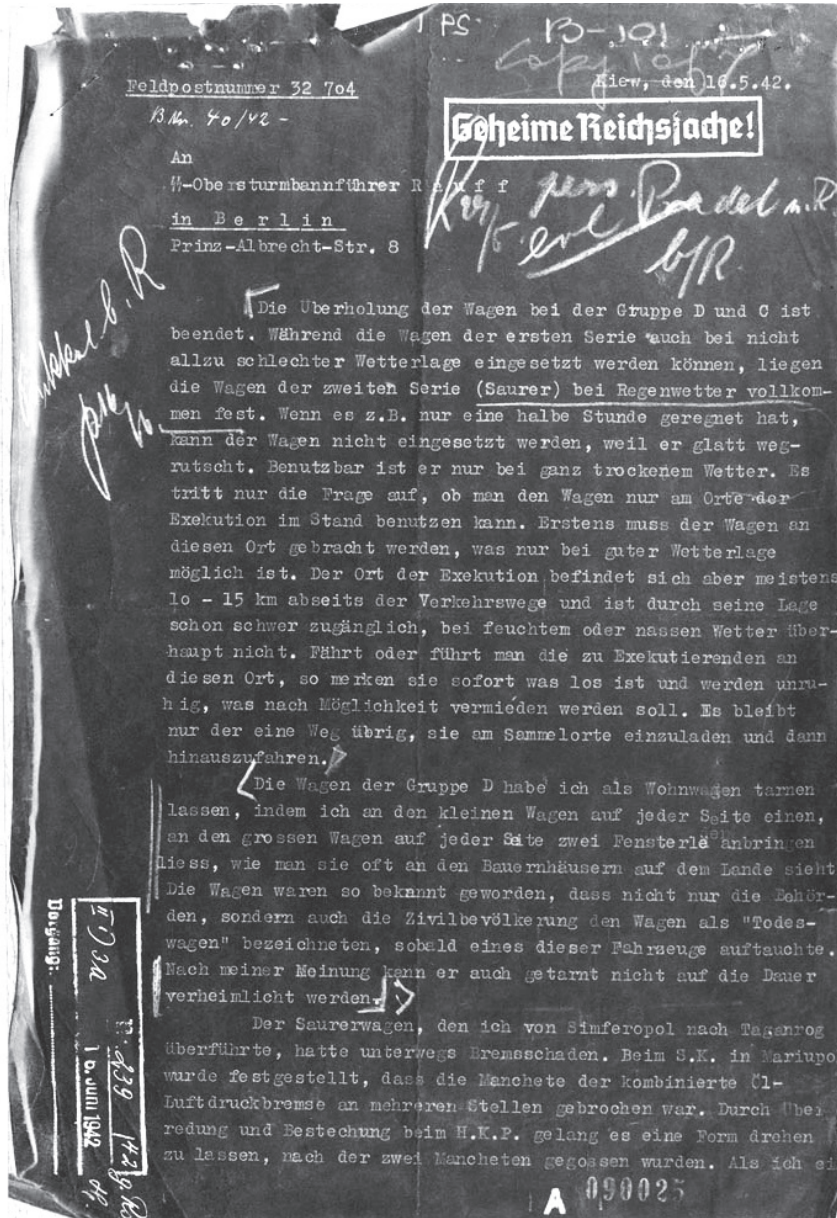
Samochód po otwarciu drzwi stał jeszcze około 5–6 minut zanim można było wejść do środka. Nie potrafię powiedzieć czy do benzyny były dolewane jakieś środki.

2. Podpułkownik SS Walter Rauff (stopień wojskowy na dzień wystawienia listu) był doradcą Reinharda Heydricha i jednym z twórców „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Opracował koncepcję wykorzystania samochodowych komór gazowych.

3. Podporucznik SS August Becker. Chemik w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy. Jego rolą było wsparcie procesu uśmiercania z wykorzystaniem samochodowych komór gazowych.

4. Relacja Zofii Szalek, Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie, RG-50.488.0001.

5. ŻIH, s. 4, sygn. 301/5352.



Rysunek 1. Pierwsza strona wiadomości raportującej wykorzystywanie mobilnych komór gazowych [źródło: Harvard Law School Library Nuremberg Trials Project, #2459 s. 1, dokument dostępny również w Narodowym Archiwum Stanów Zjednoczonych: RG 238: National Archives Collection of World War II War Crimes Records, 1933-1949]

Podobnie jak w raporcie Beckera, za otwieranie drzwi w lesie rzu-
chowskim byli odpowiedzialni Niemcy:

*Otworzono drzwi auta – buchnął dym ciemny o białawym odcie-
niu. Nam nie wolno było w tym czasie podchodzić do auta i nie
wolno było nawet patrzeć w stronę otwartych drzwi. Spostrzegłem
jak Niemcy po otwarciu drzwi uciekali od auta*⁶.

Dokumenty dotyczące samochodów wykorzystywanych do gazo-
wania w Chełmnie nad Nerem można znaleźć w raportach Wydziału
ds. Getta w Łodzi, przechowywanych w Archiwum Państwowym w Ło-
dzi⁷. W zbiorze Treibstoff Meldungen 1942–1944 (meldunki dotyczące
zapotrzebowania na paliwo) dostępne są 3 karty zawierające informacje
o pobieranym lub zwracanym paliwie. Na dwóch pierwszych kartach,
datowanych na 9 i 10 września 1942 roku, odnotowano zwroty benzyny

027/19/Schw/Vo. Litzmannstadt, den 9. September 1942

M e l d u n g !

Lfd. No:	Art des Wagens.	Polz. No:	Benzin.	Rohöl.	Motoröl.	Besitzer.	Schaffeur.
1.	P.K.Wg.	45318.	20 ltr.	==	==	Gettovwltg.	Gabriel.
2.	Tempo.	47552.	50 "	==	==	Rübsam.	Gettovwltg.
3.	L.K.Wg.	19240.	50 "	==	==	Gettovwltg.	Bielenkow.
4.	L.K.Wg.	45639.	5 "	==	==	Gettovwltg.	Borgul.

Bestand am 9. Septbr. abends

Benzin: 820 ltr.
Zugang: 50 " am 8/9.42.v.Sonderkommd.L.K.W.46345 zurückgegeben.

Bestand: 870 "
Rohöl: 30 "
Motoröl ==

Heil Hitler
Lagerverwaltung
Gettovverwaltung
Baluter Ring

Rysunek 2. Meldunek z września 1942 r. wymieniający samochód ciężarowy o numerze rejestracyjnym 46345, należącym do Sonderkommando Kulmhof [źródło: APŁ]

6. ŻIH, s. 5, sygn. 301/5353.

7. APŁ, sygn. 30183, k. 13, 292 i 293.

SAMOCHODOWE KOMORY GAZOWE

027/19/Schw/Vo. Litzmannstadt, den 10. September 1942 285
78h

M e l d u n g !

Lfd. No:	Art des Wagens.	Polz. No:	Benzin.	Rohöl.	Motroröl.	Besitzer.	Schaffeur.
1.	P.K.Wg.	45318.	40 ltr.	==	==	Gettovwltg.	Gabriel.
2.	P.K.Wg.	45091.	15 "	==	==	"	Praczyk.

Bestand am 9. September abends.

Benzin: 815 ltr.
Rohöl: 50 " (Zugang von S.S. Sonderkommd. L.K.Wg. 6375
= 20 ltr. zurückgegeben.)
Mortoröl ==

Heil Hitler
Lagerverwaltung
Gettoverwaltung
Baluter Ring V. J. G.

Rysunek 3. Meldunek z września 1942 r. wymieniający samochód ciężarowy o numerze rejestracyjnym 6375, należącym do Sonderkommando Kulmhof [źródło: APŁ]

i nafty samochodów ciężarowych przynależnych do Sonderkommando o numerach rejestracyjnych 46345⁸ i 6375 (patrz rysunek 2 i rysunek 3).

Kolejnym dokumentem przechowywanym w Archiwum Państwowym w Łodzi jest karta datowana na 2 września 1944 roku (rysunek 4). Na liście pobierających paliwo (po 45 litrów) dwukrotnie odnotowano samochód o numerze 71449⁹. Przy tych dwóch pozycjach pojawia się nazwisko Laabs¹⁰. Numer rejestracyjny podany w karcie zbliżony jest do numerów innych znanych mobilnych komór gazowych¹¹. Aktualny

8. Ciężarówki z numerami rejestracji od 46001 do 48000 należały również do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy i Głównego Urzędu Policji Bezpieczeństwa Rzeszy (niem. *Reichsführers SS und Chef der Deutschen Polizei (Hauptamt Sicherheitspolizei)*).

9. Ciężarówki z numerami rejestracji od 71001 do 73000 należały do Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy i Głównego Urzędu Policji Bezpieczeństwa Rzeszy.

10. Gustav Laabs, kierowca i operator mobilnych komór gazowych. Po wojnie sądzony i skazany za zbrodnie przeciwko ludzkości.

11. Harvard Law School Library Nuremberg Trials Project, #2459 s. 8, wymienia: S-wagen nr Pol 71463.

stan wiedzy nie pozwala wytlumaczyć wizyty Laabsa w Łodzi. Z innych relacji wiemy, że benzynę dla obozu dostarczała firma Lauf z Koła oraz firma z Włocławka¹². Wyjazdy po paliwo do Łodzi były więc zbędne i mogły prowokować dodatkowe podejrzenia, co do funkcji tego pojazdu, już nie tylko wśród mieszkańców Chełmna. Na liście osób pobierających benzynę można również znaleźć nazwisko Biebow (samochody osobowy o numerach 45696, 45318).

Getto-Verwaltung
Litzmannstadt

Eing. 2. SEP. 1944

An Abteilung _____

Fried. am _____

durch Treibstoff-Meldung:

Litzmannstadt, den 2. September 1944. 47

Lfd. No:	Art des Wagens:	Polz. No:	Benzin:	Rohöl:	Motoröl:	Besitzer.	Kraftfahrer.
1.	L. K. Wg.	19 240.	20 ltr.	==	==	Gettovwltg.	Bielenkow.
2.	L. K. Wg.	19 347.	10 "	==	==	"	Kwiatkowski.
3.	Schlepper.	19847.	==	15 ltr.	==	Städt. Fuhrp.	Woitzniak.
4.	L. K. Wg.	19 240.	70 "	==	2 ltr.	Gettovwltg.	Bielenkow.
5.	Tempo.	47 552.	10 "	==	0,4 "	"	Domainski.
6.	L. K. Wg.	45 639.	==	==	1 - "	"	Marczinkowski.
7.	L. K. Wg.	19 240.	20 "	==	==	"	Bielenkow.
8.	L. K. Wg.	19 459.	==	510 "	21 "	"	Rother.
9.	L. K. Wg.	19 347.	20 "	==	==	"	Kwiatkowski
10.	L. K. Wg.	19 459.	==	220 "	10 "	"	Sirakowski
11.	L. K. Wg.	19 240.	10 "	==	==	"	Bielenkow.
12.	L. K. Wg.	19 240.	20 "	==	==	"	Bielenkow.
13.	L. K. Wg.	45 639.	==	==	1 "	"	Marczinkowski
14.	L. K. Wg.	19 240.	20 "	==	==	"	Bielenkow.
15.	L. K. Wg.	71 449.	45 "	==	==	S.S. Polizei.	Laabs.
16.	L. K. Wg.	71 449.	45 "	==	==	S.S. Polizei.	Laabs.

Bestand am 1. September abends:

Benzin: 1 632 ltr. { Eingang 1 182 lr. }
 Rohöl: 2 330 " { " 1 698 " }
 Motoröl: 104,1 "

Lagerverwaltung
Gettoverwaltung
Salator Ring

Handwritten signatures and date: 23.15.44

Rysunek 4. Meldunek z września 1942 r. wymieniający samochód ciężarowy o numerze rejestracyjnym 71449 oraz nazwisko kierowcy: Laabs [źródło: APŁ]

Najciekawszą serią dokumentów są wezwania do płatności za dostarczane paliwo (olej, benzynę i olej napędowy) dla Sonderkommando Kulmhof od grudnia 1941 do maja 1942 roku¹³. W tym okresie samochody wykorzystywane w obozie pobrały 17670 litrów benzyny, 512 litrów oleju napędowego i 295 litrów oleju silnikowego. Zachowały się dokładne listy pobieranego paliwa, uwzględniające zapotrzebowanie

12. IPN GK 165/271 t.1, relacja Anteckiego Zygmunta, s. 1.

13. Oryginały dokumentów publikowane są w części: załączniki.

SAMOCHODOWE KOMORY GAZOWE

miesięczne (patrz tabela 1). Spis dotyczy pojazdów silnikowych (niem. *Kraftfahrzeuge*), do których można zaliczyć: samochody osobowe, ciężarówki oraz motory. Warto zauważyć, że pobierane paliwo mogło być wykorzystywane zarówno do transportów ofiar, jak i do realizacji bieżących potrzeb związanych z administracją obozu.

Tabela 1. Zestawienie zapotrzebowania na paliwo do pojazdów z obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem w latach 1941 – 1942.

Lp.	Numer rejestracyjny	Okres	Rodzaj paliwa	Litry		
1.	IM 97658	I 1942	Olej napędowy	610,0		
			Olej	65,0		
2.	P 43813(19)	XII 1941	Benzyna	270,0		
			Olej	2,5		
		I 1942	Benzyna	1005,0		
			Olej	9,0		
		II 1942	Benzyna	685,0		
			Olej	5,0		
		III 1942	Benzyna	885,0		
			Olej	11,0		
		IV 1942	Benzyna	1515,0		
			Olej	20,0		
		V 1942	Benzyna	630,0		
			Olej	10,0		
		VI 1942	Benzyna	935,0		
			Olej	30,0		
		VII 1942	Benzyna	85,0		
			Olej	3,0		
		Suma			Benzyna	6010,0
					Olej	94,5
3.	P 35863	XII 1941	Benzyna	400,0		
			Olej	1,0		

SUPLEMENT: KWERENDY UZUPEŁNIAJĄCE WRAZ Z KOMENTARZEM

Lp.	Numer rejestracyjny	Okres	Rodzaj paliwa	Litry
4.	P 35902	XII 1941	Benzyna	350,0
			Olej	1,0
		I 1942	Benzyna	1010,0
			Olej	15,0
		II 1942	Benzyna	670,0
			Olej	4,0
		III 1942	Benzyna	1565,0
			Olej	14,5
		IV 1942	Benzyna	1550,0
			Olej	18,0
		V 1942	Benzyna	155,0
			Olej	3,0
		Suma	Benzyna	5 300,0
			Olej	54,5
5.	P 35864	XII 1941	Benzyna	435,0
			Olej	1,0
		I 1942	Benzyna	1085,0
			Olej	16,5
		II 1942	Benzyna	825,0
			Olej	5,5
		III 1942	Benzyna	1545,0
			Olej	9,0
		IV 1942	Benzyna	1440,0
			Olej	32,0
		V 1942	Benzyna	630,0
			Olej	16,5
		Suma	Benzyna	5960,0
			Olej	59,5
ZESTAWIENIE:			Benzyna	17 670,0
			Olej	294,5

Okresami najintensywniejszego wykorzystywania pojazdów były miesiące: styczeń (3770 litrów), marzec (3995 litrów) i kwiecień (4550 litrów). Cztery wymienione na liście samochody pobierały w tym czasie od 1000 do 1500 litrów benzyny. Przyjmując przeciętne spalanie 35 litrów paliwa na 100 kilometrów, można szacować, że przejeżdżały one od 2800 do 4280 kilometrów miesięcznie¹⁴. Przy obliczaniu ilości spalanej benzyny warto uwzględnić relację Józefa Piaskowskiego, kierowcy i pracownika warsztatu samochodowego w Kole¹⁵. Podaje on szczegóły dotyczące reperowanego samochodu, przynależącego do Sonderkommando Kulmhof:

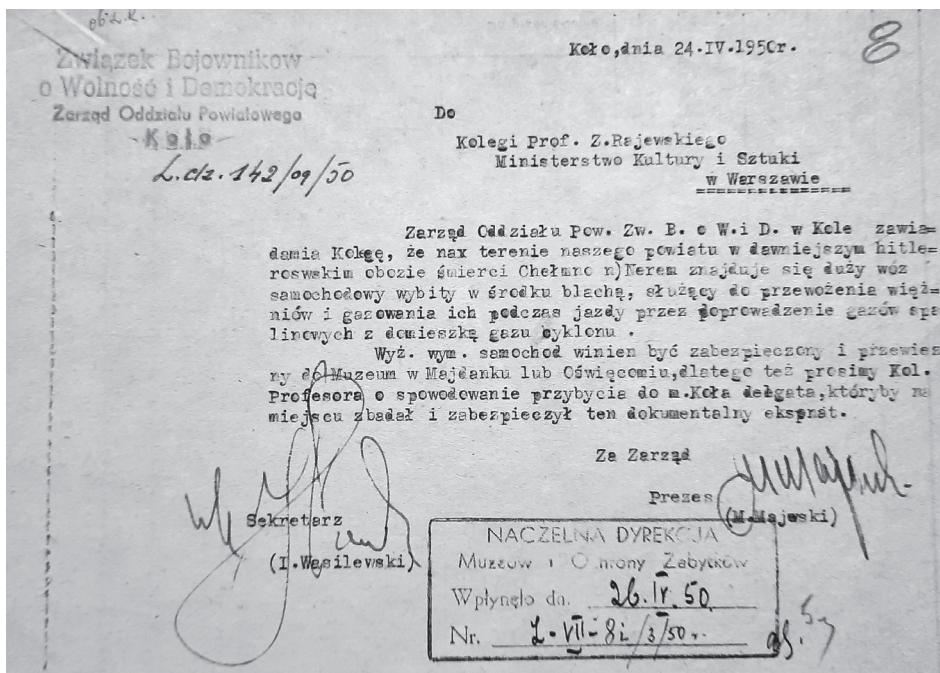
Po tym wypadku słyszałem jak szoferzy Strassen Bau Amtu rozmawiali między sobą, że silnik takiego samochodu spala 75 litrów benzyny na 100 km (normalnie powinien byłby spalać najwięcej 30–40 litrów).

Kolejnym dokumentem przybliżającym nam losy samochodowych komór gazowych z Chełmna jest fragment korespondencji pomiędzy prezesem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (oddział w Kole) a profesorem Rajewskim z Ministerstwa Kultury i Sztuki z Warszawy¹⁶. Związek informuje w liście z 24 kwietnia 1950 roku, że w Kole znajduje się samochód *wybity w środku blachą, służący do przewożenia i gazowania więźniów*. Na koniec pada propozycja zabezpieczenia samochodu jako przyszłego eksponatu (rysunek 5). Pismo Związku trafiło prawdopodobnie do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Wydziału Muzeów i Pomników Walk i Męczeństwa Narodu Polskiego. 5 lipca 1950 roku Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce donosi, że opisywany samochód służył do dezynfekowania odzieży po ofiarach, bo samochody używane jako komory gazowe zostały wysłane w 1944 roku do Berlina. Opis samochodu z korespondencji pasuje do pojazdu wymienionego podczas oględzin prowadzonych przez sędziego Władysława Bednarza w 1945 roku na terenie fabryki Ostrowskiego w Kole. Prawdopodobnie brak decyzji Komisji odnośnie do zabezpieczenia samochodu spowodował, że po 5 latach od zakończenia wojny został on wysłany do złomowania.

14. Co daje od 100 do 150 kilometrów dziennie.

15. IPN GK 165/271 tom. 1, s. 3.

16. AAN, sygnatura 2/366/0/20.1/XX 53.



Rysunek 5. List informujący o samochodzie należącym do Sonderkommando Kulmhof, który w 1950 r. ciągle jeszcze znajdował się w na terenie fabryki Ostrowskiego w Kole [źródło: AAN]

Podsumowanie

Dokumenty przechowywane w Archiwum Państwowym w Łodzi pozwoliły opisać charakterystykę samochodów, które wykorzystywane były w obozie. Przeanalizowane raporty z okresu od grudnia 1941 do maja 1942 roku wykazały pięć samochodów, które użytkowane były przez SS Sonderkommando Kulmhof. Wzmożona intensywność ich eksploatacji przypadła na styczeń, marzec i kwiecień 1942 roku. Meldunki z września 1942 roku wykazały kolejne dwa pojazdy. Ostatni zidentyfikowany został wymieniony w meldunku z początku września 1944 roku. Z odnalezionej niepełnej dokumentacji nie można wnioskować, czy były to wszystkie samochody wykorzystywane w ramach funkcjonowania obozu. Nie można również określić roli, jaką one spełniały. Z licznych relacji świadków wiemy o trzech samochodach-komorach gazowych. Znany jest dodatkowy czwarty pojazd odnaleziony w Kole

(służący do dezynfekcji odzieży) oraz kolejne dwa – przewożących robotników żydowskich do obozu leśnego. O tych ostatnich można przeczytać m.in. w relacji Michała Podchlebnika:

Załadowano nas, to jest 30-tu robotników do dwóch samochodów, ciężarowego i osobowego autobusu i wywieziono do lasu pod Chełmnem¹⁷.

Autobus pojawia się również w zeznaniu Józefa Piaskowskiego¹⁸, który pracował w warsztacie samochodowym w Kole, serwisującym m.in. pojazdy z Sonderkommando.

Do ustalenia kolejnych szczegółów związanych z wykorzystywaniem samochodów w ramach funkcjonowania obozu zagłady w Chełmnie nad Nerem warto w przyszłych badaniach uwzględnić numery rejestracyjne, które pojawiły się w odnalezionych i przeanalizowanych dokumentach.

17. ŻIH, s 5, 301/5353.

18. IPN GK 165/272/1, s. 34.

ZAŁĄCZNIKI

Wybrane dokumenty dotyczące zapłaty za materiały pędne dla Sonderkommando Kulmhof (źródło: APL)

81

An das
Reichsstraßenbauamt
H o h e n s a l z a

xxx 12300
, App.19

18.5.1943

o27/3/Ku/Nr

Betr.: Lieferung in Dieselöl, Benzin und Öl durch das
SS Sonderkommando Kulmhof

Sie stellten dem SS Sonderkommando Kulmhof in den Jahren 1941 u. 1942 Kraftfahrzeuge zur Verfügung und übersahen bei Berechnung, die dem Sonderkommando Kulmhof gestellten Kraftstoffe u. Öl in Abzug zu bringen.

Sie erhielten lt. anliegender Aufstellung

17 670 Ltr. Benzin a Ltr. 0,43	RM. 7.598.10
610 " = 512,4 kg Dieselöl a kg 0,319	" 163.45
294,5" " " Öl " " 1,50	" 363.85
	<u>RM. 8.144.40</u>

Ich bitte um Überweisung des Betrages auf mein Konto Nr. 12300 bei der Stadtparkasse Litzmannstadt.

Anlage.

Im Auftrage: *[Signature]*

56
80

An das
Reichsstraßenbauamt
H o h e n s a l z a

xxx12300
, App.19

18.5.1943

29.6.1943

o27/3/Ku/Nr

Betr.: Lieferung von Dieselöl, Benzin und Öl
durch das SS Sonderkommando Kulmhof

Ich überreiche Ihnen anliegend Abschrift meines Schreibens vom 18.5.1943 und bitte den angeforderten Betrag von

RM. 8.144.40

nunmehr umgehend auf mein Konto Nr. 12300 bei der Stadtparkasse Litzmannstadt zu überweisen.

Im Auftrage: *[Signature]*

ZALÄCZNIKI

//-Sonderkommando

87
82

Aufstellung über den Kraftstoff- und Ölverbrauch für die vom Reichsstraßenbauamt Hohenzollern für das //-Sonderkommando abgestellten Kraftfahrzeuge.

I M 97 658	:	Januar 1942	Diesel:		
			Benzin: 610,1	Öl: 65,1	
			Diesel: 610,1	Öl: 65,1	
P 43 813(19)	:	Dezember 41	Benzin: 270,1	Öl: 2,5,1	
		Januar 42	" " 1005,1	" 9,7,1	
		Februar 42	" " 685,1	" 5,1	
		März 42	" " 885,1	" 11,1	
		April 42	" " 1515,1	" 20,1	
		Mai 42	" " 630,1	" 10,1	
		Juni 42	" " 935,1	" 30,1	
		Juli 42	" " 85,1	" 3,1	
			Benzin: 6010,1	Öl: 94,5,1	
P 35 863	:	Dezember 41	Benzin: 400,1	Öl: 1,1	
			Benzin: 400,1	Öl: 1,1	
P 35 902	:	Dezember 41	Benzin: 350,1	Öl: - 1	
		Januar 42	" " 1010,1	" 15,1	
		Februar 42	" " 670,1	" 4,1	
		März 42	" " 1565,1	" 14,5,1	
		April 42	" " 1550,1	" 18,1	
		Mai 42	" " 155,1	" 3,1	
			Benzin: 5300,1	Öl: 54,5,1	
P 35 864	:	Dezember 41	Benzin: 435,1	Öl: - 1	
		Januar 42	" " 1085,1	" 16,5,1	
		Februar 42	" " 825,1	" 5,5,1	
		März 42	" " 1545,1	" 9,1	
		April 42	" " 1440,1	" 32,1	
		Mai 42	" " 630,1	" 16,5,1	
			Benzin: 6260,1	Öl: 79,5,1	
			596,1		
Gesamt:		^{17.620} 18 470 Liter (à ltr.o,43Rm)	=	^{7.598,10} 7 942,10 Rm	
		Diesel 610 Liter (à kg.o,319Rm)	=	163,45 Rm	
		-512,4 kg.			
		Öl 294,5 Liter (à ltr.1,30Rm)	=	382,85 Rm	

Sa: ~~8 480,40~~ Rm Festgestellt:
8.744,40

Goßlieb
Polizeisekretär

12.13

